Olszanka zawierzona Maryi str. 2
Zapowiadają strajk w DPS str. 3
Czy zapłacą za wycinkę str. 4
Legalnie życie zakończyła str. 11
Miasto zafajdanych chodników? str. 18
Miński rekord świata str. 19

Nr 6 (2062)
cena **3,80 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

9-15.02.2022

Miało być taniej, ale płacimy nawet więcej niż przed obniżką VAT!

Co się dzieje z cenami?

Czy przed obniżką VAT na niektóre produkty spożywcze sklepy już podnosiły ich ceny? Taki ruch zauważyli konsumenci. Istotnie, są produkty, które po obniżce kosztują drożej niż kilkanaście dni wcześniej.

collage A. Król

– Nie wiem, czy śmiać się, czy płakać – mówi siedlczanka, która zrobiła zakupy w jednej z dużych sieci handlowych. – Na półkach przyczepiono karteczki z informacją, że na te produkty obowiązuje 0% VAT, ale... one kosztują więcej niż przed obniżą! Co się dzieje?

Siedlczanka jest bliska płaczu. Samotnie wychowuje dwoje dzieci. Z przerażeniem obserwuje rosnącą drożyznę. – A mój pracodawca przebąkuje, że może zamknąć biznes. Liczy rachunki za gaz i rosnące koszty pracy. Nie pamiętam już, kiedy tak się bałam o przyszłość – przyznaje kobieta.

Obniżenie VAT z 5% do 0% na produkty spożywcze miało przynieść przeciętnej polskiej rodzinie oszczędność ok. 45 zł w skali miesiąca, jak wyliczyli rządowi eksperci. Czy przyniesie? Już widać, że nie ma na co liczyć. Przed obniżką VAT wiele sklepów już podwyższyło ceny produktów, nawet o 10%. Ale handlowcy mają przecież wytłumaczenie: ceny podnosimy, bo musimy! Dotknęły ich bowiem drastyczne podwyżki cen prądu i gazu. W wielu sklepach w Polsce sprzedawcy, zobowiązani do zamieszczenia informacji o obniżce VAT, dodali od siebie wyliczankę, jak choćby: rachunki za energię wzrosły o 340%, cena gazu o 650%, mąki o 100%. Klienci mogą więc sobie policzyć, jakie koszty ponosi branża spożywcza.

Tymczasem pracownicy Inspekcji Handlowej sprawdzają w sklepach, czy są wywieszone informacje o obniżce VAT i czy ceny spadły. W Siedlcach także są prowadzone takie kontrole. UOKiK uruchomił specjalny adres e-mail dla konsumentów, by zgłaszali ewentualne nieprawidłowości związane z cenami: zgloszenia.ceny@uokik.gov.pl. Jeśli nieprawidłowości się potwierdzą, sprzedawcę czeka kara – nawet do 10% obrotu danej placówki za naruszenie zbiorowych interesów konsumentów.

Nasi Czytelnicy już nas informują, że rządowa obniżka VAT na artykuły spożywcze bardzo ich rozczarowała.

– Przecież mówimy o kilku lub kilkunastu groszach – wylicza Czytelnik. – O ile w ogóle coś staniało. Wczoraj kupiłem mozarellę, kosztowała o 10 groszy drożej niż przed „obniżką". Oczywiście przy produkcie jest informacja o zerowym VAT. Nie zauważyłem momentu, kiedy ser zdrożał, ale musieli podnieść cenę, by... mógł tak „stanieć". Przecież to kpina. Takie cuda to tylko u nas.

Sprzedawcy niechętnie komentują to, co dzieje się po obniżce VAT. – Klienci pytają, co z tą obniżką, a ja nie wiem, co odpowiedzieć. Bo to kilka groszy – mówi właścicielka niedużego sklepu. – A i tak niektóre ceny wzrosły mimo zerowego VAT-u. Ludzie naprawdę nie płacą mniej. Jest drogo i będzie drogo.

Wszyscy są zgodni: przyszedł czas zaciskania pasa. Tym bardziej, że polskie społeczeństwo jest zadłużone, a raty kredytów drastycznie rosną. Biznes także alarmuje, że konsekwencje wzrostu cen gazu i prądu dopiero się pojawią.

Jedyna pociecha to niższy koszt paliwa na stacjach benzynowych.

Drodzy Czytelnicy, podzielcie się z nami spostrzeżeniami: co staniało, co zdrożało? (**MZ**)

Czy radny obraził urzędnika?

Wezwany do przeprosin

Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela na piśmie wezwał radnego Andrzeja Grabka, by publicznie przeprosił naczelnika wydziału inwestycji i ochrony środowiska Tomasza Głażewskiego. Zastrzegł, że jeśli radny tego nie zrobi, zastanowi się nad dalszymi krokami.

CZYTAJ NA STR. 7

Prezydent Siedlec i radny PiS

Nie jest pan pępkiem świata...

CZYTAJ NA STR. 3

Wypadł z drogi, uderzył w drzewo

3 lutego przed godz. 18. w miejscowości Czuryły kierujący vw passatem 34-letni mieszkaniec gminy Mordy, jadąc od strony Radzikowa stracił panowanie nad pojazdem na zakręcie, zjechał do rowu i uderzył w drzewo.

Poszkodowany z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy. Tekst i zdjęcie **A. KRÓL**

Samorząd gminy Olszanka został zawierzony Sercu Maryi.

Wójt zdecydował

– To pierwszy akt zawierzenia gminy w powiecie łosickim, ale mam nadzieję, że inne samorządy pójdą za naszym śladem. Nie tylko w naszym powiecie, ale i w całym regionie, i będziemy mieli całą Polskę zawierzoną Sercu Maryi – mówi wójt Olszanki Grzegorz Pajnowski. Na Jasnej Górze wójt zawierzył pracowników urzędu i mieszkańców gminy Niepokalanemu Sercu Maryi Panny Królowej Polski.

Na Jasną Górę z wójtem pojechała delegacja z gminy (skarbnik **Joanna Winiarek** i prawnik samorządu **Jarosław Klimowicz)**. Był też proboszcz parafii w Bejdach, **Tadeusz Kowalski**, który w imieniu wiernych zawierzył Sercu Maryi kierowaną przez siebie parafię. Zawierzenie gminy i parafii odbyło się 29 stycznia.

– Mam nadzieję, że parafia w Mszannej i Próchenkach pójdzie tym samym śladem, bo parafia w Hadynowie jest już zawierzona Sercu Maryi – mówi **Grzegorz Pajnowski**.

Decyzję o zawierzeniu gminy wójt podjął sam.

– Nie było intencyjnej uchwały rady w tej sprawie, ale rozmawialiśmy z radnymi na ten temat. Praktycznie już od roku nosiliśmy się z decyzją, lecz nie mogliśmy jej zrealizować ze względu na okres pandemiczny. To nie jest tak, że to myśl, która zakiełkowała w ostatnim momencie – podkreśla Grzegorz Pajnowski i dodaje: – Chcieliśmy dać świadectwo prawdzie, chcieliśmy zawierzyć urząd Matce Boskiej, bo nic, co ludzkie, nie może być robione bez Boga.

Zapytany o konstytucyjną gwarancję rozdziału państwa od kościoła odpowiada:

– Tak jak większość społeczeństwa w gminie Olszanka jesteśmy wyznania chrześcijańskiego, czyli rzymskokatolickiego, więc obowiązuje nas prawo świeckie i kanoniczne. I przypomina, że gdy ubiegał się o fotek wójta, pojawiły się pogłoski, że jest ateistą.

– Teraz już nie będę się o tym rozpowiadał – dodaje krótko wójt Pajnowski, podkreślając, że jest apolityczny. – Partyjnie kiedyś przynależałem do Samoobrony. Potem startowałem w wyborach samorządowych z listy PSL. Startowałem też kiedyś z listy PiS.

Na Jasnej Górze arch. Grzegorza Pajnowskiego

MILENA CELIŃSKA

W szpitalu wojewódzkim

Personel choruje

W szpitalu wojewódzkim w Siedlcach wstrzymano przyjęcia na położnictwie i neonatologii.

Ta sytuacja wynika ze skali zakażeń wśród personelu obydwu oddziałów. Dodatnie testy mieli lekarze i pielęgniarki. Na oddziałach pozostała jedynie obsada, która zapewnia minimum bezpieczeństwa pacjentom. – Personel jest codziennie testowany – dowiadujemy się od wiceprezesa szpitala wojewódzkiego **Mariusza Mioduskiego**.

■■■

Nie jest tajemnicą, że w piątej fali pandemii zaczyna dominować omikron, który cechuje się wysoką zakaźnością. I nie jest tajemnicą, że poziom wyszczepienia w naszym regionie jest co najmniej... marny. Poza tym ludzie od dłuższego czasu zachowują się, jakby pandemii nie było: nie noszą maseczek i nie przestrzegają dystansu społecznego. Za tę niefrasobliwość, a wręcz głupotę, płacimy wszyscy, co pokazuje trudna sytuacja w szpitalu. (**MZ**)

Z ratunkiem dla kota

fot.: OSP Nowe Opole

Strażacy z OSP Nowe Opole pomogli w Chodowie uratować kota, który wszedł na drzewo i nie potrafił z niego zejść. Siedział na wysokości 5 metrów. Strażacy zdjęli wystraszone zwierzę z drzewa i przekazali właścicielom. (**ak**)

Spłonęło 900 m² budynku

fot. PSP Mińsk Mazowiecki

Przy ulicy Mickiewicza w Mrozach spłonął budynek gospodarczy. Pożar zauważono 4 lutego po godz. 18.

Budynek był objęty ogniem na całej powierzchni (900 m²). Całkowicie spalił się drewniany dach, a częściowo płody rolne, składowane wewnątrz.

– Na szczęście nikt nie ucierpiał. W budynku nie było zwierząt, znajdowały się one w sąsiednim pomieszczeniu, które udało się ochronić – mówi st. kpt. **Kamil Płochocki**, oficer prasowy mińskiej PSP.

W działaniach ratowniczo-gaśniczych brało udział łącznie 16 zastępów straży pożarnej, w tym: 5 zastępów PSP, 3 zastępy OSP Dębe Wielkie, 3 zastępy OSP Mrozy, 2 zastępy OSP Cegłów, 1 zastęp OSP Grodzisk, 1 zastęp OSP Guzew, 1 zastęp OSP Cisie, 1 zastęp OSP Jakubów oraz 1 zastęp OSP Wola Rafałowska. (**ak**)

Powiat siedlecki

Nie było bezpiecznie na drogach

Komenda Miejska Policji w Siedlcach przedstawiła dane o stanie bezpieczeństwa na drogach powiatu siedleckiego. Niestety, nie są optymistyczne. W 2021 r. doszło do 153 wypadków drogowych (w roku 2020 – 93, w roku 2019 – 134), w tym 18 ze skutkiem śmiertelnym (w roku 2020 – 11, w roku 2019 – 15). To wzrost o ok. 64% w stosunku do roku poprzedniego. Podobny wzrost zanotowano również w kategorii ofiar wypadków ogółem (2019 r. – 197, 2020 r. – 123, 2021 r. – 199). O ok. 10% wzrosła również liczba kolizji drogowych (2019 r. – 2024, 2020 r. – 1672, 2021 r. – 1855).

W 2021 r. doszło do 2008 zdarzeń drogowych, to mniej niż w 2019 r. gdy było ich 2158, ale więcej niż w roku 2020 (1765).

Pamiętajmy jednak, że rok 2020 był pierwszym rokiem pandemicznym, ze zmniejszonym ruchem pojazdów na drogach. Policjanci mają nadzieję, że wprowadzony od 1 stycznia nowy taryfikator mandatów skutecznie ostudzi zapędy kierowców i spowoduje większą uwagę pieszych. Być może statystyki za rok 2022 będą już bardziej pozytywne. (**ak**)

SONDA

Czy sądzisz, że ktoś podsłuchuje Twoje rozmowy telefoniczne, śledzi sms-y, maile?

Oddano głosów: 231

W tym tygodniu pytamy:

Czy Polska powinna wypowiedzieć unijny pakiet klimatyczny?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

O łosie

„Echo Katolickie" odnotowało list naukowców do Komisji Europejskiej w sprawie budowy ogrodzenia na granicy Polski i Białorusi: ***Apelujemy do Komisji Europejskiej o podjęcie wszelkich możliwych kroków w celu natychmiastowego wstrzymania budowy muru na polsko-białoruskiej granicy do czasu przeprowadzenia zgodnej z prawem UE i wymogami ochrony przyrody oceny oddziaływania tego przedsięwzięcia na spójność sieci Natura 2000 i takiego zaprojektowania tej inwestycji, aby w jak najmniejszym stopniu wpływała na cenne gatunki i siedliska przyrodnicze***.

„Acht und achtzig Professoren und Vaterland, du bist verloren" – mówi niemieckie porzekadło, tradycyjnie przypisywane Bismarckowi. Osiemdziesięciu ośmiu profesorów i Ojczyzno, jesteś zgubiona! A tu podpisało się dużo więcej.

Przepis gotowy

Nie obrażać się, umieć przyjąć krytykę, słuchać, wyciągać wnioski. Ale również być konsekwentnym w działaniu – to – jak można wyczytać w „Życiu Siedleckim" – ***przepis na udaną sołtysurę***.

Skoro mamy prezydenturę i sołtysurę, to czy będzie też, na przykład, wójtura? Nawet profesura (patrz wyżej) nie zawsze jest pasmem sukcesów...

Na czasie

Małżeństwo to nie męczeństwo – informuje na pierwszej stronie „Echo Katolickie".

W Ordo Iuris chyba nie wszyscy to rozumieją.

Statystycznie, jak jest...

„Życie Siedleckie" o sytuacji demograficznej w Garwolinie: ***W minionym roku Urząd Stanu Cywilnego zarejestrował 168 małżeństw (więcej o 44 niż w 2020 roku). W naszym mieście urodziło się 672 dzieci (mniej o 208 niż w 2020 r.), w tym 321 dziewczynek i 351 chłopców. Spadek urodzeń podyktowany był pandemią koronawirusa***.

Wszystko przez te kwarantanny. Jak tu się rozmnażać, jak każą ludziom w domu siedzieć? A co do liczby chłopców i dziewczynek – poczekajmy z tą statystyką. To się dopiero okaże.

Okulista Trzeci

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE
Blik Bet ADAM SZOSTAK
tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

pocasa.pl 034ba88a86

Pracownicy siedleckiego DPS zapowiadają strajk.

Chcą podwyżki

Aż 60% pracowników Domu nad Stawami w Siedlcach zarabia najniższą pensję krajową.

– A nasza praca do łatwych nie należy – mówi jeden z opiekunów.

Dom nad Stawami to placówka przeznaczona do opieki nad osobami starszymi i schorowanymi, wymagającymi całodobowej opieki. Są też pensjonariusze leżący, których trzeba: nakarmić, przebrać, umyć.

– Trzeba mieć dużo siły fizycznej – mówi jeden z opiekunów. – Cierpliwość też jest mocno w cenie.

Pracują tu głównie terapeuci i opiekunowie medyczni. Kilka tygodni temu wysłali pismo do rady miasta, domagając się podwyżki płac. Zwrócili uwagę, że 44 osoby z 71 zatrudnionych (czyli 62%) zarabia najniższą pensję krajową. Od lat nie było podwyżek, wyrównywano jedynie pensje tym, którzy zarabiali poniżej najniższej krajowej. Doszło więc do sytuacji, że wynagrodzenia na poszczególnych stanowiskach niewiele się różnią. Powyżej najniższej pensji krajowej zarabia 27% zatrudnionych. – Są to kierownicy, pielęgniarki, pracownicy księgowości oraz pracownicy usług wspomagających. Starszy fizjoterapeuta z blisko siedemnastoletnim stażem w zawodzie otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3050 zł, a specjalista pracy socjalnej 3400 zł – wyliczają w piśmie.

Mowa jest oczywiście o kwotach brutto. Związek zawodowy zwraca uwagę na jeszcze jedną ważną sprawę. – Opiekunowie medyczni, zatrudnieni w placówkach medycznych, ale wykonujący taką samą pracę jak opiekunowie w DPS, mają zagwarantowane minimalne wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3772 zł, a w DPS – 3010 złotych.

Od 2019 roku wynagrodzenie pracowników Domu nad Stawami wzrosło o 350 zł (150 zł w 2019 r. i 200 zł w 2021 r). Tymczasem dyrektor nie dostała żadnej podwyżki od 2017 roku. – Mimo że w tym czasie najniższe wynagrodzenie wzrosło o 1010 zł – podkreślają związki zawodowe.

Dyrektor Domu nad Stawami **Maria Wierzejska** przyznaje, że płace w placówce są niskie.

– Zdecydowana większość pracowników otrzymuje jedynie płacę zasadniczą i dodatek stażowy. Niektórzy dostają dodatek w wysokości 20% za pracę w nocy, ale nie dotyczy to wszystkich – podkreśla. Nie ukrywa, że z tego powodu wiele osób rezygnuje z pracy w DPS. – Mamy spory ruch kadrowy. Ta praca jest obciążająca psychicznie i fizycznie. Niektórzy odchodzą do pracy w szpitalach, gdzie wynagrodzenie jest wyższe.

Ten wątek podkreślają również przedstawiciele związków zawodowych. – Za tak niskie pensje nie ma osób chętnych do podjęcia pracy – przekonują siedleckich radnych. – Opiekunowie medyczni w szpitalach i zakładach opieki zdrowotnej mają zagwarantowane minimalne wynagrodzenie w kwocie 3772 zł, przy czym ich praca nie różni się niczym od pracy w DPS. Podobnie jest w środowisku fizjoterapeutów. Najniższe wynagrodzenie technika fizjoterapii, zgodnie z najnowszymi regulacjami, powinno wynosić 3772 zł, a magistra fizjoterapii – 5164, 08 zł. Niestety, nie dotyczy to pracowników DPS, gdzie najniższe wynagrodzenia zarówno technika, jak i magistra to 3050 zł.

Pracownicy podkreślają, że ze względu na niską płacę od stycznia 2022 roku w DPS nie ma już magistra fizjoterapii, który odszedł z pracy.

fot. A. Król

– Pracownicy są rozgoryczeni i zdeterminowani, by podjąć radykalne kroki w celu uzyskania podwyżek – mówią.

Wskazują, że niejednokrotnie trafiają do nich pacjenci, którzy kwalifikują się do ZOL.

O niskie pensje pracowników DPS pytaliśmy prezydenta **Andrzeja Sitnika.**

– Od 1 stycznia pracownicy otrzymali podwyżkę pensji o 7,5% – powiedział prezydent.

Ale okazało się, że to podwyżka tylko dla tych, którzy zarabiali powyżej najniższej pensji krajowej (ci, którzy zarabiali poniżej 3010 zł od 1 stycznia dostali wyrównanie do minimalnej pensji, oni nie otrzymają podwyżki od samorządu).

Pracownicy Domu nad Stawami walczą o wzrost pensji w wysokości 20%. Jeśli nie dostaną podwyżki, zapowiadają spór zbiorowy z pracodawcą i strajk.

– Jest nam przykro, że jesteśmy traktowani jak ostatnie ogniwo w łańcuchu samorządu miasta Siedlce – kwitują gorzko.

JUSTYNA JANUSZ

Nielegalne składowisko i...

Niebezpieczne substancje?

Być może to największe w Polsce nielegalne składowisko nieznanych substancji, uznanych wstępnie za niebezpieczne. Odkryto je w Ryczołku (gm. Kałuszyn) przy drodze krajowej nr 2, tuż przed wjazdem na autostradę. Skąd się tam wzięły i co miało się z nimi stać? Odpowiedzi na te pytania szuka policja.

Jak informuje st. kpt. **Kamil Płochock**i, oficer prasowy mińskiej PSP, pojemniki znaleziono na prywatnej posesji. Jest ich ok. 6,5 tys. sztuk, każdy po 1000 litrów pojemności. Na szczęście żaden nie jest rozszczelniony.

– Nie wiadomo jeszcze, jakie substancje są w środku. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska pobrał próbki do badań. Prawdopodobnie zostanie powołany biegły. Jest to skomplikowana operacja i z pewnością wymaga czasu na jej wyjaśnienie. Czekamy na dalsze dyspozycje od prokuratury – mówi podkom. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji.

Policja zabezpiecza teren całodobowo. Burmistrz Kałuszyna **Arkadiusz Czyżewski** zlecił strażakom z jednostek OSP, by wspierali działania policji.

Pojemniki z nieznaną substancją stoją w namiotach, naczepach ciężarówek, w opuszczonej murowanej hali oraz luzem na placu posesji. Kto je przywiózł? Jakie było ich przeznaczenie? Do sprawy będziemy wracać

Tekst i zdjęcia: **Aga Król**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Nie jest pan pępkiem świata...

Dyskusja nad budową spalarni śmieci w Siedlcach podsyca istniejące od lat konflikty pomiędzy prezydentem Andrzejem Sitnikiem a radnymi PiS.

Najwięcej wątpliwości co do spalarni ma radny **Robert Chojecki** (PiS). Podważa głównie kosztorys inwestycji.

– Nie wierzę, że za 100 mln zł potrafi pan zorganizować nieszkodliwą obróbkę termiczną odpadów – stwierdził.

Miał także wątpliwości, czy lokalizacja (w odległości ok. 1 kilometra od najbliższych zabudowań) nie będzie przeszkadzać mieszkańcom.

Krytyka radnego nie spodobała się prezydentowi **Andrzejowi Sitnikowi**.

– Nie jest pan pępkiem świata i nie zjadł pan wszystkich rozumów – z irytacją odpowiedział radnemu prezydent. – W pobliżu przyszłej spalarni nie ma żadnych osiedli mieszkaniowych, tylko dzielnica przemysłowa. Lepszego miejsca w mieście na tę inwestycje nie znajdziemy.

fot. A. Król

Robert Chojecki *Andrzej Sitnik*

– A pan niech uważa bo niedługo potknie się pan o własne ego, które urosło do niebotycznych rozmiarów – ripostował radny **Robetr Chojecki**.

Aby rozwiać wątpliwości, czy sąsiedztwo spalarni jest uciążliwe, prezydent Sitnik zorganizował wyjazd do spalarni w Białymstoku dla radnych i przedstawicieli mediów. Tam spalarnia mieści się tuż obok ośrodka rekreacji i jest nieszkodliwa dla otoczenia. Jak się okazało, niewielu radnych było chętnych na wycieczkę i sprawdzenie, jak to realnie wygląda... Na wstępnej liście chętnych nie było radnego Chojeckiego. Zapisało się zaledwie troje radnych: **Maciej Drabio**, **Iwona Orzełowska** i **Anna Sochacka**. (**jj**)

Za mało policzyli

Nie 12 mln zł, a ponad 14 mln będzie kosztowała modernizacja basenu przy Szkole Podstawowej nr 8 w Siedlcach. Miasto szuka dodatkowych źródeł pieniędzy.

O remoncie basenu w „Ósemce" mówiło się już od kilku lat. Obiekt został zbudowany kilkadziesiąt lat temu i nie spełnia obecnych standardów. Zawsze jednak brakowało na remont pieniędzy. W końcu pojawia się możliwość finansowania modernizacji z programu Polski Ład. Siedleccy urzędnicy złożyli wniosek i otrzymali 12 mln zł. Wydawało się, że to kwota wystarczająca.

– Niestety nie – mówi naczelnik wydziału programów rozwojowych urzędu miasta **Anna Więckiewicz**. – Gdy składaliśmy wniosek, nie mieliśmy jeszcze kosztorysu inwestycji. Okazało się, że potrzeba 14,3 mln zł.

I co teraz? Czy inwestycja dojdzie do skutku?

– Będziemy szukać innych źródeł finansowania – dodaje pani naczelnik. (**jj**)

eprasa.pl 034ba88a86

– Jestem jednym z jeleni, których oszuka państwo...

Dlaczego nikt nic nie wie?

– Najpierw bez pytania dostaliśmy decyzję, że przez nasze działki będzie przebiegać autostrada, a teraz ktoś nas chce naciągnąć. Boję się, że usłyszymy: „Oddajecie te drzewa za darmo" – oburza się mieszkanka gminy Kałuszyn.

fot. MS

Ruszyła budowa pierwszego z trzech odcinków autostrady między Kałuszynem a Siedlcami.

Tydzień temu w artykule „Będzie węzeł zamiast korków" pisaliśmy o wycince lasu na wysokości „pijanej górki" w okolicach Kałuszyna. Jak tłumaczył nam burmistrz **Arkadiusz Czyżewski**, trwa ona, bo ruszyła budowa pierwszego z trzech odcinków autostrady między Kałuszynem a Siedlcami. Ma liczyć ok. 11,5 km i zaczynać się istniejącym już węzłem Ryczołek, a kończyć pod Trzcianką w gminie Grębków.

Włodarz Kałuszyna nie krył zadowolenia: – Za 2 lata będą tamtędy jeździć samochody. Wreszcie skończą się korki w naszym mieście, które utrudniają życie i mieszkańcom, i kierowcom – komentował.

Po publikacji okazało się, że nie wszyscy podzielają optymizm Arkadiusza Czyżewskiego. Najpierw zadzwoniła do nas mieszkanka gminy Kałuszyn, przez której działkę będzie przechodzić autostrada. – Ale z tego, co wiem, na żadnej działce w naszej gminie nie wykonano spisu z natury! – oświadczyła oburzona. – Moim zdaniem ktoś powinien się na każdej pojawić i sprawdzić, czy stoją tam jakieś zabudowania i ile drzew rośnie. Nie zrobiono też wyceny, choć powinna być podstawą do odszkodowań, które dostaniemy. Zamiast tego karczują drzewa.

Kobieta usłyszała niedawno, że wycena ma być wykonana szacunkowo. – Czyli zza biurka. Nie wyobrażam sobie czegoś takiego, bo przecież na jednej działce są 2 drzewa, a na innej 1000. Mam nie dostać należnych mi pieniędzy, bo jakiś urzędnik uznał, że moja działka jest pusta? – zapytała.

Nasza Czytelniczka próbowała dowiedzieć się czegoś więcej u wykonawcy, czyli firmy „Intercor", w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz u władz województwa. – Albo nie odbierają telefonów, albo nikt nic nie wie – mówi. I komentuje: – Jestem jednym z jeleni, których oszuka państwo. Najpierw bez pytania dostaliśmy decyzję, że przez nasze działki będzie przebiegać autostrada, a teraz ktoś nas chce naciągnąć. Boję się, że usłyszymy: „Oddajecie te drzewa za darmo".

Później odebraliśmy telefon od mieszkańca gminy Grębków. Przez jego działkę też ma przebiegać autostrada. – Nie mam pojęcia, jaka część mojej działki zostanie przejęta pod budowę – stwierdził. – W mojej wsi nie było jeszcze zebrania w sprawie autostrady. Wiem tylko tyle, że w grudniu przysłano tu kilku geodetów, którzy przeprowadzili tzw. wznowienie granic. Pytałem w GDDKiA, ale odpowiedź na pytanie, gdzie dokładnie będzie autostrada, brzmiała: „Nie wiemy".

Mężczyzna także niepokoi się o wysokość odszkodowania. – Miesiąc temu słyszałem, że mają nie płacić, tylko wywłaszczać. Chciałbym wiedzieć, na jakich warunkach państwo przejmie moją własność i ile za to dostanę.

Pytania naszych Czytelników przekazaliśmy urzędowi wojewódzkiemu. Jak odpisał nam Zespół Prasowy Wojewody Mazowieckiego, wysokość odszkodowań ustala się po uzyskaniu opinii rzeczoznawcy majątkowego. Uwzględnia on „w szczególności cel wyceny, rodzaj i położenie nieruchomości, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości". Będą brane pod uwagę także dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. „W przypadku braku planu miejscowego przeznaczenie nieruchomości ustala się na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy lub decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu" – poinformowano w odpowiedzi. Zespół prasowy wojewody podkreślił też, że zgodnie ze specustawą drogową wysokość odszkodowania ustala się według stanu nieruchomości na dzień wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji.

I poinformował, że w okolicach „pijanej górki": „opisy stanu faktycznego nieruchomości w formie papierowej (opis) i formie fotograficznej (zdjęcia) zostały już wykonane i obecnie są w trakcie kompletowania w całość. Następnie wykonawca przekaże całość dokumentacji inwestorowi (GDDKiA). Opisy nieruchomości będą udostępniane powołanym rzeczoznawcom majątkowym w celu sporządzenia wyceny nieruchomości zajętych pod budowę A2". Odpowiedź Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego kończy się zaś przypomnieniem: „właściciel może wykonać dodatkowo własną dokumentację fotograficzną, potwierdzającą spis z natury znajdujący się na nieruchomości".

BARTOSZ SZUMOWSKI

Wiadukt w Łochowie już przejezdny

Kontrowersyjnym wiaduktem w Łochowie już jeżdżą kierowcy. Nie muszą czekać na rogatkach przejazdu kolejowego ruchliwej trasy Warszawa-Białystok.

fot. Ł. Bryłowski

Dwupoziomowe skrzyżowanie usprawnia komunikację. Wiadukt ma z dojazdami 500 metrów długości. Jest na nim jezdnia (po jednym pasie w każdą stronę) oraz ciąg pieszo-rowerowy. Koszt inwestycji to 28,2 mln zł. Ale to nie finał prac.

– Kolejny etap prac w Łochowie usprawni układ dróg krajowych w pobliżu wiaduktu. Będą nowe odcinki jezdni i dwa ronda. Zakończenie robót przewidziano w połowie roku – poinformował nas **Tomasz Łotowski** z zespołu prasowego PKP PLK S.A.

Z udostępnienia wiaduktu dla kierowców zadowolony jest burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**. – Chociaż ten ruch niej jest jeszcze docelowy, bo od strony ul. Wyszkowskiej muszą być dokończone wjazd i zjazd na wiadukt. Ale już znacząco usprawniła się komunikacja na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 50 i 62 oraz linii kolejowej. Nie funkcjonuje jeszcze odcinek jezdni drogi krajowej nr 50 pod wiaduktem. W momencie kiedy to zostanie wykonane, ruch w okolicach ronda przy stacji Orlenu będzie dużo sprawniejszy – mówi burmistrz. Zaznacza, że tranzyt przez Łochów będzie jeszcze sprawniejszy, gdy powstanie obwodnica miasta. A decyzja o tym już w administracyjnej procedurze. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wystąpiła do gminy o wydanie decyzji środowiskowej.

Wiadukt w ciągu ul. Węgrowskiej i Wyszkowskiej od początku jest budowlą kontrowersyjną. Przeciwni inwestycji w takim kształcie (w pierwotnych planach miał być tu tunel pod torami, a wyszło, że budowany jest wiadukt) są mieszkańcy ul. Wyszkowskiej, którzy mają w pobliżu domy. **Agata Dąmbska** z think tanku Forum Od-nowa, która wspiera mieszkańców, wskazuje, że puszczenie ruchu po wiadukcie to skrajna nieodpowiedzialność.

– Tu nie było żadnych pozwoleń technicznych, nie było odbioru, nie było decyzji o dopuszczeniu tej drogi do użytkowania. Już abstrahując od tego, czy ten wiadukt powinien tu powstać, czy nie, to chyba w tym kraju jest jakieś prawo. A prawo mówi, że droga, aby mogła być użytkowana, musi być odebrana i dopuszczona do ruchu – zaznacza Agata Dąmbska. – Jeżeli by tam się coś stało, czego oczywiście nikomu nie życzę, to inwestor i wykonawca będą odpowiadać karnie.

Agata Dąmbska przypomina, że trwają jeszcze podstępowania odwoławcze. Jedno z nich (dotyczące drugiego pozwolenia na budowę) rozpatruje Generalny Inspektor Nadzoru budowlanego, a drugie (dotyczące decyzji środowiskowej) będzie rozpatrywał Naczelny Sąd Administracyjny.

■■■

Wiadukt w Łochowie to jedna z części dużego projektu przebudowy linii kolejowej E75 na odcinku Warszawa-Sadowne. W ramach projektu powstało 12 obiektów, które zwiększą poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym. Sprawność komunikacji zwiększyły już przejścia w Jasienicy Mazowieckiej i Łochowie oraz wiadukty drogowe w Toporze, Łochowie -Jasiorówce i Małkini. W ubiegłym roku rozpoczęły się budowy wiaduktów w Zielonce i Mokrej Wsi. Prace będą w: Kobyłce – wiadukt i tunel drogowy, Tłuszczu – wiadukt drogowy, Toporze – przejście pod torami. Budowa bezkolizyjnych skrzyżowań współfinansowana jest z instrumentu Unii Europejskiej „Łącząc Europę" (CEF). Łączna wartość inwestycji to 286,8 mln złotych netto.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Nie będzie łatania dziur, tylko kompleksowy remont.

W końcu Składowa!

Jeszcze w tym roku ma się rozpocząć i zakończyć remont ulicy Składowej w Siedlcach, a właściwie jej najbardziej zniszczonego odcinka pomiędzy torami a ulicą Łukowską. Miasto zapłaci za to z własnej kieszeni. I to prawie 2 mln zł.

W ubiegłym roku zarówno jednostka wojskowa, która przy tej ulicy ma swoją siedzibę, jak i prezydent **Andrzej Sitnik** mówili, że za remont ulicy Składowej zapłaci wojsko. Tymczasem kilka tygodni temu prezydent zaczął planować tę inwestycję z miejskich środków. Dlaczego?

– Ulica Składowa jest już bardzo zniszczona – mówi naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylwik**. – Od wojska nie mamy żadnych deklaracji na piśmie, a jedynie słowne zapewnienia. Oczywiście bardzo byśmy chcieli, żeby remont został sfinansowany ze środków zewnętrznych, ale też nie możemy zbyt długo czekać. I dlatego prezydent podjął decyzję, że zrobimy tę modernizację w trybie dość pilnym.

W ubiegłym roku władze miasta mówiły również o połataniu dziur na Składowej, by dotrwała do generalnego remontu.

– To nie jest dobre rozwiązanie – dodaje naczelnik. – Takie łatanie jest tylko na chwilę, a my wykonamy kompleksową modernizację. (**jj**)

Dostali pieniądze.

Będą remontować drogi

Gmina Korczew przygotowuje się do realizacji kilku inwestycji drogowych, na które otrzymała dofinansowanie w ramach programu Polski Ład. Znajdzie się wśród nich przebudowa drogi dojazdowej od przeprawy promowej w rejonie wsi Bużyska do wsi Góry. W tej chwili jest tam droga szutrowa, która zostanie pokryta asfaltem. Także asfaltem zostanie pokryta droga od przeprawy nad Bugiem do wsi Bużyska (przez całą wieś).

Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na budowę drogi Mogielnica-Starczewice, gdzie obecnie także jest nawierzchnia żwirowa. Wyremontowana będzie także droga łącząca Józefin z drogą powiatową Korczew -Łosice. (**ZJ**)

prasa.pl 034ba88a86

Zdaniem urzędników zmiany wprowadzane przez radnych są niezgodne z konstytucją.

Nowe standardy

Siedleccy radni zgodzili się na budowę siedmiopiętrowych bloków przy ul. Geodetów. Urzędnicy zwracają uwagę, że uchwalanie korzystniejszych warunków tylko dla jednego dewelopera jest niezgodne z konstytucją.

Siedlecki przedsiębiorca ponad rok temu przedstawił plany budowy osiedla na Geodetów: miało powstać dziesięć pięciopiętrowych bloków. Prezydent **Andrzej Sitnik** nie wydał na to zgody. – Jest to dzielnica przemysłowa i jedyne miejsce w mieście, gdzie można jeszcze budować zakłady pracy – argumentował.

Przeszkodą był też zły układ komunikacyjny w tym rejonie – wyjazd z osiedla mógłby się odbywać ulicą Geodetów, która jest zniszczona. Deweloper zaproponował, że wyremontuje chodniki dla pieszych, a ostatnio – jak stwierdził radny **Piotr Karaś** (PO) – zdecydował się nawet na remont całej ulicy i przebudowę ronda. Prezydent Siedlec dalej był na „nie", ale radni przegłosowali uchwałę, zezwalającą na budowę. Wojewoda ją unieważnił, wytknął przy tym radnym, że postąpili niezgodnie z prawem.

Temat jednak wrócił na ostatniej sesji rady miasta. Z inicjatywy radnych zmieniono zapisy uchwały o lokalnych standardach inwestycyjnych. Ten dokument z 2021 roku określa rodzaj zabudowy w poszczególnych częściach miasta, a także liczbę wymaganych miejsc parkingowych. Powinien obowiązywać wszystkich, ale radni już raz go zmienili, dopuszczając wyższą zabudowę przy ul. Pileckiego i zmniejszając liczbę miejsc parkingowych. Teraz, przy planach osiedla na Geodetów, zrobili to ponownie. Uznali, że bloki mogą mieć wysokość siedmiu kondygnacji, a nie pięciu, jak było zapisane w standardach dla tej części miasta. Zmniejszyli też wymaganą liczbę miejsc parkingowych przy lokalach użytkowych. I w tym, i w poprzednim przypadku, chodzi o jednego dewelopera.

Naczelnik wydziału budownictwa **Barbara Kowal** zwróciła na to uwagę.

– Jest to niezgodne z konstytucją, bo wszyscy powinni być równi wobec prawa – stwierdziła.

Radnych to nie przekonało. Za wprowadzeniem zmian korzystnych dla inwestora głosowali radni z PiS, STS i PO. Przeciw byli radni Bezpartyjnych Siedlec i **Maciej Drabio** (Lewica).

– Prawnik urzędu miasta nie pozostawił suchej nitki na tej uchwale – mówi Maciej Drabio, tłumacząc, dlaczego głosował przeciw. – Ale widać w sposób oczywisty, że jest grupa radnych, która chce uchylić nieba deweloperom. Moim zdaniem to nie jest działanie na korzyść miasta. Poza tym to nie jest miejsce na taką inwestycję.

Wizualizacja osiedla Geodetów. Czy bloki będą jeszcze wyższe?

– Sprawa była prosta – dodaje **Roman Ignaciuk** (BS), przeciwny zmianom standardów. – To jest dzielnica przemysłowa i ma taką pozostać. Niedługo będziemy mieli autostradę do Siedlec, co wiąże się z powstawaniem nowych zakładów. A jaki inny teren możemy zaproponować potencjalnym inwestorom? Tam osiedle jest niepotrzebne.

Inne stanowisko prezentuje z kolei **Mariusz Dobijański** (Polska 2050).

– Ten teren nie powinien być szczególnie chroniony. Skoro właściciel działki chce budować osiedle, to niech buduje. Jeśli ktoś chce rozwijać miasto, to powinniśmy mu w tym pomóc, a nie przeszkadzać. Każdy, kto inwestuje, liczy na zysk, nie ma w tym nic dziwnego.

A dlaczego głosował za zwiększeniem liczy kondygnacji?

– To nie powinno mieć większego znaczenia. Sprawą dewelopera jest, czy sprzeda tam mieszkania, czy nie.

Radny odpiera też zarzuty o sprzyjanie deweloperowi.

– Znam kilku deweloperów, a przy głosowaniu nie kierowałem się emocjami tylko zdrowym rozsądkiem.

Uchwała trafi teraz do nadzoru prawnego wojewody mazowieckiego, który rozpatrzy, czy jest zgodna z prawem.

JUSTYNA JANUSZ

Miasto nie płaci już za dodatkowe patrole policji, a niektórzy proponują, by na ulice wyprowadzić wojsko…

Jak będzie niebezpiecznie, to się dowiem

Od prawie 3 lat miasto Siedlce nie płaci już policji za dodatkowe służby. Wcześniej wydawało na to od 40 do ok. 120 tys. zł rocznie. Niektórzy radni domagają się przywrócenia tego wsparcia, twierdząc, że znacznie poprawia poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Inni kontrują, że od zapewnienia bezpieczeństwa są służby i nie trzeba ponosić dodatkowych kosztów.

Jako pierwsza z wnioskiem o zwiększenie patroli w mieście wystąpiła radna **Marlena Puzia**. Przypomniała, że w listopadzie w parku miejskim został śmiertelnie pobity ksiądz.

– Czy jest wystąpienie do komendanta miejskiego policji o zwiększenie liczby patroli w miejscach szczególnie narażonych na wystąpienie niebezpiecznych zdarzeń? – zapytała prezydenta **Andrzeja Sitnika**.

– Służby patrolowe są kierowane w miejsca najbardziej zagrożone – odpowiedział jej komendant miejski policji w Siedlcach, mł. ins. **Andrzej Dziewulski**. Komendant dodał jednak, że zwiększenie liczby patroli jest możliwe poprzez wprowadzenie patroli ponadnormatywnych, czyli takich, w których w czasie wolnym, po służbie, policjanci wszystkich wydziałów mogą dodatkowo patrolować miasto. A to kosztuje. Każda dodatkowa służba w 2019 roku kosztowała 280 zł. Wtedy płaciło miasto. W 2019 r. wykonano 192 ponadnormatywne patrole, a w 2020 r. było ich 600. Od 2021 r. miasto nie zawierało już umów z policją na dodatkowe patrole.

– I szkoda – stwierdził radny **Janusz Cabaj** (PiS). – Miasto korzystało z tych dodatkowych służb przez kilka lat. Mieszkańcy mieli większe poczucie bezpieczeństwa. Powinniśmy to kontynuować.

Innego zdania był **Maciej Drabio** (Lewica).

– Policja jest organem państwowym, za który płaci rząd. Miasto ma inne zadania. Oczywiście możemy dopłacać, ale mamy inne, pilne potrzeby, na które też musimy znaleźć środki – powiedział.

Fot. AK

Nie będzie dodatkowych policyjnych patroli.

Niektórzy radni zastanawiali się, czy nie zwrócić się chociażby do wojska, by pomogło w patrolowaniu miejskich ulic. Chyba jednak nie przewidzieli tego, jakie (nie zawsze pozytywne) odczucia może budzić widok wojska na siedleckich ulicach (szczególnie w obecnej, napiętej sytuacji politycznej).

Prezydent Andrzej Sitnik próbował przekonywać, że w Siedlcach jest bezpiecznie, więc nie potrzeba dodatkowych, płatnych patroli. – Nie oszczędzamy na bezpieczeństwie siedlczan – dodał wiceprezydent **Robert Szczepanik**. – W ubiegłym roku miasto dołożyło pieniądze do zakupu policyjnych motocykli.

– Jestem w kontakcie z komendantem policji i jeśli tylko usłyszę, że w mieście nie jest bezpiecznie, to będziemy podejmować odpowiednie działania – obiecał Andrzej Sitnik.

Jednym z aspektów dbałości o bezpieczeństwo mieszkańców ma być rozbudowa monitoringu miejskiego, obecnie już przestarzałego. Pod koniec ubiegłego roku kupiono prawie 50 nowych kamer, które mają być montowane w najbliższych tygodniach. Operacja rozpocznie się od wymiany starych kamer, z których obraz pozostawia wiele do życzenia. Potem kamery będą montowane również w nowych miejscach. – Oczywiście nowe lokalizacje będziemy konsultowali z policją – zaznaczył sekretarz UM, **Adam Zabijak**.

JUSTYNA JANUSZ

R E K L A M A

SMILE CONCEPT
GABINET DENTYSTYCZNY

- Kompleksowe leczenie protetyczne i ortodontyczne,
- Leczenie implantologiczne,
- Leczenie dzieci

Nowy gabinet

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 9-19
Siedlce, ul. Świętojańska 13/7
Tel. 696 460 046

R E K L A M A

szip
885 655 513
885 655 515
paliwa@sziptrade.pl

OLEJ NAPĘDOWY

SPECJALNA PROMOCJA CENOWA W LUTYM!
ZAPRASZAMY ROLNIKÓW

- wysoka jakość produktu,
- transport gratis

sprzedaż zbiorników do ON

www.sziptrade.pl

eprasa.pl 034ba88e86

MOIM ZDANIEM...

Moja miłość to...

SŁAWOMIR SKWAREK
poseł
z Adamowa
(pow. łukowski)

Jeśli hasło brzmi „Moja miłość to...", nie mam z wielu względów możliwości wyboru: żona Grażyna. 3 czerwca 1989 r., w wigilię pierwszych „prawie" wolnych wyborów, sfinalizowaliśmy w kościele parafialnym w Adamowie znajomość, która trwała od lat przedszkolnych. Byliśmy sąsiadami, mieszkaliśmy w budynku lecznicy dla zwierząt. Potem nasze drogi się rozeszły. Spotkaliśmy się w ciepłą, wrześniową noc 1988 r. na dworcu PKP w Łukowie (mam szczególny sentyment do tego zabytku). Żona wracała z praktyk studenckich w NRD, a ja z rockowego koncertu. W podróż poślubną wybraliśmy się rowerami (sic!) do kurortu Herceg Novi w dzisiejszej Czarnogórze. Wielokrotnie jeździliśmy na „wakacje na 2 kółkach". Tak wspólnie przez prawie 33 lata związku łączą nas miłość i pasja. Nieśmiało myślimy o kolejnej wyprawie...

LIDIA SADOWA
aktorka
pochodząca
z Sokołowa
Podlaskiego

Czy trzeba być zakochanym, żeby grać zakochanego? Własne doświadczenia sprzyjają wiarygodnemu aktorstwu, ale nie są warunkiem koniecznym. Gdyby było inaczej, nie mielibyśmy roli Hannibala Lectera, bo przecież Anthony Hopkins nikogo nie zabił. Ja niejeden raz grałam zakochane kobiety, ale nie opierałam się wtedy na własnych przeżyciach. Do roli Anny Iwaszkiewicz w „Stuleciu Winnych" przygotowywałam się, czytając wspomnienia o jej małżeństwie, a przy opowieściach o bohaterach fikcyjnych czerpałam z tego, co jest w scenariuszu. Zawsze jednak aktor, grając kogoś innego, posługuje się własnym ciałem – tym, jak wygląda albo jak się porusza. Ja na scenie czy przed kamerą staram się – na ile to możliwe – odbiegać od Lidki Sadowej. Ale zdarza mi się słyszeć od rodziny: „O, tu się wkurzyłaś tak jak w domu" (śmiech).

ANETA BORKOWSKA
siedlecka
dziennikarka

Książki. To miłość, którą wyssałam z mlekiem matki. Co prawda w czasach licealnych było mi z nimi nie po drodze, ale od 20 lat kochamy się bezwarunkowo. Zawsze mam jedną w torbie, dlatego korki, gdy jadę autobusem, albo kolejka na poczcie czy do lekarza to nie jest powód do nerwów, tylko dodatkowe minuty na czytanie. Dzięki nim nigdy nie jestem w jednym miejscu, zwiedziłam już nie tylko cały świat, ale także epoki, byłam nawet w przyszłości. Uwielbiam reportaże, bo uczą mnie patrzeć na rzeczy z różnej perspektywy, co w rezultacie cały czas mnie rozwija. Ale uwielbiam też kryminały, coś romantycznego czy bajki – obecnie czytam Harry'ego Pottera i zachwycam się nim. No ale żeby nie było tylko tak poważnie, to na koniec zdradzę, że moją największą, jedyną i prawdziwą miłością jest Jake Gyllenhaal.

ARTUR ZIONTEK
pisarz
i regionalista
z Ceranowa

„Miłość to pojemne słowo, a cechuje je zawiłość" – śpiewał kiedyś kolega z czasów studenckich. I chociaż minęło 20 lat z okładem, to słowa te pozostają aktualne. Każdy z nas doświadczył w życiu miłości, ale wciąż nie do końca wiadomo, jak na swój własny użytek ją definiować. Można posiłkować się Wikipedią czy innym TikTokiem, ale niewiele nam to da. Każdy z nas odczuwa to jednak inaczej. I chociaż mam gruntowne przeświadczenie, że od miłości, czyli od pierwszego spojrzenia na dziewczynę, która jest od 2 dekad moją Żoną, zaczęło się w moim życiu wszystko, co najlepsze, to i ja mam z tym problem. Może byłaby to wypadkowa słów: fascynacja, oddanie, codzienność, łapczywość, oddychanie, namiętność, pragnienie. (**BS**)

Różowa skrzyneczka

W dwóch łazienkach II LO im. Królowej Jadwigi w Siedlcach są różowe skrzyneczki, z których bezpłatnie można pobrać środki higieniczne, używane podczas menstruacji. To efekt inicjatywy rady rodziców z przewodniczącym **Adamem Sawickim** na czele.

– Jedna z mam napomknęła o możliwości ustawienia takiej skrzyneczki – mówi Adam Sawicki. – Postanowiłem kupić dwie. Ich koszt to ok. 200-300 zł. Do tego finansujemy również zakup środków higienicznych, które są uzupełniane na bieżąco.

– Nasze uczennice bardzo sobie chwalą ten pomysł – mówi dyrektorka „Królówki" **Agnieszka Borkowska**. – Kiedyś próbowaliśmy to robić we własnym zakresie, teraz już nie musimy.

Różowa skrzyneczka to fundacja, której celem jest walka z wykluczeniem menstruacyjnym, zapewnienie

fot. AK

powszechnego dostępu do bezpłatnych środków higieny na czas menstruacji w przestrzeni publicznej oraz dostępu do rzetelnej edukacji w zakresie miesiączkowania w szkole. Stara się o zniesienie tabu, którym obciążona jest w Polsce menstruacja, włączając do dyskusji zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Jak wynika z badań fundacji, 21% uczennic w Polsce musi wyjść z zajęć szkolnych z powodu braku podpaski, a 10% z nich w ogóle nie wychodzi z tego powodu z domu.

Brawo „Królówka"! (**jj**)

fot. AK

Julia Bryzek, Agnieszka Borkowska, Wiktoria Rybaczewska i Adam Sawicki

Opowieść o prapradziadku

„Doktor Franciszek Chorin i jego potomkowie" to najnowsza publikacja Miejskiej Biblioteki Publicznej w Węgrowie. Jej promocja, z udziałem autora **Włodzimierza Bieguńskiego**, odbyła się w Domu Gdańskim w Węgrowie.

Włodzimierz Bieguński jest praprawnukiem doktora Franciszka Chorina, a miejsce spotkania z czytelnikami nie było przypadkowe. Po pierwsze: Dom Gdański to siedziba biblioteki, która jest wydawcą książki, a pod drugie: budynek ten w przeszłości należał do teścia Franciszka Chorina, aptekarza Stanisława Smorągiewicza, i sam Chorin tu również mieszkał.

Franciszek Chorin urodził się w 1799 roku na Węgrzech. W 1824 roku uzyskał dyplom doktora medycyny i chirurgii na Uniwersytecie Feyderyka Wilhelma w Berlinie. Po studiach znalazł się na ziemiach polskich. Tu ożenił się z Aleksandrą Turchetti, z którą doczekał się córki i syna. Jako lekarz uczestniczył w postaniu listopadowym. Został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Po powstaniu osiadł w majątku prowadzonym przez teścia. W 1832

fot. arch. MBP w Węgrowie

roku zmarła żona Franciszka Chorina oraz jego syn. Rok później Rada Tymczasowa Lekarska Królestwa Polskiego przyznała Chorinowi prawo wykonywania zawodu lekarza. Zaraz po tym osiedlił się w Węgrowie. Tu poznał Izabelę Cecylię Smorągiewicz, córkę miejscowego aptekarza, z którą w 1835 roku ożenił się. Franciszek i Izabela Cecylia Chorinowie mieli ośmioro dzieci. Doktor zmarł w 1880 roku i został pochowany na cmentarzu w Węgrowie.

Więcej o Franciszku Chorinie, o którym jemu współcześni mówili, że ma „pozór anioła opiekuńczego", można przeczytać w książce. W publikacji znalazło się też wiele zdjęć i ilustracji, które przybliżają postać doktora i jego czasy. (**sej**)

Koncert Kapeli Zbuckiej

18 lutego o godz. 18 w sali „Podlasie" MOK w Siedlcach odbędzie się koncert Kapeli Zbuckiej. Zespół powstał w 2017 roku. Tworzy go grupa przyjaciół, pochodzących ze Zbuczyna – stąd nazwa kapeli. W repertuarze mają utwory ludowe, country (także autorskie kompozycje), patriotyczne, klasykę polskiej piosenki, poezję śpiewaną (w tym autorskie kompozycje), utwory instrumentalne. Zespół ma za sobą liczne koncerty, przeglądy i konkursy, w których zdobywał nagrody i wyróżnienia. Lider zespołu – **Tomasz Radomyski** – kilkukrotnie występował na festiwalu w Mrągowie, stąd zamiłowanie do muzyki country. Podsumowaniem dotychczasowych działań zespołu jest płyta „Saloon", zawierająca osiem autorskich kompozycji i cztery covery.

Wstęp na zaproszenia dostępne w kasie MOK, ul. Sienkiewicza 63, od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-16.45. Liczba zaproszeń ograniczona. (**ed**)

Podróżnik zawita do Garwolina

Kolejne ciekawe spotkanie odbędzie się w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie. **16 lutego o godz. 17.30** zawita tam słynny **Jacek Pałkiewicz**. Jest on odkrywcą źródeł Amazonki, założycielem pierwszej w Europie szkoły survivalu i autorem książek: „Pasja życia", „Dubaj. Prawdziwe oblicze", „Syberia", „Amazonka", „Sztuka podróżowania". Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, ale liczba miejsc na sali jest ograniczona. Zapisy są przyjmowane pod nr. tel. 25 682 24 21. (**MB**)

Reni Jusis po francusku

14 lutego o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim wystąpi Reni Jusis.

Jej najnowszy muzyczny projekt to zbiór ulubionych francuskich piosenek i niezapomnianych piosenek o miłości. Razem z akustycznym zespołem chce podzielić się z fanami swoimi interpretacjami i zamiłowaniem do muzyki francuskiej. W trakcie koncertów występuje nie tylko w roli wokalistki, ale także wibrafonistki. Przenosi słuchaczy na uliczki Paryża i w cudowny retroklimat lat 60. i 70. XX w. Zaprzyjaźnia się z kultowymi piosenkami: Serge'a Gainsbourga, Françoise Hardy, Michela Legranda czy Joego Dassina. (**T.MARK**)

Fotogram 2022

W czwartek, 17 lutego, o godz. 18.00 w Sali Białej MOK odbędzie się wernisaż Dorocznej Wystawy Grupy Twórczej Fotogram „Fotogram 2022". Wystawa będzie czynna w Galerii Fotografii Fokus **do 21 marca**.

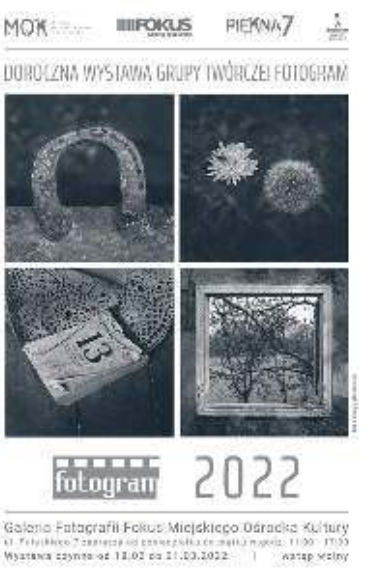

Grupa Twórcza Fotogram działa przy MOK od 21 lat. W comiesięcznych spotkaniach bierze zwykle udział około 30 osób, z których 20 systematycznie i aktywnie uczestniczy w pracach grupy. Na spotkania są także zapraszani znani twórcy i krytycy. Dorobek grupy to 35 pięć wystaw zbiorowych i 19 plenerów. Na szczególne wyróżnienie zasługują autorzy wystawy „Sztuka uliczna. Murale", prezentowanej w ostatnim roku w Galerii „w Bramie". Trzecie miejsce w konkursie „Zdjęcie z Tatą" zajęła **Agnieszka Król**.

Kierownikiem grupy jest **Andrzej Ruciński**. (**ak**)

prasa.pl 034ba88a86

Węgrów: Burmistrz wysłał list z apelem do radnego.

Wezwany do przeprosin

Burmistrz Węgrowa Paweł Marchela na piśmie wezwał radnego Andrzeja Grabka, by publicznie przeprosił naczelnika wydziału inwestycji i ochrony środowiska Tomasza Głażewskiego. Zastrzegł, że jeśli radny tego nie zrobi, zastanowi się nad dalszymi krokami.

Andrzej Grabek jest radnym z największym stażem w miejskim samorządzie Węgrowa. W radzie miejskiej zasiada od 1990 roku, z przerwą na czwartą i piątą kadencję. Jest jednym z bardziej aktywnych radnych. Nie boi się zadawać pytań, nie boi się – słusznie czy niesłusznie – krytycznie oceniać kolejnych włodarzy miasta. W tej kadencji ostrze krytyki radnego zaczęło dotykać również miejskich urzędników. Na kolejnych sesjach zwracał uwagę, że sprawy są prowadzone nie tak, jak potrzeba, albo że w magistracie pracują osoby, które powinny już przejść na emeryturę i ustąpić miejsca młodym. Burmistrz odpowiadał mu, że dobór pracowników w urzędzie nie leży w kompetencjach radnego i żeby radny się w te sprawy nie wtrącał.

Uwagi burmistrza nie przyniosły efektu. W listopadzie ubiegłego roku komisja rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki terenami, której przewodniczy Andrzej Grabek, analizowała miejskie inwestycje. Analiza wypadła krytycznie. Komisja miała zastrzeżenia do nadzoru ze strony urzędu miasta. Nie była też usatysfakcjonowana odpowiedziami naczelnika wydziału inwestycji i ochrony środowiska **Tomasza Głażewskiego**. W związku z tym wystąpiła z wnioskiem o odwołanie naczelnika.

Burmistrz znów odparł, że radni nie mają prawa wskazywać, kogo ma zwolnić, a kogo zatrudnić. Dodał, że wysoko ocenia ciężką pracę wydziału inwestycji i naczelnika Głażewskiego, a Węgrów dzięki inwestycjom zajmuje wysokie miejsca w rankingach.

Sprawa związana z krytyką i „wotum nieufności" dla naczelnika Głażewskiego rozeszłaby się może po kościach, gdyby podczas grudniowej sesji nie wrócił do niej Andrzej Grabek. Komisja rolnictwa wpisała w planie pracy na 2022 r. ocenę pracy wydziałów urzędu miasta. Przewodnicząca rady miejskiej **Beata Gashi** stwierdziła, że radni nie mają prawa oceniać pracy urzędników, zawnioskowała, żeby słowo „ocena" zastąpić słowem „informacja".

Andrzej Grabek upierał się, że radni mają prawo do oceny pracy urzędu. Przypomniał o złożonym wniosku o odwołanie naczelnika wydziału inwestycji, który przez burmistrza został „zamieciony pod dywan". Uznał to za niepoważne wobec „niedociągnięć" i „zaniedbań" naczelnika. Beata Gashi, oburzona słowami Andrzeja Grabka, noszącymi znamiona insynuacji, odebrała radnemu głos i kazała wyłączyć mu mikrofon. Oburzenia nie krył też burmistrz i inni radni.

Paweł Marchela fot. sej

Dzień po sesji burmistrz Paweł Marchela napisał list do radnego Andrzeja Grabka. – W związku z pana powtarzającymi się obraźliwymi i naruszającymi dobre imię wypowiedziami na forum publicznym (...), dotyczącymi pracowników Urzędu Miejskiego w Węgrowie, a zwłaszcza pana **Tomasza Głażewskiego** (...), zwracam się z apelem o dokonanie przez pana publicznych przeprosin pana Tomasza Głażewskiego na najbliższej sesji Rady Miejskiej – napisał burmistrz. Zaznaczył, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, obraźliwe i naruszające dobra osobiste wypowiedzi pod czyimś adresem nie mogą być tolerowane, zwłaszcza gdy są wygłaszane publicznie. – Od pana zachowania w tej sprawie uzależniam swoje dalsze kroki – zakończył list **Paweł Marchela**.

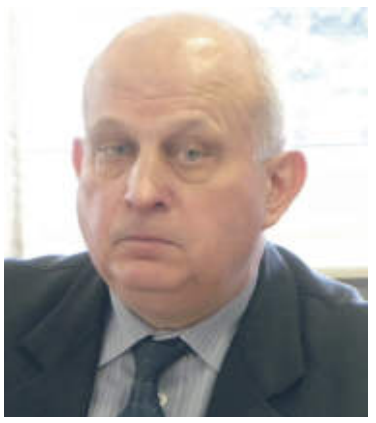

Andrzej Grabek fot. sej

Może opinia publiczna nie dowiedziałaby się o liście burmistrza, gdyby jego adresat o tym nie poinformował na ostatniej sesji. Andrzej Grabek odczytał list i odniósł do jego treści. Mówił, że osoby publiczne muszą mieć twardą skórę i być odporne na krytykę, bo praca na rzecz lokalnej społeczności to nie „szkoła czy przedszkole". Zwrócił uwagę, że mówi o sprawach, które są zgłaszane przez mieszkańców. Przypomniał, że na niektóre „niedociągnięcia" przy inwestycjach zwracał uwagę naczelnikowi Głażewskiemu, ale bez efektu. Stwierdził, że niektórych błędów nie można tolerować. Zaznaczył, że mandat radnego wykonuje z pełnym zaangażowaniem i że w związku z tym pod jego adresem pada wiele krytycznych słów, ale on je puszcza w niepamięć. Przypomniał, że kiedyś już próbowano „kneblować" mu usta, a list od burmistrza jest próbą zastraszenia i postawienia go w złym świetle.

- Panie burmistrzu, ja się boję tylko sądu ostatecznego, Bożej Ręki. Tylko tego się boję – stwierdził i poradził burmistrzowi, żeby zaczął zajmować się sprawami poprawiającymi życie mieszkańców, a nie „głupotami".

Beata Gashi zareagowała na słowo „głupotami" stanowczo i odebrała radnemu głos.

Burmistrz odparł, że ma grubą i twardą skórę, o czym mogą się przekonać oglądający transmisje z sesji. Dodał, że można go krytykować, ale nie wolno obrażać pracowników urzędu. – Pan nie ma mandatu, żeby obrażać ludzi – powiedział do radnego Grabka.

Głos zabrał też naczelnik Tomasz Głażewski. Stwierdził, że radny przypisuje mu słowa, których on nie wypowiedział.

Podczas sesji nie padło słowo „przepraszam" od radnego. Co na to burmistrz? - Analizujemy i rozpatrujemy różne warianty - stwierdził. - Nie mogę pozwolić, by ktokolwiek, nawet radny, obrażał pracowników urzędu. Oni na to nie zasłużyli. Muszę zadbać o komfort ich pracy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

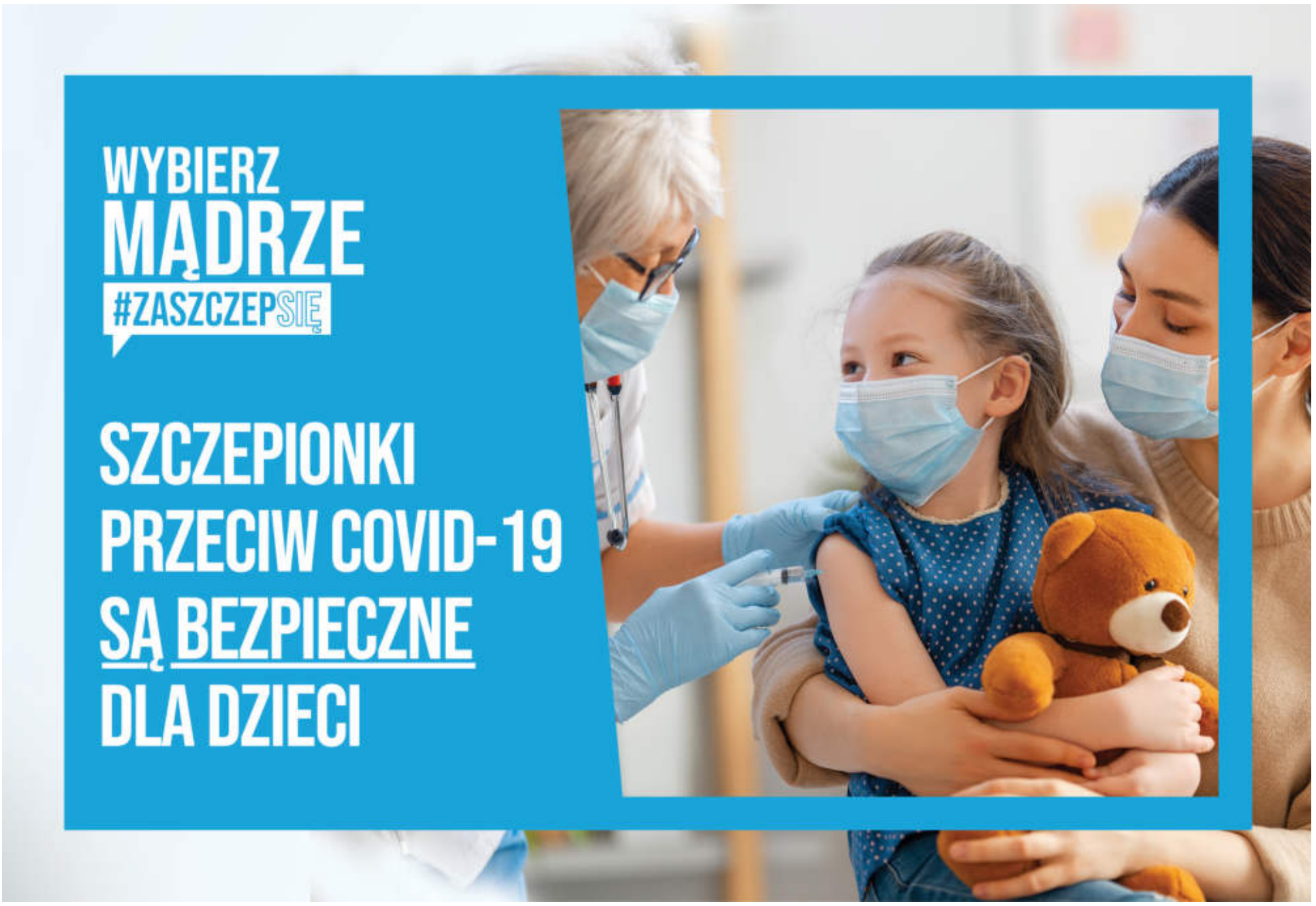

Szpilki Zaczyńskiej

Nie ma miodu, jest złom

Ech, ta nieszczęsna stępka. Symbol pisowskiej dobrej zmiany.

– Nie byłoby to możliwe, gdyby nie zmiana polityczna – cieszył się niejaki Morawiecki, wbijając gwozdki w pamiątkową tabliczkę. Oto rozpoczęła się era pisowskiego dobrobytu: 500 plus już hulało, a stępka w szczecińskiej stoczni byłą symbolem nowego genialnego programu budowy promów. Dziś ten symbol idzie na złom. Po 2 zł za kilogram. W sumie można za nią dostać 124 tys. zł, choć na program wydano 14 mln zł, jak obliczyli niedobrzy peowcy.

Lekki stosunek do pieniędzy podatników też jest symbolem pisowskich rządów. Wybory kopertowe (które się nie odbyły) – 70 mln zł, „niewidzialne" respiratory – faktury opiewają na 370 mln zł (jak podała Wyborcza), kolejny sztandarowy pisowski program – elektrownia w Ostrołęce – 1,5 mld zł (!). Dorzućmy do tego ostatnie „sukcesy" pisowskich nieudaczników, czyli rozliczenie za Turów: 45 mln euro dla Czechów i... 68 mln euro kary! A tak się Morawiecki sadził, że kary nie będzie płacił. I co? Będzie płacił! W sumie to 500 mln zł. Analitycy już wypominają, że gdyby pisowski rząd dogadał się z Czechami na początku sporu, to Polska zapłaciłaby Czechom tylko 10 mln zł. Na tyle Czesi wycenili w 2019 r. inwestycję, która ochroniłaby ich wodę pitną. Ale pisowskie kozaki nie chcieli gadać. Bo o czym? O jakichś 10 milionach? Toż nawet działka Morawieckiej więcej kosztuje... Duperelami nikt sobie głowy nie będzie zawracał.

Pisowska kasta nie ma szacunku dla pieniędzy. Przyzwyczajona do spijania śmietanki z wysokich uposażeń, do profitów płynących z fuch w państwowych spółkach, oderwała się od życia. Gdy ktoś z pisowskiej kasty choruje, sprowadza się go samolotem z zagranicy i szybko umieszcza w szpitalu (przykład bratanka naszego posła Tchórzewskiego, sprowadzonego specjalnym samolotem z Indii). Słyszeliście o jakimś pisowcu, który leżałby kilka godzin w karetce na podjeździe szpitala, w oczekiwaniu na wolne łóżko? Ja nie...

Pisowska kasta lekką ręką wydaje nasze pieniądze. A co my robimy? Przeglądamy portfele, licząc, na ile bułek nam dziś wystarczy (już nie na cztery, tylko na dwie), a także organizujemy zbiórki w internecie, gdy ktoś ciężko zachoruje. Policzcie tylko, ile pieniędzy już poszło w błoto (a to tylko ułamek pisowskiej rozrzutności). Chorzy na różne odmiany raka, dla których nie ma refundowanych leków i terapii, dzieci skazane na śmierć z powodu SMA... jak to możliwe? Hej! Pisowcy! Dajcie pieniądze tym ludziom! Chorym, proszącym o szansę na kilka kolejnych lat życia! To nie są szczecińskie stępki, które sobie zezłomujecie i będzie po problemie... To ludzie, których upokarzacie bezduszną polityką niepotrzebnych śmierci. Ale przecież do powszechnej, niepotrzebnej śmierci już się przyzwyczailiście, prawda? Codziennych raportów z pandemicznych ofiar nawet nie komentujecie...

Za pisowskich rządów Polska rdzewieje jak ta stępka... I dopóki ta ekipa będzie u władzy, nie będzie nadziei na zmianę. Zamiast obiecywanej krainy miodem i mlekiem płynącej mamy złomowisko i kulturę niepotrzebnej śmierci.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Orwell 2.0

Orwell to przewidział. Że będą nas podsłuchiwać i wszystko o nas wiedzieć dzięki ekranom. Bo rzeczywiście podsłuchują. Wielki Brat wie wszystko. Narzędziami kontroli nie są jednak – tu się Orwell pomylił – teleekrany zawieszone na ulicach i w domach. Nas podsłuchują dzięki takim trochę mniejszym ekranom. Tym, które stale nosimy ze sobą. I na przemian: albo się w nie wpatrujemy, albo przykładamy do ucha. Co dwa lata kupujemy najnowszy model. Za własne pieniądze! (No chyba że to komórka służbowa).

Przeczytałem ostatnio – wiem, paskudny nałóg, ale co zrobić; zbrodnia tym większa, że to recydywa – przeczytałem „Rok 1984" George'a Orwella i myśli mam mroczne jak kazamaty Ministerstwa Miłości. Czarne sny, przegnane z upadkiem komuny, znów zaczynają się sprawdzać. Wszystko oczywiście – sto procent Orwella w Orwellu – w imię nowego lepszego świata.

Takie „dwójmyślenie" na przykład. Wszyscy wiedzą, że płcie są dwie. („Wolność oznacza prawo do twierdzenia, że dwa i dwa to cztery. Z tego wynika reszta"). Ale czy trzeba się z tym wychylać? Może płci jest 57 albo 58? Warto tracić dobrą robotę w korporacji z powodu takiego seksualnego drobiazgu?

Albo „nowomowa". Funkcjonariusze „Policji Myśli" są skrupulatni i pracują bez wytchnienia. Pilnują, jak mówić, jak myśleć. Żeby czasem nie „homoseksualista", żeby nie „imigrant", żeby nie „Murzyn". Słowniki „nowomowy" podlegają nieustannej aktualizacji. „W jedenastym wydaniu będą wyłącznie słowa, które mają zostać w użyciu po roku dwa tysiące pięćdziesiątym". Wiele jeszcze przed nami.

Za zacytowanie wierszyka o „Murzynku Bambo" – ban na jutjubie. Bo to „myślozbrodnia". A myślozbrodnia to śmierć. Nie, nie powieszą. Usuną. „Normalni ludzie, którzy ściągnęli na siebie niezadowolenie Partii po prostu znikali i nikt o nich więcej nie słyszał". Na razie historyczne osoby znikają z pomników albo z nazw ulic i placów.

No to jeszcze znany fragmencik: „Kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość; kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość". Brytyjscy filmowcy rządzą teraźniejszością, więc postanowili, że w przeszłości jedną z żon Henryka VIII była Murzynka. Bo nie może być tak, że król miał sześć żon i żadna z nich nie miała czarnej skóry. Niesprawiedliwość trzeba naprawić i napisać nową, jedynie słuszną wersję historii. Wszystkim będzie z tego powodu lepiej. „Ignorancja to siła".

U nas? To samo, tyle że na wstępnym etapie. Pasja niszczenia nie opuszcza strażników rewolucji. Sienkiewicz do wyrzucenia, bo rasista. Konopnicką (ośmioro dzieci, kilka ognistych hetero-romansów) przerobić na lesbijkę, ze Słowackiego, dla parytetu – zrobić homo. Co nie pasuje, wrzucić do czarnej tuby niepamięci. Orwell, czysty Orwell...

Kiedy sytuacja jest Kafkowska, czujemy się niepewni, zdezorientowani i bezsilni. Kiedy jest „jak z Mrożka", to znaczy, że jest komicznie i absurdalnie. U Barei jest swojsko – głupio, ale zgodnie z przepisami. Kiedy mówimy: To czysty Orwell, to znaczy, że już nie jest śmiesznie.

DARIUSZ KUZIAK

To od nas zależy, jak będzie się zachowywał nasz pies. Jak to jest z tą ludzką miłością do psów?

Konflikt czy porozumienie międzygatunkowe?

Brązowe oczy obserwują każdy ruch, niby śpi pod stołem, ale gdy tylko zbliżam się do lodówki, już siedzi przy mnie i merda zaczepnie ogonem, jakby mówił: „Widzisz, jak ładnie siedzę, daj kiełbaskę". Cwaniak. Ale te oczy... No masz kiełbaskę. Kawałek smakołyku znika, ogon tańczy.

fot. arch.

Jeśli pies zdobył Twoje serce, to przepadłeś. Badacze psiej natury mówią o więzi między psem i człowiekiem, co nierzadko oznacza nie tylko bliską relację, ale też głębokie zaangażowanie uczuciowe. Po prostu kochamy nasze psy, a one kochają nas. Jak to jest z tą ludzką miłością do psów?

Podobno pies pochodzi od wilka. Mała puchata kulka zwinięta w kłębek na kolanach pochodzi od wilka? Trudno uwierzyć? A jednak. Pies i wilk mają 98% takich samych genów, co znaczy, że mają bardzo dużo wspólnych cech. Oba gatunki są mięsożerne, ale lubią też... owoce i warzywa. Wilki te, które znajdą w lesie, a nasze psy choćby marchewkę czy jabłko. Psy, tak jak wilki, lubią węszyć, gonić, złapać i zjeść. Wilki po to, by przeżyć, a psy, bo są podobne do swojego dzikiego krewniaka. Te wspólne cechy czasem stanowią problem dla właściciela psa. Oczekujemy, by nasz wyczesany i pachnący piesio grzecznie kroczył obok nas i pięknie wyglądał, był grzeczny i mądry. No właśnie... Czy tak wygląda nasza miłość do psów? Mają spełniać nasze oczekiwania? Chcemy, by się do nas dostosowały. By nie były... psami. Tymczasem psy mają swoje potrzeby, a my mamy obowiązek dostosować się do nich. To taka moralna symetria.

Z prawnego punktu widzenia pies jest naszą własnością, za którą ponosimy odpowiedzialność (gdy ta „własność" narobi szkód). Jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczne obcowanie naszego psa z ludźmi i innymi zwierzętami. A to znaczy, że nasz pies powinien przychodzić na zawołanie, umieć zachować się wśród ludzi, w autobusie, pociągu, na ulicy. Że musi wiedzieć wiele rzeczy, by był bezpieczny i grzeczny. Nasza odpowiedzialność to także regularne szczepienia, odrobaczanie, leczenie, gdy zachoruje. Ale najważniejsza rzecz to nasza wiedza na temat potrzeb psa.

Zbyt często patrzymy na psy jak na ludziki w futrze, domagamy się wdzięczności za dach nad głową i drogą karmę, zrozumienia reguł rządzących ludzkim życiem, posłuszeństwa. A gdy zwierzę zachowuje się jak pies, czyli szczeka, sika, tarza się w zdechłej żabie, goni wszystko, co się rusza, gryzie ulubione pantofle, skacze na ludzi, zjada wszystko, co znajdzie, robi się kłopot.

Pies to odrębny gatunek, jednak wybrał sobie człowieka na towarzysza. Wilki żyją w sforach, klanach rodzinnych, wolą też swoje towarzystwo od towarzystwa innych gatunków, nie potrzebują człowieka, by pomógł im przetrwać. Psy reagują na nas inaczej. Gdy spojrzymy w oczy psu, odpowiada spojrzeniem i machaniem ogona. Gdy go zawołamy, zostawia psich znajomych, by iść z nami. Jesteśmy psom potrzebni, a one nam. Nie lubię określenia „właściciel psa". Jeśli już, to raczej przewodnik psa. To taka osoba, która zna i rozumie psie potrzeby, wie, jak uczyć psa, a nie tresować, przewodzi parze człowiek-pies, ale nie dominuje.

Szkolimy psy do różnych funkcji: pies służbowy, pies ratownik, pies przewodnik osób niepełnosprawnych. Psy wyszukują materiały wybuchowe na lotniskach, narkotyki, potrafią wywęszyć przemycane dzikie zwierzęta. Można nawet psa nauczyć, by wyczuł obecność komórek nowotworowych w ciele człowieka i podwyższony poziom cukru u osób z cukrzycą.

Psy robią dla nas wiele rzeczy, jednak gdyby nie chciały z nami współpracować, nic by z tego nie wyszło. Jak się z nimi porozumieć? Musimy przyjąć do wiadomości, że... pies jest psem. Myśli, czuje i reaguje na otaczający świat... jak pies. Jest takie powiedzenie: „Nie traktuj psa jak człowieka, bo on potraktuje ciebie jak psa".

Nasz kudłaty przyjaciel potrzebuje oprócz nas także kontaktu z innymi psami. Pozwólcie swoim psom nauczyć się psiego savoir-vivre'u. Nie zabraniajcie im kontaktu z innymi psami, bo wychowacie zaburzoną psią „niemowę". Gdy tylko to możliwe, po wszystkich szczepieniach zadbajcie o kontakt młodego psa z rówieśnikami, np. zapiszcie się na zajęcia Psiego Przedszkola. To fajne doświadczenie nie tylko dla psa, bo wy też nauczycie się, jak uczyć psie dziecko, czyli jak mówić do psa, by nas rozumiał i chciał słuchać. Bo to my mamy się starać, jeśli chcemy, by pies nas rozumiał, był dobrze wychowany. Psu wystarczy, że jest sobą. Od nas zależy, jaki będzie ten nasz wilk w skórze psa. To my go kształtujemy. On, obserwując nas, dostosowuje się do ludzkiej sfory. Przyjmuje rolę, jaką mu nadajemy. Niestety, często nieświadomie stawiamy przed psem zbyt duże wymagania. Chcąc dogadać się z psem, musimy postarać się zrozumieć punkt widzenia psa. Wtedy wspólne życie z nim będzie porozumieniem międzygatunkowym, a nie konfliktem.

Wiele tysięcy lat temu pewien kuzyn wilka postanowił zostać z człowiekiem, dał się oswoić. Na pewno miał w tym swój interes – łatwiejszy dostęp do pożywienia. Ale człowiek zyskał znacznie więcej.

Gdy te brązowe oczy patrzą na mnie, widzę w nich cień wilka, który postanowił zostać moim przyjacielem.

No to masz jeszcze jedną kiełbaskę...

JOANNA MATEJA-OMELANIUK

Przewodnik psa, od kilku lat trenuje głównie z owczarkami niemieckimi, przygotowując je do egzaminów BH (posłuszeństwo) i IGP (posłuszeństwo, obrona, tropienie).

fot. arch.

pasa.pl 034ba88a86

Fronołów: Namalować łatwo...

Zmyć trudniej

Graffiti, umieszczone pod mostem kolejowym we Fronołowie, miało zniknąć już ponad rok temu. Ale trzyma się dobrze...

fot. AK

Dzieło sztuki (?) graficznej ma symbolizować klub sportowy „Dziki Wschód". **Adam Kulesz**, który prowadzi w Łosicach klub o takiej nazwie, zobowiązał się do zmycia graffiti. Okazało się, że jest to bardzo trudne zadanie.

BO ŚCIANA BYŁA PUSTA?

Zdjęcie graffiti umieszczono na portalu społecznościowym Fronołowa w grudniu 2020 r. Fotografii towarzyszył komentarz: „Dwa lata temu (most - przyp. red.) został wyremontowany. Koszt inwestycji wyniósł 6 milionów złotych. Filar był piękny, kamienne cegły w różnych kolorach tworzyły bajeczną mozaikę. Czy ,,dekoracja" w postaci (wątpliwej urody) graffiti naprawdę jest tu potrzebna?".

Post został udostępniony przez portal społecznościowy „Sarnaki".

„Zachodzimy w głowę, po co? Żeby było ładniej? Żeby uśmierzyć niepokój, który wywołuje widok pustej ściany? I dlaczego „Dziki Wschód", a nie np. „Słoneczny patrol" albo „Kocham Cię?"'– pisał admin.

Pod postami na obydwu portalach pojawiła się lawina komentarzy. W większości krytycznych „Tego nie można nazwać, że to byli grafficiarze tylko wandale, zero fantazji to tylko bazgroły" – denerwował się pan **Tomek**. Jedynie pan **Maciek** z Łosic napisał „Mi się wydaje że jakby ktoś narysował panoramę to byście byli Wniebowzięci i byście się zachwycali. Dajcie spokój zamaluje się i tyle, a ktoś znowu i tak przyjdzie, i znowu namaluje, i tak w kółko. Poszło 6 mln to poszło trudno".

Ta wypowiedź oburzyła admina fanpage'u „Fronołów"...Idąc tym tokiem myślenia, pomalujmy starówkę w Toruniu, a może Wawel bo taki ponury... Przecież się zamaluje i po sprawie. Tu nie chodzi o to, czy napis jest szpetny, czy to dzieło sztuki ulicznej. Zabytkowy most nie jest do tego miejscem, więc w kwestii zachwytu proszę pisać za siebie (...). Wandali trzeba edukować, a takie zachowania piętnować. Dzisiaj most, jutro twój dom, twój samochód, twoja działka. Czy wtedy też się zamaluje, a ,,artyści" ze sprayem dostaną rozgrzeszenie? Poza tym jest to czyn karalny z art. 288 kk (...)" – czytamy na fanpage'u „Fronołów".

ŻADNA REKLAMA

Internauci szybko zawyrokowali, że graffiti to dzieło (?) członków klubu sportowego „Dziki Wschód" Łosice. Adam Kulesz, do którego należy klub, poczuł się wywołany do tablicy. Napisał, że jest przeciwny aktom wandalizmu i dodał: „Nikt z osób stale uczęszczających na nasze zajęcia nie przyznał się do wykonania graffiti, lecz niestety nie możemy wykluczyć możliwości tego, że była to jedna z osób, która uczęszczała na zajęcia lub też jest to osoba, która sympatyzuje z naszym klubem... lub nie (...)".

Adam Kulesz zobowiązał się więc do zmycia graffiti, podkreślając, że malunek to dla klubu żadna reklama.

Ale rysunek nie znikał. Internauci wytknęli właścicielowi klubu opieszałość. Adam Kulesz tłumaczył, że preparatami, którymi dysponuje, trudno zmyć graffiti, gdy panują ujemne temperatury. Obietnicę spełni więc wiosną (2021 r. - przyp. red.). Minęło lato, minęła jesień... W grudniu 2021 r. pani Ania na fanpage`u „Sarnaki" zamieściła aktualne zdjęcie filaru i komentarz: „(...) a mazidło jak było tak jest". Pan Adam odpisał, że wyjaśni wszystko w prywatnej korespondencji.

Miesiąc później na stronie internetowej „Tygodnika" pojawiła się fotogaleria naszej fotoreporterki, przedstawiająca nadbużańskie krajobrazy. Na jednym ze zdjęć był „upiększony" most we Fronołowie. Natychmiast odezwał się do nas pan Tomek. Poprosił, żebyśmy przypomnieli Adamowi Kuleszowi o obietnicy...

- Tak jak pisałem w komentarzu na profilu „Sarnaki", próbowaliśmy zmyć graffiti specjalnymi preparatami. Nie udało się, choć wydałem na to 300 zł – mówi nam Adam Kulesz. - Potem dostałem od znajomego inny preparat. Użyłem go na próbę na czystym kamieniu. Odbarwił go. Tym preparatem może i udałoby się zmyć graffiti, ale zostałaby biała plama. Moim zdaniem wyglądałoby to o wiele gorzej. A po drugie zniszczyłbym filar i może zostałbym pociągnięty do odpowiedzialności. Musiałbym wymieniać kamień, który podobno kosztował 3,5 mln zł.

- Można by to graffiti czyścić kątówką, ale ryzykowałbym porysowaniem kamienia, za co także mógłbym odpowiadać.

Pan Adam dziwi się, że umieszczenia graffiti na filarze nikt nie zgłosił jako aktu wandalizmu na policję.

- Owszem zadeklarowałem, że to zmyję, ze względu na napis „Dziki Wschód", ale klubów sportowych o tej nazwie jest więcej, np. w Terespolu czy Białej Podlaskiej. Więc nie ma pewności, że zrobił to ktoś z naszego klubu - mówi Adam Kulesz i zaznacza: Niech teraz policja szuka sprawcy. Ja już szukałem. Dla mnie temat jest zamknięty. Dziwię się tylko, że po drugiej stronie mostu graffiti znajdują się na wszystkich filarach i jakoś to nikomu nie przeszkadza.

MILENA CELIŃSKA

W 159. rocznicę powstańczej bitwy pod Węgrowem

Cześć, pamięć i wieczna chwała

Samorządowcy, parlamentarzyści, przedstawiciele służb mundurowych oraz mieszkańcy miasta oddali hołd bohaterom bitwy powstania styczniowego, która 3 lutego 1863 roku rozegrała się na przedmieściach Węgrowa.

Uroczystości rozpoczęły się mszą w Bazylice Mniejszej w intencji poległych powstańców styczniowych, której przewodniczył dziekan węgrowski **ks. prał. Leszek Gardziński**. Dalsze uroczystości, w asyście wojskowej Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego oraz orkiestry wojskowej, odbyły się pod pomnikiem wzniesionym w 1917 roku na polu bitwy.

Burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, przywołując wydarzenia sprzed 159 laty, przypomniał, że wówczas na węgrowskiej Bazylice powiewał powstańczy sztandar. Podkreślił, że tamtych kilkanaście dni przed bitwą było czasem wolności w mrocznym okresie rozbiorów, kiedy z Polaków próbowano zrobić obywateli usłużnych caratowi. W 1863 roku Polacy stanęli do walki o wolność i niepodległość, bo mieli taką potrzebę serca, bo wolna była ich dusza, bo tak ich wychowano. – Mnie, historykowi, trudno sobie wyobrazić, by bez ich walki można było tak łatwo mówić o roku 1918. To właśnie oni, powstańcy styczniowi, rozbudzili w kolejnych pokoleniach umiłowanie ojczyzny i płomień wolności. Dlatego winniśmy im cześć, pamięć i wieczną chwałę – powiedział Paweł Marchela. - Jesteśmy w tym miejscu po to, żeby dać świadectwo pamięci i żeby tę pamięć przenieść na następne pokolenia.

Senator **Maria Koc** zwróciła uwagę, że choć powstańcy mieli skromną broń, to gorące serca i wiedzieli, że idą bić się o Polskę. – A komu Polska jest potrzebna? Tylko nam, Polakom jest potrzebna, bo stoi na straży naszych praw i naszej wolności. O tym wiedzieli nasi przodkowie, o tym my również wiemy – stwierdziła.

- To, jacy dzisiaj jesteśmy i to, że żyjemy w wolnej Polsce, w dużej mierze zawdzięczamy powstańcom styczniowym – podkreślił poseł **Czesław Mroczek**.

O pamięci przekazywanej kolejnym pokoleniom mówiła członek zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**. Zwracając się do obecnych na uroczystości harcerzy, powiedziała: - To w was jest nasza nadzieja.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, podczas uroczystości pod pomnikiem odbyło się ślubowanie harcerskie. Przyrzeczenie złożyły dwie druhny z Hufca ZHP Doliny Liwca w Węgrowie – **Lena Szczygielska** i **Wiktoria Szczepanik**. Odebrał je podharcmistrz **Grzegorz Jasiurski**, a krzyże harcerskie młodym harcerkom wręczyła druhna **Wanda Kosińska**.

Jednym z ostatnich akordów uroczystości były apel pamięci (odczytał go oficer Garnizonu Warszawa ppor. **Jakub Skrzypczak**) i salwa honorowa. Na koniec delegacje złożyły przed pomnikiem wiązanki kwiatów.

(sej)

Przemawia burmistrz Paweł Marchela. fot. Sej

O bitwie pod Węgrowem czytaj także str. 13.

22 lutego w UG w Siedlcach może być gorąco.

Pospierajmy się o plan

Na spotkanie, na którym będzie mowa o studium zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce, wójt zaprasza zainteresowanych mieszkańców.

Dyskusja o studium trwa już od pewnego czasu. Przypomnijmy, że zastrzeżenia dotyczące niektórych zapisów wniósł nadzór prawny wojewody mazowieckiego. Chodziło przede wszystkim o to, że umieszczono w nim zbyt wiele terenów pod jednorodzinne budownictwo mieszkaniowe. Było to korzystne zarówno dla mieszkańców (bo działki budowlane biją cenowe rekordy i zawsze lepiej mieć działkę budowlaną niż rolną), jak i dla potencjalnych inwestorów (więcej działek oznacza większy wybór i większe możliwości negocjowania cen).

Ale stanowisko wojewody nie wynika z jego subiektywnych odczuć. Wielkość terenów pod budownictwo ściśle regulują przepisy. Maksymalną liczbę działek ustala się między innymi w odniesieniu do liczby mieszkańców gminy i jej położenia.

- Na razie ja i nadzór wojewody ciągle jeszcze się spieramy - mówi wójt gminy Siedlce, **Henryk Brodowski**. - Ja twardo stoję na stanowisku, że terenów budowlanych w naszej gminie nie jest za dużo. To przecież gmina, która wianuszkiem otacza Siedlce i dynamicznie się rozwija. Nie może tego rozwoju blokować brak odpowiednio wielu terenów budowlanych.

Nieoficjalnie wiemy, że nadzorowi wojewody łatwiej byłoby „przełknąć" takie studium niejako „po kawałku", a nie jako jeden duży dokument. Na razie jednak studium jest w dotychczasowej formie.

Trzeba jednak pamiętać, że ciągle jest to tylko studium (a nie plan zagospodarowania przestrzennego) i można w nim dokonywać zmian. W dużym stopniu zależą one od mieszkańców gminy. Kolejną okazję do wymiany opinii będą oni mieli już 22 lutego. Tego dnia o godzinie 15.00 w urzędzie gminy w Siedlcach (sala na parterze) odbędzie się dyskusja publiczna z udziałem projektanta studium. Wójt zaprasza wszystkich zainteresowanych mieszkańców.

Temperatura spotkania może być wysoka, bo wszyscy mają świadomość, że studium, a potem plan zagospodarowania przestrzennego, mogą zadecydować o warunkach życia i funkcjonowania lokalnych społeczności na co najmniej kilkadziesiąt lat. Trzeba pamiętać, że uchwała w sprawie studium została przyjęta w czerwcu 2019 roku, a samo studium opracowywano jeszcze wcześniej.

W tym czasie nastąpiły zmiany, choćby związane z budową autostrady, która będzie przecinała gminę Siedlce. Studium musi więc uwzględniać wszelkie modyfikacje. Poprawki warto wprowadzać na jak najwcześniejszym etapie, bo potem niektórych rozwiązań nie da się już „odkręcić".

■■■

22 lutego odbędzie się jeszcze jedno spotkanie na temat planu.

- Po wyłożeniu studium do publicznego wglądu wpłynęło 317 wniosków - informuje wójt. Po konsultacjach z projektantem część z nich odrzuciliśmy. Nie jest to jednak ostateczna decyzja. 22 lutego o godzinie 12.00 odbędzie się spotkanie z udziałem radnych i projektanta. I to, co wcześniej wójt z projektantem odrzucili, będzie można przywrócić.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Ta inwestycja ma przynieść ożywienie gospodarcze w mieście i okolicach.

Łuków gra w zielone

Burmistrz Łukowa i prezes PEC zorganizowali konferencję prasową na tle hałd węgla. – Już niedługo one znikną – zapowiedział Piotr Płudowski.

Znikną, bo łukowskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej za rekordową dla miasta kwotę prawie 70 mln zł wybuduje nową elektrociepłownię na biomasę.

EKOLOGICZNIE I EKONOMICZNIE

Jak tłumaczył włodarz miasta, przyczyny inwestycji są ekonomiczne i ekologiczne. Te pierwsze to choćby lawinowo rosnące ceny energii czy koszty emisji dwutlenku węgla do atmosfery, na co tylko w 2021 r. łukowski PEC wydał ponad 4,5 mln zł, a w tym roku wyda najprawdopodobniej 8-9 mln zł. Istotne są także tendencje międzynarodowe i dbałość o klimat.

Podczas konferencji burmistrz **Piotr Płudowski** i prezes PEC **Aleksander Kompa** przekonywali, że inwestycja pozwoli odejść miastu od ogrzewania tradycyjnym paliwem i przejść na zieloną energię oraz surowiec, jakim są zrębki. Ma też odegrać ważną rolę społeczną. Przyniesie bowiem ożywienie gospodarcze w regionie, związane chociażby ze skupem surowców na potrzeby produkcji ciepła. Poza tym pozwoli na dalszy rozwój PEC w przyszłości, w tym także na wykonywanie nowych sieci i przyłączeń także do odbiorców prywatnych.

CIEPŁO I PRĄD

Projekt „Budowa ekologicznej elektrociepłowni w Łukowie" ma być finansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie z programu „Ciepłownictwo Powiatowe". Opiewającą na 69,847 mln zł umowę podpisali 30 grudnia: zastępca prezesa Funduszu **Artur Michalski** oraz burmistrz Piotr Płudowski i prezes PEC w Łukowie Aleksander Kompa. Na tę kwotę składają się: dotacja z NFOiGW, preferencyjna pożyczka na 20 lat i wkład własny PEC w wysokości ok. 350 tys. zł.

W ramach projektu powstaną 2 bloki energetyczne o łącznej mocy blisko 16 mWt (megawatów termicznych). Co ważne, jeden z nich ma mieć możliwość dodatkowej produkcji prądu elektrycznego na potrzeby PEC i innej miejskiej spółki, Przedsiębiorstwa Usług i Inżynierii Komunalnej.

Oprócz tego w nowej elektrociepłowni powstaną: magazyn ciepła, układ oczyszczania spalin, z których także będzie odzyskiwane ciepło, oraz infrastruktura towarzysząca, choćby duży zbiornik przeciwpożarowy i 24-godzinny magazyn biomasy z ruchomą podłogą.

ZA 3 LATA

Jak zakłada prezes Kompa, przetarg w formule „zaprojektuj i wybuduj" zostanie ogłoszony do połowy roku. Prace mają trwać przez około 20 miesięcy, a ich finał jest planowany na sezon grzewczy 2024/2025.

W trakcie realizowania inwestycji wyposażona w 3 kotły obecna ciepłownia węglowa PEC będzie funkcjonować na dotychczasowych zasadach.

Kiedy budowa elektrociepłowni zostanie zakończona, stary obiekt nie zostanie rozebrany. – Będzie funkcjonować jako rozwiązanie awaryjne – zapowiada burmistrz.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

Burmistrz i prezes cieszą się z nowej inwestycji.

Złote i Diamentowe Gody w Wiśniewie

Sześć par małżeńskich z gminy Wiśniew świętowało jubileusz 50-lecia, a jedna 60-lecia pożycia małżeńskiego.

Jubilatów i gości powitała kierownik USC w Wiśniewie **Marlena Salach**. Później były życzenia od: wójta **Krzysztofa Kryszczuka**, przewodniczącej rady gminy **Elżbiety Wysokińskiej** oraz kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Anny Kaszuby**.

Jubilaci, którzy świętowali Złote Gody, otrzymali medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie" przyznanie im przez Prezydenta RP. Diamentową parę uhonorowano specjalnym medalem, wybitym z okazji 30-lecia samorządu gminy Wiśniew. – Medale przyznawane przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie są przyznawane każdemu. Otrzymują je ludzie wyjątkowi, którzy swoim dotychczasowym wspólnym życiem udowadniają, że czasem warto się postarać, by coś w małżeństwie naprawić. Nie tak, jak dzisiaj, że jak coś nie pasuje, to się rozstajemy – stwierdziła Anna Kaszuba. Zwracając się do jubilatów, dodała: – Państwo swoim dotychczasowym życiem stanowicie wzór do naśladowania dla swoich dzieci, wnuków, a może już i prawnuków.

Złote Gody (50 lat po ślubie) świętowali: **Danuta** i **Ryszard Flejmerowie, Hanna** i **Marek Izdebscy, Maria** i **Jan Kadejowie, Elżbieta** i **Stanisław Ługowscy, Alicja** i **Jan Ostrowscy** oraz **Teresa** i **Mieczysław Radzikowscy**. Diamentowe Gody (60 lat po ślubie) obchodzili **Helena** i **Stanisław Wyczółkowscy**.

Zwieńczeniem uroczystości był toast lampką szampana. Muzycznym upominkiem dla diamentowej i dla złotych par był krótki koncert duetu **Paulina Kędziora** (skrzypce) i **Andrzej Kędziora** (akordeon).

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Miedzna: Medale dla Złotych Jubilatów

16 par małżeńskich z gminy Miedzna obchodziło jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Uroczystość związana ze Złotymi Godami rozpoczęła się mszą w kościele w Miedznie, którą w intencji jubilatów odprawił proboszcz ks. kan. **Jarosław Górski**. Dalsze uroczystości odbyły się w sali konferencyjnej Gminnej Biblioteki Publicznej.

Wójt **Tadeusz Okulus** złożył jubilatom najserdeczniejsze życzenia i wręczył im medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie", przyznane przez Prezydenta RP. Do życzeń dołączyli się: przewodniczący rady gminy **Maciej Batorowicz** oraz przedstawiciele Urzędu Gminy w Miedznie.

Złote Gody świętowali: **Stanisława** i **Ryszard Barbachowscy, Teresa** i **Henryk Bardadynowie, Halina** i **Marek Broniszowie, Jadwiga** i **Kazimierz Chabrowscy, Krystyna** i **Jerzy Chrupkowie, Wanda** i **Waldemar Czarnoccy, Elżbieta** i **Stanisław Filipkowie, Stanisława** i **Stefan Gąsiorowie, Teresa** i **Stanisław Gerejowie, Krystyna** i **Piotr Gontarzowie, Krystyna** i **Andrzej Kuśmierczykowie, Jadwiga** i **Janusz Olszewscy, Grażyna** i **Piotr Panufnikowie, Alicja** i **Mieczysław Rostkowie, Hanna** i **Andrzej Supłowie** oraz **Zofia** i **Kazimierz Wiśniewscy.**

Wszystkim Jubilatom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych jubileuszy w zdrowiu, szczęściu i miłości. (**sej**)

W Woli Okrzejskiej...

Ulice z nazwami i nowe numery domów

Mieszkańcy Woli Okrzejskiej postanowili, że ich miejscowość powinna mieć nazwy ulic. Z taką inicjatywą wystąpił sołtys **Jan Sankowski**. Przekonywał, że mieszkańcy gotowi są sfinansować tabliczki informacyjne na domach. Pomysł ten zbiegł się akurat z inicjatywą władz samorządowych, które chciały uporządkować numerację domostw w tej wsi.

Mieszkańcy zaproponowali wójtowi i radzie gminy nazwy ulic w Woli Okrzejskiej. Część nosi imiona bohaterów literackich noblisty Henryka Sienkiewicza, urodzonego w tej wsi. Oczywistym też wydaje się nazwanie głównej drogi przez Wolę Okrzejską jego imieniem.

Inne nazwy to: Andrzeja Kmicica, Michała Wołodyjowskiego, Zagłoby. Mniej uczęszczane ulice mają nazwy: Brzozowa, Kolejowa, Leśna, Malinowa, Ogrodowa, Piaskowa, Polna, Południowa, Powstańców Styczniowych, Spacerowa, Spokojna, Wesoła i Wschodnia. W sumie nazwy otrzymało 17 ulic w Woli Okrzejskiej.

Miejscowość ta, to po: Krzywdzie, Okrzei i Hucie Dąbrowie, czwarta pod względem liczby mieszkańców wieś w gminie. Jest w niej zameldowanych około 860 osób. Ale mieszkańców stale przybywa, ponieważ wieś rozbudowuje się. Ludzie dzielą posiadane działki i przekazują dzieciom, krewnym albo sprzedają. Wybudowane nowe domy miały numery takie jak już istniejące. Rdzenni mieszkańcy posługiwali się jeszcze tradycyjnymi nazwami przysiółków, jak: „Kobylczyk", „Jakubówka" czy „Pasmug", ale turystom odwiedzającym miejsce urodzenia Sienkiewicza czy kurierom dowożącym paczki coraz trudniej było połapać się w zupełnie nielogicznej numeracji domów.

Nadania ulicom nazw pozwoli usystematyzować numerację nieruchomości, wprowadzając jednocześnie logiczną i chronologiczną identyfikację zabudowań.

Właściciele posesji montują nowe tabliczki z numerami i nazwą ulic. Sołtys wcześniej przygotował listę chętnych na tabliczki, zebrał pieniądze (po 30 zł) i zbiorowo zamówił. Wyszło taniej niż w przypadku indywidualnego zamówienia. Gmina Krzywda natomiast, działając w porozumieniu z Radą Sołecką Woli Okrzejskiej i korzystając z funduszu sołeckiego tej miejscowości, zamówiła znaki dojazdowe, które wkrótce staną przy skrzyżowaniach nowo nazwanych ulic. (**PGL**)

Pilawa

Uroczyście przecięli wstęgi

Wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk przyjechał na oficjalne otwarcie wyremontowanych ulic na osiedlu Wrzosowa w Pilawie.

Wizyta zaczęła się od spotkania w MGOK, w którym, oprócz władz lokalnych, uczestniczyli też: szef gabinetu politycznego ministra rolnictwa i rozwoju wsi **Przemysław Bednarski**, poseł **Grzegorz Woźniak** oraz starosta **Mirosław Walicki**.

Następnie wicemister, poseł i lokalni przedstawiciele władz dokonali symbolicznego przecięcia wstęgi na wyremontowanych drogach Jaśminowej i Chabrowej. Remont ulic był możliwy dzięki dotacji z funduszu dróg lokalnych. Ulice diametralnie zmieniły swój wygląd.

– W sumie powstało ponad 3,2 km nowej nawierzchni. Została wybudowana też kanalizacja deszczowa, położono 1250 m^2 chodników. Zrobiliśmy też ciągi rowerowe oraz pieszo-rowerowe. Łączny koszt zadania to ponad 1, 3 mln zł, z których dofinansowanie wyniosło 960 tys. zł – mówi **Albina Łubian**. (**mc**)

prasa.pl 034ba88a86

Jak „nielegalna” krowa pani Agaty z gminy Przesmyki...

Legalnie życie zakończyła

Nie ulega wątpliwości, że przyczyniliśmy się do skrócenia żywota pewnej krowy z gminy Przesmyki. Ale jest i druga, ta lepsza strona. Dzięki naszym zabiegom pani Agata, właścicielka zwierzęcia, nie poniosła dotkliwej straty finansowej.

Krowa miewała się całkiem nieźle i zapewne czekałoby ją jeszcze parę lat życia. Ale pech zaczął się w momencie, kiedy zwierzę wróciło z pastwiska bez kolczyków w uszach.

– Ona była zawsze narowista i może pobodła się z inną krową, a może potargała łbem po ogrodzeniu – stara się dociec przyczyny utraty kolczyków pani Agata. – Wiedziałam, że trzeba się postarać o nowe, ale prawdę mówiąc, za bardzo to się z tym nie spieszyłam. Oczywiście krowy bez kolczyków nigdzie się nie sprzeda, nie zamierzałam jednak tego robić w najbliższym czasie. To była młoda krowa, która powinna przynosić pożytek jeszcze przez kilka lat.

ZACHOROWAŁA Z DNIA NA DZIEŃ

Rolnikom bardzo często wiatr w oczy. I tej zasadzie stało się zadość także w tym wypadku. Młoda tryskająca zdrowiem krowa z dnia na dzień zaczęła się czuć coraz bardziej niewyraźnie. Po kilku dniach, pomimo leczenia, nie mogła już ustać na nogach. To zmobilizowało właścicielkę do przyspieszenia starań o nowe kolczyki. Liczyła się bowiem z możliwością nagłego zejścia zwierzęcia, co wiązałoby się z dużą stratą finansową.

– Szybko znalazłam kupca na krowę, która nie nadawała się już oczywiście do dalszego chowu, lecz jedynie do uboju – opowiada kobieta. – Tyle, że do transakcji nie mogło dojść bez zgody od weterynarza, jeśli już nie na transport do rzeźni, to przynajmniej na tak zwany ubój gospodarski, od niedawna też dozwolony. Wyjaśniałam, że moja krowa jest całkowicie legalna, że tylko zgubiła kolczyki i zaraz wyrobię jej nowe. Ale weterynarz nawet nie chciał słuchać. Nie wydał dokumentu, bo dla niego moja krowa była formalnie nielegalna.

– Nie mam prawa wydawać takich dokumentów, jeśli krowa nie ma kolczyków – wyjaśnia weterynarz. Kolczyki to taki krowi paszport, którego ostatecznym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa konsumentom. Przepisy w tej kwestii są przestrzegane rygorystycznie. Miałem już podobne sytuacje. Wystarczy, że krowa zgubi tylko jeden kolczyk, co dość często zdarza się na przykład w czasie transportu zwierząt, a rzeźnia nie odbierze takiej sztuki.

W takich przypadkach bydło można sprzedać pośrednikowi, ale już za zdecydowanie niższą cenę.

NOWE KOLCZYKI

Pani Agata była zdecydowana, aby wyrobić krasuli nowe kolczyki. Udała się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Tam usłyszała, że owszem, wszystko jest do załatwienia, ale... w swoim czasie.

– Powiedzieli, że na wydanie nowych kolczyków trzeba czekać aż dwa tygodnie – wyjaśnia kobieta. – I Agencja nie jest w stanie niczego tu przyspieszyć. A przecież prosiłam, mówiłam, że krowa nie doczeka...

Rzeczywiście Agencja niewiele mogła pani Agacie pomóc.

– Nasza rola kończy się na tym, że wydajemy decyzję na duplikat kolczyka – wyjaśniają w siedleckiej ARiMR. – My nie mamy pudła z kolczykami. To sprawa objęta ścisłą procedurą. Produkcją kolczyków zajmują się uprawnione firmy na terenie całego kraju. Agencja nie może wpłynąć na to, aby dany hodowca otrzymał kolczyki wcześniej. Nie możemy zresztą pośredniczyć w takich sprawach między rolnikiem a producentem kolczyków, co nie wynika oczywiście z naszej złej woli.

W ARiMR powiedziano nam też, że kolczyk zawiera jedynie numer nadany krowie. Nie ma tam żadnych zakodowanych danych, w rodzaju, że jest to brunetka z białą plamą na torsie. Nie ma więc żadnych podstaw, aby przynajmniej uwiarygodnić legalne pochodzenie krasuli.

Pani Agata w pośpiechu znalazła firmę, w Łosicach, zajmującą się obsługą rolnictwa i wydawaniem kolczyków.

– Powiedzieli, że natychmiast złożą zamówienie, ale nie mogą zagwarantować, że kolczyki będą w ekspresowym tempie – dodaje pani Agata. – Tylko jak wytłumaczę krowie, żeby jeszcze poczekała i nie zdychała? Taka krowa to dla nas zarobek na parę miesięcy życia. Może redakcja jakoś pomoże?

Firma rolna w Łosicach od dawna zajmuje się kolczykami, ale ich nie produkuje. Składa na nie zamówienie.

– Kolczyk jest jak tablica rejestracyjna – mówią w łosickiej firmie. – Nie wytwarza się ich w stodole.

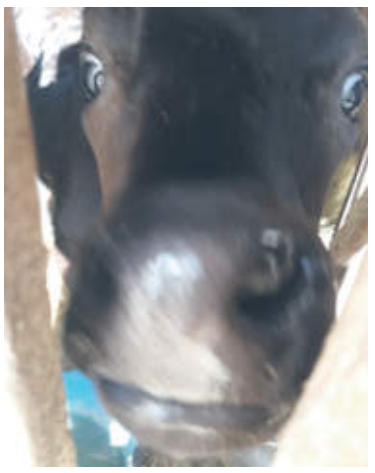

fot. arch.

Krowa poczuła się bardzo niewyraźnie

My zamawiamy je w podwarszawskiej Dąbrówce. Każde zlecenie czeka w kolejce. Ale jeśli sprawa jest tak pilna i ważna dla tej pani, to zobaczę, co da się zrobić.

Wkrótce otrzymaliśmy z Łosic pomyślną, choć z pewnością nie dla samej krowy, informację.

– Kolczyk powinien być na jutro – informował przedstawiciel firmy. – Zrezygnowaliśmy z usług kuriera i sami zajmiemy się jego transportem, co przyspieszy sprawę. Ale w podobnych sytuacjach każdemu się spieszy, a my nie możemy każdego kolczyka dowozić indywidualnie. To był naprawdę wyjątek.

I tak to żywot krasuli z gminy Przesmyki został przypieczętowany. Jej los się dopełnił, ale już całkiem legalnie, co dla samej zainteresowanej niekoniecznie musiało mieć większe znaczenie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Czy na tym łukowskim osiedlu ktoś dręczy zwierzęta?

Niewinne jak kotki?

Policja właśnie zakończyła postępowanie w sprawie włamania do piwnicy mieszkanki Łukowa. Właśnie w tej piwnicy przebywał bezdomny kot, który czekał na pomoc. Kobieta nie ma wątpliwości: winna jest grupa dzieci, która pewnie też skrzywdziła zwierzę.

fot. BS

Przypomnijmy: na ten temat pisaliśmy w tekście „Z kotem na sumieniu”. Bohaterka tekstu to pani Anna z Łukowa, która sama siebie określa jako osiedlowe „pogotowie” dla bezdomnych kotów i psów, bo od lat szuka dla takich zwierząt weterynarza albo domu.

„DOSYĆ GROŹNA SYTUACJA”

Pod koniec października znajoma pani Anny z tego samego osiedla zgłosiła jej sprawę bezdomnego kota. Wszedł na klatkę schodową jednego z bloków, wystraszył się i skoczył na plecy starszemu mężczyźnie. Zwierzak został wyrzucony na zewnątrz, ale pani Anna uznała, że sytuacja jest dosyć groźna. – Bo jeśli ten kot będzie dalej wchodził na klatki schodowe, może się coś stać. Albo on podrapie czy pogryzie ludzi, albo jego ktoś skrzywdzi – relacjonowała w rozmowie z „Tygodnikiem”.

Pani Anna zgłosiła się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska urzędu miasta. Oczekiwała, że zwierzę zostanie natychmiast zabrane do schroniska. Kiedy wróciła z urzędu, znajoma poinformowała ją, że kota chcą skrzywdzić dzieci biegające po podwórku. – Nie mogłam zabrać go do mieszkania, bo mam tam już zwierzęta – tłumaczyła nam. – Pomyślałam, że spędzi kilka godzin w mojej piwnicy, dopóki urzędnicy nie zabiorą go do schroniska.

PODEJRZANA ZGRAJA

Niestety, następnego dnia okazało się, że ktoś zdemolował drzwi do jej piwnicy, a zwierzę, które było w środku, zniknęło. Pani Anna nie ma wątpliwości: kota zabrała „osiedlowa dzieciarnia”, czyli kilkoro dzieci w wieku 8-10 lat.

– Część z nich znam nawet z nazwiska. Kiedyś interweniowałam u ich rodziców, bo byłam świadkiem, jak ta zgraja ścigała innego kota. Wtedy od jednego z ojców usłyszałam: „Od... ol się od moich dzieci”. A jakiś czas później powiedziano mi, że tamten zwierzak został znaleziony martwy – opowiadała „Tygodnikowi”.

Jak dodała, nie wie, co się stało ze zwierzęciem, które zniknęło z jej piwnicy pod koniec października, ale... – Podejrzewam najgorsze, dlatego chcę zgłosić sprawę na policję.

FINAŁ PRZESŁUCHAŃ

Asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, potwierdza: pani Anna na początku listopada złożyła do jednostki pismo, a potem oficjalne zawiadomienie w tej sprawie. – Wskazała, iż do uszkodzenia drzwi pomieszczenia, w którym miał być zamknięty kot, doszło 25 października, i że podejrzewa o to „osiedlowe” dzieci, podając przy tym nazwisko jednego z nich. W trakcie prowadzonego postępowania pokrzywdzona złożyła kilka pism, wskazując w nich osoby, które miałyby mieć wiedzę na temat uszkodzonych drzwi – informuje rzecznik.

Policja przesłuchała wszystkich, o których napisała pani Anna. – Funkcjonariusz w obecności rodziców rozmawiał też ze wskazanymi bądź ustalonymi dziećmi – zdradza Marcin Józwik. Jak od razu podkreśla, śledczym nie udało się udowodnić, że dzieci mieszkające na tym osiedlu dręczyły kota, który był zamknięty w tej piwnicy, lub jakiekolwiek inne zwierzęta.

Postępowanie nie przyniosło także odpowiedzi na pytanie, kto uszkodził drzwi. – Dlatego też w styczniu 2022 r. odstąpiono od kierowania wniosku o ukaranie z uwagi na niewykrycie sprawcy wykroczenia – kończy oficer prasowy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Gmina Stoczek Łukowski

Śmierdząca sprawa

Czy ścieki poubojowe z niedużych lokalnych ubojni mogą trafiać na pola? Taki problem pojawił się w gminie Stoczek Łukowski.

— Pola przy drodze do wsi Turzec ciągle są zalewane ściekami — alarmował wójta **Marka Czuba** jeden z mieszkańców. — Znajdują się w nich odpady zwierzęce, kawałki mięsa i krew zabitych zwierząt. Trudno tam wytrzymać, przejeżdżając zwłaszcza w upalne dni. Ścieki rozkładają się na polach. Proszę o podjęcie interwencji i wyjaśnienie całej tej... śmierdzącej sytuacji.

Mieszkaniec chciał, aby wójt przeprowadził kontrolę, czy ścieki trafiają na pola legalnie.

— Jako wójt nie mam uprawnień kontrolnych, które byłyby niezbędne do pełnego wyjaśnienia zgłoszonego problemu. Ma je organ, który wydaje pozwolenie na rolnicze wykorzystanie pewnych rodzajów odpadów zwierzęcych, czyli Starosta Łukowski. Dysponuje nimi również Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie, który sprawuje nadzór nad działalnością przedsiębiorców w zakresie ochrony środowiska — odpowiada Marek Czub. — Jednak zainteresowałem się szczegółami sprawy i dowiedziałem się, że jeden z zakładów w Starych Kobiałkach ma zezwolenie Starosty Łukowskiego na prowadzenie działalności w związku z odpadami powstającymi w ubojni. W tym dokumencie szczegółowo opisano rodzaj odpadów oraz sposób ich zagospodarowania. Konkretnie chodzi o odchody zwierzęce, które przedsiębiorca może wykorzystywać rolniczo na własnych polach, zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi wykorzystania nawozów naturalnych.

Jakie są to zasady? Zgodnie z kodeksem dobrych praktyk rolniczych w nawożeniu użytków rolnych za nawozy wykorzystywane rolniczo mogą uchodzić wyłącznie: obornik (także ptasi), gnojowica (mieszanina kału i moczu zwierząt z domieszką wody) i gnojówka (przefermentowany odciek z obornika), pochodzące od zwierząt gospodarskich.

Nawozy naturalne zawierają łatwo przyswajalne przez roślinność związki azotu i fosforu. Najbardziej pożądany jest azot. By na polach nie dochodziło do niekorzystnych przemian chemicznych i utraty azotu, po wywiezieniu naturalnego nawozu na użytki rolne należy je natychmiast przeorać. Nawozy w formie płynnej mogą być bez przeorywania nastrzykiwane bezpośrednio do gleby przy pomocy specjalnych maszyn, zwanych terragatorami.

Przepisy zakazują stosowania nawozów naturalnych po 30 listopada i przed 1 marca. Na gruntach ornych nawozy naturalne można stosować od 1 marca do 15 listopada, na łąkach i pastwiskach trwałych nawozy naturalne płynne można wylewać od 1 marca do 15 sierpnia, natomiast nawozy naturalne stałe na pastwiska trwałe mogą trafiać od 1 marca do 15 kwietnia i od 15 października do 30 listopada.

Jak więc widać, odpady poubojowe, takie jak krew i inna odpadowa tkanka zwierzęca, nie są uznawane przez prawo za nawozy naturalne i zabronione jest ich wywożenie na pola czy łąki. Tego typu odpadki muszą być przekazywane do uprawnionych odbiorców celem ich dalszego, zgodnego z prawem, zagospodarowania. (**PGL**)

eprasa.pl 034ba88a86

Życie w cieniu wielkiej góry

W Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Garwolinie gościła dziennikarka i prezenterka telewizyjna Katarzyna Zdanowicz. Przyjechała nie po to, by opowiadać o swojej pracy w TVN czy Polsacie, lecz żeby zaprezentować książkę „Zawsze mówi, że wróci".

Jest to jej pierwsza książka, ale pisanie od dawna nie jest obce pani Katarzynie. Przed związaniem się ze stacjami telewizyjnymi pracowała bowiem w „Gazecie Wyborczej", a później dała się poznać jako autorka reportaży w „Polityce". Do większej formy pisarskiej namówił ją **Paweł Reszka**, laureat Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego i Literackiej Nagrody „Nike".

– Niełatwo pogodzić pracę w telewizji z obowiązkami rodzinnymi – mówiła podczas spotkania. – Na szczęście moi bliscy są bardzo wyrozumiali i pomocni. Oczywiste było, że książkę będę pisać kosztem rodziny. Tym bardziej, że zaproponowało mi to wydawnictwo Czerwone i Czarne, które jest zainteresowane tylko literaturą faktu. Stanęłam przed dylematem, jaki wybrać temat. W księgarniach półki aż uginają się książek i można odnieść wrażenie, że teraz prawie każdy jest pisarzem. Jeśli ktoś chociaż trochę zaistnieje w przestrzeni publicznej, od razu bierze się za pisanie książki.

Katarzyna Zdanowicz podjęła się trudnego zadania. Trochę pomogła jej pandemia, bo miała więcej czasu dla siebie. Postanowiła napisać o żonach i partnerkach polskich himalaistów i alpinistów. W zasobach Polsatu znalazła numer telefonu do **Krzysztofa Wielickiego**, a ten z kolei dał jej kontakt do żony Katarzyny. To był jednak tylko malutki kroczek na długiej drodze. Przy pierwszych kontaktach Wielicka, jak i pozostałych osiem pań, stanowczo odmówiły współpracy. Nie chciały się spotykać, rozmawiać, by przypadkiem nie rzucić cienia na herosów.

– Nie chciałam, żeby to była książka o górach, himalaizmie, alpinizmie. Tego na rynku naprawdę jest bardzo dużo. Chciałam pokazać problemy, które dotyczą każdej kobiety, czyli: samotność, rozłąkę, żałobę, cierpienie. Wiele razy musiałam jechać na południe Polski, bo tam one mieszkają. Gdy któraś już się zgodziła spotkać ze mną, to zawsze kończyło się tylko na wspólnym wypiciu kawy. Byłam jednak konsekwentna. Umawiałam się na drugie, trzecie spotkanie i lody powoli zaczynały topnieć. Niektóre otworzyły się dopiero przy czwartej wizycie.

fot. A. Król

Katarzyna Zdanowicz

Książka składa się ze wspomnień i refleksji dziewięciu pań. Autorka nie chciała przerywać ich wypowiedzi pytaniami, żeby nie rozbijać i nie spłycać wątków. Dumna jest, że przed wydrukowaniem żadna z rozmówczyń nie wniosła istotnych poprawek. Pewnie dlatego lektura jest pasjonująca nie tylko dla miłośników himalaizmu. Fragmenty opowieści są tylko tego namiastką.

Ewa Kurtyka: – Do dziś jest dla mnie zagadką, dlaczego związałam się z mężczyzną, którego miłością nie byłam ja, tylko góry. Myślę, że tak naprawdę byłam nadwrażliwa, uległa, słaba, chociaż na zewnątrz sprawiałam wrażenie niezależnej, ostrej.

Katarzyna Wielicka: – Krzysiek na wyprawy jeździ teraz rzadko, ale ma dużo konferencji, wykładów. Czasem przyjeżdża zmęczony i mówi, że nie zrobi czegoś w domu, bo nie ma siły. Odpowiadam, że niewiele mnie to interesuje. Nie kazałam mu nigdzie jeździć, nie musi zarabiać więcej pieniędzy. Tyle, ile mamy, w zupełności nam wystarcza. Po takiej przemowie pomarudzi jeszcze trochę, po czym zabiera się do pracy. Nie ma wyjścia. Wie, że nienawidzę marudzących facetów.

Izabela Hajzer: – Spojrzenie na śmierć zmienia się z wiekiem. Trzeba do tego dojrzeć. Artur nauczył mnie dbać o siebie, nie wstydzić się egoizmu. Powtarzał, że nikt tak o mnie nie zadba, jak ja sama. Miał rację. (...) Chciałabym go kiedyś odwiedzić, ale boję się pojechać pod Gaszerbrum. Może kiedyś.

Elżbieta Pawlikowska: – Przestałam się bać w 2009 roku. Wtedy Maciek wziął udział w swojej ostatniej wyprawie w Himalaje. A ja zaczęłam inaczej oddychać. Ileż to razy kłóciliśmy się o góry! Tylko że nie miało to żadnego sensu. Niby mnie słuchał, ale myślami był już na kolejnej wyprawie.

Elżbieta Dąsal: – Tego dnia jak zawsze zaparzyłam czarną herbatę. Włączyłam telewizję ... Szok. Pamiętam tylko jedno zdanie, obraz rozszedł się we mgle. Zginęli. Rozpadłam się na milion kawałków. (...) Koledzy próbowali go pocieszać (10-letniego syna Mateusza – przyp. MB). Jeden z nich powiedział: masz szczęście, twój tata zginął jako bohater, mój zapije się na śmierć. Gdy to usłyszałam od Mateusza, znów rozpadłam się na kawałki.

W książce są jeszcze wzruszające refleksje **Anieli (Aćki) Łukaszewskiej, Anny Solskiej Mackiewicz, Aleksandry** i **Leksińskiej Agnieszki Korpal**. Autorka celowo zrezygnowała z opisywania przeżyć żon Jerzego Kukuczki i Andrzeja Zawady, gdyż one wielokrotnie wypowiadały się w różnych mediach. Panie są w różnym wieku, mają różne charaktery, ale zawsze łączyło je jedno – życie w cieniu wielkiej góry i przesuwanie granic tolerancji.

MIROSŁAW BUCZEK

Może te warsztaty filmowe to...

Początek pasji i sławy?

Skoro większość sławnych aktorów czy reżyserów mówi, że o zawodzie, któremu towarzyszy kamera, marzyli od najmłodszych lat, to coś w tym musi być. I dlatego oczyma wyobraźni widzę, jak za „naście" czy „dziesiąt" lat sławny polski reżyser powie: „Bakcyla złapałem na warsztatach filmowych, prowadzonych przez Piotra Księżopolskiego w 2021 roku".

I chyba nie są to złudne wizje, bo wszyscy w naszej redakcji wiemy, jakim fanatykiem filmu, kamery i wszelkich nowinek jest nasz redakcyjny kolega. Tym razem **Piotr Księżopolski** swoją wiedzą, pasją a przede wszystkim zapałem postanowił się podzielić z uczniami szkół podstawowych w naszym regionie, prowadząc warsztaty filmowe. Profesjonalne, wielopłaszczyznowe i „od serca", przez co wciągające młodych uczestników. A byli nimi uczniowie klas VII w sześciu szkołach podstawowych.

Projekt „Młodzieżowa Akcja na rzecz ochrony środowiska" był realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele - Fundusz Krajowy, finansowanego z funduszy EOG. Warsztaty filmowe były jednym z ważnych elementów. Wystarczy powiedzieć, że wzięło w nich udział ponad 70 uczniów ze szkół podstawowych w: Suchożebrach, Przesmykach, Pruszynie, Krześlinie, Hołubli i Paprotni.

– Postawiłem sobie cel, aby w trakcie warsztatów przedstawić wszystkie, a przynajmniej te najważniejsze, etapy powstawania filmu – mówi Piotrek. – Dlatego warsztaty obejmowały ćwiczenia z użyciem kamery oraz praktycznego kręcenia filmu w plenerze. Finałem było pokazanie całego procesu montażu.

fot. Pyt

Podobno już na początku takich zajęć fachowiec może powiedzieć, czy dany „kursant" ma tę przysłowiową iskrę. A widać to po rzeczach tak ulotnych, jak trzymanie kamery, czy też jak młody człowiek... na nią patrzy. Twórczość to w końcu pasja, czyli namiętność, a ta chwyta człowieka w jednym momencie.

Pierwszym etapem warsztatów było pokazanie historii kinematografii, od jej początków aż do czasów obecnych. A te dają niebywałe możliwości, dziś każdy może być operatorem i twórcą filmowym. Zainteresowanie wzbudziła też prezentacja 20 slajdów, ukazujących rodzaje kadrów w filmie, perspektywę, z której może on być kręcony, podstawowe parametry obrazu i kwestie związane z proporcją.

– To istotne i ciekawe zagadnienia. Na przykład film telewizyjny i kinowy to obraz poziomy, ale tak popularny obecne rynek smartfonów doprowadził do tego, iż wśród młodzieży najczęściej wykorzystywany jest obraz pionowy (TikTok). Pewnym kompromisem jest z kolei Instagram z obrazem kwadratowym – tłumaczy Piotr.

Żadnych zajęć teoretycznych nie zastąpi praktyczna praca z kamerą. To okazało się trudnym wyzwaniem.

– Pokazywałem młodym ludziom, jak działa automatyka pomiaru światła i jej błędy, jak robi się zdjęcia pod światło i w ciemnościach. Mówiliśmy o fachowych kwestiach, jak praca z elektronicznym stabilizatorem kamery czy też o zasadach ruchu kamery. Najbardziej praktyczną częścią było samo filmowanie zaplanowanych ujęć. I było dokładnie tak, jak na prawdziwym planie: ujęcia musieliśmy powtarzać, bo nie wszystko za pierwszym razem wychodziło perfekcyjnie. Ale właśnie to jest chlebem powszednim filmowania.

Finałem był montaż, czyli proces, w czasie którego dzieło nabiera tego właściwego kształtu i wyrazu. – W montażu pokazałem, jak ważna jest muzyka. Oczywiście nie mogliśmy sobie odmówić różnych trików i efektów filmowych. A efekt naszej pracy to 6 filmów, z których każdy jest elementem kampanii społecznej na rzecz ochrony środowiska. Mają nawet elementy reportażu. No i chyba z tych naszych spotkań z kamerą pozostało jeszcze coś ważniejszego: może u niektórych z nastolatków zaczęła się rodzić pasja?

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

W galerii UPH

Wernisaż księdza

W galerii siedleckiego UPH (ul. Żytnia 39) odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa księdza **Krzysztofa Niespodziańskiego**. Organizatorzy zapraszają **15 lutego o godz. 18.**

Krzysztof Niespodziański ukończył Akademię Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Uzyskał dyplom z wyróżnieniem z grafiki artystycznej w pracowni prof. **Jana Bartczaka** na Wydziale Malarstwa i Grafiki. W jego dorobku artystycznym znajdują się ilustracje do książek (głównie o charakterze poetyckim), malarstwo sztalugowe, grafika artystyczna i animacja klasyczna. Poezją często komentuje twórczość wizualną. Krzysztof Niespodziański ukończył też Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze. Obecnie jest proboszczem w Rychnowie, w Archidiecezji Warmińskiej. (**ak**)

prasa.pl 034ba88a86

Guziki, łyżki, naczynia, odznaki, fragmenty ubrań, butów, grzebienie, naczynia pomordowanych...

Dowody zbrodni, dowody pamięci

Do Muzeum Treblinka trafiło 216 eksponatów, dowodów zbrodni. Przedmioty należące do więźniów niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady oraz obozu pracy odnaleziono podczas prac Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

- Przekazujemy coś więcej niż eksponaty. Przekazujemy dowody nieludzkiego cierpienia, nieludzkiej śmierci. Przekazujemy dowody zbrodni niemieckiej na polskich obywatelach, ale przekazujemy także dowody zwycięstwa pamięci nad amnezją – mówił prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr **Karol Nawrocki** na konferencji prasowej w Treblince, przekazując placówce przedmioty odnalezione na miejscu straceń w pobliżu Karnego Obozu Pracy Treblinka I.

fot. IPN

Odznaka funkcjonariusza żydowskiej policji w getcie w Falenicy odnaleziona jesienią 2019 r. podczas badań IPN w Treblince

Przekazanie eksponatów na ręce dyrektora muzeum dr. **Edwarda Kopówki** odbyło się 27 stycznia, w Dniu Pamięci Ofiar Holokaustu.

PRZED TRYBUNAŁEM HISTORII

– Niemcom wystarczyły dwie albo trzy godziny, aby zamordować sześć tysięcy ludzi. Mordowali ich kilka razy dziennie. Skala zbrodni dziennych dochodziła do 20 tysięcy. Tych ludzi nie tylko mordowano, ale najpierw ich okradano, grabiono. Niemcy chcieli zatrzeć ślady tych przerażających zbrodni. I dlatego dziś tutaj jesteśmy, bo Instytut Pamięci Narodowej, państwo polskie, Muzeum w Treblince nie pozwoli na to, aby ta pamięć zginęła. Nie pozwoli na to, aby zbrodniarze nie stanęli przed trybunałem historii, abyśmy mogli zapomnieć o ofiarach - mówił prezes IPN.

Przedmioty odnaleziono jesienią 2019 r., podczas badań tzw. miejsca straceń oraz pobliskiego terenu w ramach śledztwa, prowadzonego przez IPN w sprawie zbrodni dokonanych w latach 1941–1944 na więźniach niemieckiego obozu pracy przymusowej Treblinka I. W pracach uczestniczyli m.in. archeolodzy oraz specjaliści z zakresu: kryminalistyki, antropologii, medycyny sądowej. Objęły obszar o powierzchni 7,2 tys. metrów kwadratowych. Natrafiono na nieznane wcześniej miejsce ukrycia zwłok zamordowanych więźniów. Odnaleziono szczątki co najmniej 53 osób, zabezpieczono ponad 200 dowodów rzeczowych.

PIERWSZE KOMPLEKSOWE BADANIA

– Te oględziny miały dwa cele. Po pierwsze chcieliśmy ustalić miejsca mogił masowych czy też pojedynczych, gdzie mogły się znajdować ofiary tego obozu, a z drugiej strony chcieliśmy ustalić miejsce egzekucji - wyjaśniał prokurator **Andrzej Pozorski**, dyrektor Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i zastępca Prokuratora Generalnego. – Były to tak naprawdę pierwsze tak kompleksowe badania terenu, na którym mogły znajdować się mogiły ofiar tego obozu. Działania, jakie podjęliśmy, to z jednej strony było zebranie materiału dowodowego, ale z drugiej strony to była ochrona dziedzictwa narodowego.

fot. IPN

But z widoczną sygnaturą producenta: „RYGAWAR"

– Dla muzeum badania prowadzone przez IPN były znaczącym sygnałem, jak wiele jeszcze nie wiemy o historii obozu – mówił dyrektor Muzeum Treblinka Edward Kopówka. Przez wiele lat teren Miejsca Straceń nie był obiektem analiz terenowych i dopiero od 2013 roku wznowiono badania na tym obszarze. Przypomniał, że Obóz zagłady Treblinka II powstał, by zgładzić Żydów, głównie z warszawskiego i białostockiego getta. Obok niego od lata 1941 r. do lipca 1944 r. istniał Karny Obóz Pracy przymusowej Treblinka I.

TREBLINKA I: KARNY OBÓZ PRACY

- Pomysłodawcą i organizatorem był starosta powiatowy w Sokołowie Podlaskim Ernst Gramss. Komendantem przez cały okres był Theo van Eupen. Obóz Treblinka I oficjalnie został utworzony zarządzeniem niemieckiego gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwiga Fischera z 14 listopada 1941 r. Zajmował obszar 17 hektarów i był oddalony o 2 kilometry od niemieckiego obozu zagłady Treblinka II - informuje IPN. - Obsługa niemiecka liczyła około 20 osób. Do pomocy mieli oni kompanie strażników, głównie Ukraińców, w liczbie około 100 osób. Przez niemiecki karny obóz pracy przymusowej Treblinka I przeszło 20 000 więźniów, z czego około 10 000 zmarło lub zostało rozstrzelanych. Większość osadzonych tu więźniów stanowili Polacy. Natomiast do obozu zagłady Treblinka II trafiała przede wszystkim ludność żydowska i romska. Las przylegający do obozu pracy Treblinka I był miejscem, gdzie grzebano zwłoki zmarłych podczas ciężkich prac, rozstrzeliwano rannych i wycieńczonych, skazanych na śmierć za wykroczenia obozowe. W tym miejscu dokonywano również egzekucji osób aresztowanych w czasie łapanek, przywożonych z Warszawy i Sokołowa Podlaskiego, było to również miejsce straceń więźniów Pawiaka.

DARIUSZ KUZIAK

Wśród ponad 200 odnalezionych w czasie śledztwa przedmiotów znajdują się fragmenty ubrań i butów – guziki, klamry, sprzączki do pasków, but z widoczną sygnaturą producenta „RYGAWAR", medalik czy sygnet. Przekazano również przedmioty użytkowe z tamtego okresu – łyżki, scyzoryki, grzebienie, naczynia, polskie monety z lat 30. XX wieku, blaszane i emaliowane naczynia oraz kubki. Wśród artefaktów odnalezionych w czasie prac archeologicznych, które zostaną teraz włączone do zbiorów Muzeum Treblinka, jest również odznaka funkcjonariusza żydowskiej policji w getcie w Falenicy. Kolejną kategorię przedmiotów stanowią elementy amunicji i uzbrojenia. **(źródło: IPN)**

Powstanie styczniowe – wyzwanie i drogowskaz

Dlaczego wybuchło powstanie styczniowe? Jakie miało znaczenie dla Polaków żyjących w drugiej połowie XIX wieku i dla potomnych? Co zostało po bitwie pod Węgrowem? Między innymi o tym mówiono podczas spotkania „Pokolenia pamiętają – Rok 1863" w Węgrowskim Ośrodku Kultury.

Kustosz klasztoru w Węgrowie dr **Marek Sobisz** zwrócił uwagę na hart ducha powstańców (głównie młodych ludzi), którzy nie bacząc na śnieg i mróz, ruszyli do walki o wolną i niepodległą ojczyznę. – To dzisiejsze spotkanie to nie tylko upamiętnienie pokolenia tamtej trudnej przeszłości. Dla nas może być drogowskazem, jak wzmacniać swoje siły wewnętrzne, żeby być człowiekiem prawym, sprawiedliwym, pełnym pokoju i miłości do drugiego człowieka. Co zrobić, żeby dzisiaj, w różnych wymiarach życia, być patriotą – powiedział Marek Sobisz.

PRO PATRIA DLA KUSTOSZY PAMIĘCI

Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych **Jan Józef Kasprzyk** wręczył medale „Pro Patria" osobom zaangażowanym w promocję i krzewienie ducha patriotycznego oraz upowszechnianie historii o bohaterach walczących o wolność ojczyzny. Odznaczenia, przyznane na wniosek senator **Marii Koc**, otrzymali: proboszcz parafii pw. św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy ks. kan. **Romuald Kosk**, administrator parafii ks. **Mariusz Kroll**, członek Stowarzyszenia Klasztor Węgrów **Roman Postek** oraz kustosz klasztoru dr **Marek Sobisz**.

Minister Jan Józef Kasprzyk zwrócił uwagę, że choć powstanie styczniowe zakończyło się klęską, to miało wpływ na przyszłe pokolenia, ukształtowało polski kod kulturowy. Stało się punktem odniesienia dla kolejnych pokoleń, które musiały się bić o wolność i niepodległość. Do idei powstania odwoływali się m.in.: marszałek Józef Piłsudski, żołnierze polskiego państwa podziemnego, żołnierze wyklęci, prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński oraz papież Jan Paweł II.

Zdaniem ministra, lekcja powstania styczniowego jest i dla nas dziś do odrobienia. – Musimy tak jak powstańcy styczniowi umiłować wolność i niepodległość wspólnoty narodowej ponad wszystko i dbać o niepodległość jak o największy dar dany ludziom, narodom i państwom - powiedział Jan Józef Kasprzyk. I dodał: - Pamięć o przeszłości to jest źródło siły na przyszłość i pozwala budować współczesność.

PAMIĄTKI I BOHATEROWIE

Uczestnicy spotkania obejrzeli film dokumentalny „Rok 1863", który powstał dzięki współpracy Centralnej Biblioteki Wojskowej z TVP Historia. Uzupełnieniem projekcji były referaty.

Renata Jabłkowska z Centralnej Biblioteki Wojskowej mówiła o pamiątkach po powstaniu w zasobach CBW: grafiki, prasa z tamtego okresu, pamiętniki oraz biżuteria patriotyczna. Dyrektor archiwum UPH w Siedlcach dr **Rafał Dmowski** pokrótce omówił przebieg powstania na pograniczu Mazowsza i Podlasia. Zwrócił uwagę na zaangażowanie i pomoc uczestnikom walk, świadczoną przez mieszkańców. – Bez pomocy okolicznej ludności nie byłoby walki, a powstańcze oddziały nie miałyby możliwości utrzymania się w terenie – stwierdził. Wskazał na kilka ważnych postaci: cywilnego naczelnika na województwo podlaskie Władysława Rawicza (dbał, by powstańcy mieli co jeść, w co się ubrać i czym walczyć) oraz księdza generała Stanisława Brzóskę, od którego powstanie się zaczęło (w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. dowodził atakiem na Łuków) i na którym się zakończyło (jego śmierć na rynku w Sokołowie Podlaskim 23 maja 1865 roku jest symboliczną datą końca powstania).

Ekspozycja muzealna w podziemiach klasztoru.

BITWA POD WĘGROWEM

Historyk i regionalista Roman Postek mówił o powstaniu w kontekście bitwy pod Węgrowem z 3 lutego 1863 roku, która była jedną z większych powstańczych potyczek. Przypomniał dowódców – Władysława Jabłonowskiego i Jana Matlińskiego. I choć ta bitwa nie miała większego militarnego znaczenia, okazała się istotna pod względem kształtowania opinii publicznej w krajach zachodnich. Dzięki bitwie pod Węgrowem, uwiecznionej w grafikach oraz poezji (m.in. w wierszu francuskiego poety Augusta Henriego Barbiera, który porównał powstańców do Spartan, a samą bitwę do walk pod Termopilami) powstanie zyskało sympatię zachodnich społeczeństw.

- Choć bitwa pod Węgrowem nie zakończyła się sukcesem, to zadała kłam propagandzie rosyjskiej, która powstańców określała jako bandytów i mącicieli publicznego spokoju. Bandyci tak się nie zachowują, tak nie walczą. Po raz pierwszy użyto sformułowania „Polskie Termopile". I to też jest bardzo istotne – podkreślił Roman Postek.

Dopełnieniem spotkania było otwarcie ekspozycji muzealnej, poświęconej powstaniu styczniowemu i bitwie pod Węgrowem. Ekspozycję, nad którą pracowali Roman Postek i dr Rafał Dmowski, można oglądać w podziemiach klasztoru w Węgrowie.

Tekst i foto STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Dr. Marek Sobisz i Roman Postek

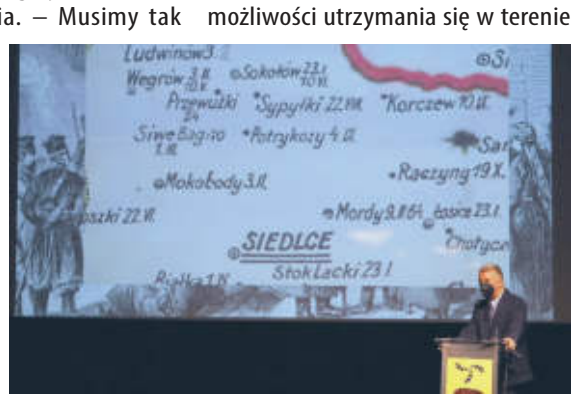

Wykład dr. Rafała Dmowskiego

To już finał konkursu...

„Walentynki z Tygodnikiem”

Można powiedzieć, że konkurs „Walentynki z Tygodnikiem” właściwie dobiegł końca. Zgłoszenia bowiem przyjmujemy tylko do północy 9 lutego, czyli w dniu wydania gazety.

Na konkurs wpłynęło blisko 70 zdjęć. Niestety, wiele w nich nie weźmie udziału w konkursie, gdyż nie zostały wykonane w konwencji „selfie”. Jest nam bardzo przykro. Naprawdę bardzo, ale... konkurs to konkurs. A regulamin to regulamin.

Jedno jest pewne: na wszystkich zdjęciach widać, jak jesteście zakochani! Zdjęcia przysyłali do nas Czytelnicy w każdym niemalże wieku. Wszystkie fotografie zakwalifikowane do konkursu będzie można zobaczyć **14 lutego** na stronie internetowej „Tygodnika Siedleckiego”. A już w środę **16 lutego** w papierowym wydaniu gazety przedstawimy zwycięzców. To cztery pary, które spędzą romantyczny wieczór w eleganckich restauracjach w Siedlcach: Hotelu Kamienica, Hotelu i Restauracji Villa Park, Hotelu&SPA Hetman oraz Hotelu Ibis STYLES Siedlce. W każdym wydaniu prezentowaliśmy lokale. Dziś kolej na Ibis Styles Siedlce.

Ibis STYLES Siedlce to trzygwiazdkowy hotel położony w malowniczej, pełnej zieleni części miasta. Inspiracją do motywu przewodniego wystroju wnętrz hotelu są kwiaty i zioła, które idealnie wpisują się w nowoczesny standard marki oraz wyjątkową topografię tego miejsca. W bezpośrednim sąsiedztwie obiektu znajduje się Park Wodny Siedlce i kompleks boisk. Szczególnie atrakcyjny hotel stał się dla grup sportowych, od reprezentacji pierwszej ligi sportowców polskich i światowych, po grupy młodzieżowe, które licznie odwiedzają Siedlce, przyjeżdżając na zgrupowania sportowe, obozy, mecze i inne rozgrywki. Na próżno szukać tego typu miejsc na mapie Polski, które będą tak dobrze wyposażone pod względem infrastruktury i zaplecza noclegowo-gastronomicznego.

Ibis STYLES Siedlce to również miejsce spotkań biznesowych. Tutaj przeprowadzisz profesjonalne spotkanie służbowe, szkolenie, konferencję czy bankiet. Obiekt dysponuje pięcioma salami konferencyjnymi, które pomieszczą aż dwieście osób.

W hotelu zorganizujesz uroczystości rodzinne, takie jak: wesele, chrzciny, komunię czy urodziny. To tutaj poznać można fantastyczną i nietuzinkową kuchnię, którą tworzy zespół restauracji „Lukrecja”. Szef kuchni potrafi dostosować dania do każdych kubków smakowych, a na co dzień w menu zachwyca oryginalny nurt kuchni międzynarodowej. Niewątpliwie jednym z flagowych dań restauracji jest zupa tajska, która widnieje w menu od wielu lat i jest ona jednym z ulubionych dań Gości. Soczysty schab z dzika, policzki wołowe czy stek z selera to tylko nieliczne ze specjałów, których nigdzie indziej nie można skosztować. Kucharze i kelnerzy dbają o jakość potraw, poziom obsługi i dobry nastrój wszystkich Gości oraz dokładają wszelkich starań, aby każdy z osobna mile wspominał wizytę w „Lukrecji”.

MILENA CELIŃSKA

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Liliana Strachota, ur. 28.01.2022 r., godz. 17.07, waga 3.140, wzrost 52, Ksawerynów

Antek Pacek, ur. 28.01.2022 r., godz. 18.10, waga 4.000, wzrost 54, Kaleń Drugi

Liliana Pyra, ur. 28.01.2022 r., godz. 19.18, waga 3.300, wzrost 54, Wola Korycka

Malwinka Nozorek, ur. 30.01.2022 r., godz. 19.30, waga 3.370, wzrost 55, Sobolew

Aleksander Andrzejewski, ur. 1.02.2022 r., godz. 11.10, waga 3.120, wzrost 53, Sokół

Marcel Uziembło, ur. 1.02.2022 r., godz. 9.42, waga 3.650, wzrost 54, Sulbiny

córka Zygadło, ur. 3.02.2022 r., godz. 5.25, waga 3.680, wzrost 55, Ostrożeń Pierwszy

Gracja Oskroba, ur. 3.02.2022 r., godz. 8.32, waga 3.600, wzrost 53, Lipówki

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Izabela Anna Boruc, ur. 28.01.2022, godz. 21.50, waga 3.740, wzrost 57, Siedlce

Zosia Wanecka, ur.30.01.2022, godz. 11.52, waga 3.580, wzrost 58, Siedlce

Marika Chwedoruk, ur. 2.02.2022, godz. 12.30, waga 3.180, wzrost 54, Siedlce

Nikodem Cholewiński, ur. 2.02.2022, godz. 10.30, waga 4.200, wzrost 58, Siedlce

Leon Chodowiec, ur. 1.02.2022, godz. 14.57, waga 3.850, wzrost 60, Chodów

Franciszek Bartoszuk, ur. 2.02.2022, godz. 5.30, waga 3.950, wzrost 56, Korczówka

Liliana Strokosz, ur. 2.02.2022, godz. 8.10, waga 2.850, wzrost 52, Siedlce

Julianna Wesołowska, ur. 5.02.2022, godz. 15.35, waga 3.520, wzrost 58, Golice

Seweryn Jasiński, ur. 5.02.2022, godz. 11.30, waga 4.310, wzrost 57, Topórek

Ewa Skrocka, ur. 5.02.2022, godz. 22.40, waga 3.610, wzrost 53, Siedlce

Wojtuś Magnuszewski, ur. 2.02.2022, godz. 12.40, waga 3.720, wzrost 55, Zbuczyn

Aleksander Grzebisz, ur. 6.02.2022, godz. 9.59, waga 3.780, wzrost 57, Kisielany-Kuce

Maria Harasim, ur. 3.02.2022, godz. 00.27, waga 3.790, wzrost 58, Siedlce

Blanka Szychta, ur. 4.02.2022, godz. 11.10, waga 3.500, wzrost 57, Sarnów

Stefania Wydra, ur. 4.02.2022, godz. 18.30, waga 3.500, wzrost 55, Siedlce

Hania Wydra, ur. 4.02.2022, godz. 8.00, waga 3.260, wzrost 54, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

Zuzia Skwierczyńska, ur. 3.02.2022, godz. 5.50, waga 3.900, wzrost 54, Siedlce

Albert Jan Zalasa, ur. 1.02.2022, godz. 12.44, waga 3.690, wzrost 57, Siedlce

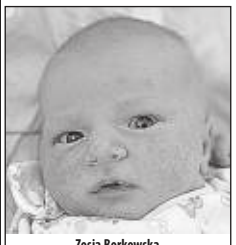
Zosia Borkowska, ur. 31.01.2022, godz. 8.25, waga 3.450, wzrost 53, Gołaszyn

Róża Szczygielska, ur. 2.02.2022, godz. 18.00, waga 3.250, wzrost 53, Kępki

Liliana Wakuła, ur. 31.01.2022, godz. 11.32, waga 3.890, wzrost 57, Chodów

Marcelina Kukawska, ur. 31.01.2022, godz. 8.55, waga 4.210, wzrost 55, Pliszki

Oliwia Rybak, ur. 31.01.2022, godz. 10.12, waga 3.750, wzrost 54, Łączka

Filip Płatek, ur. 2.02.2022, godz. 20.40, waga 4.500, wzrost 59, Drupia

Gabriela Krupa, ur. 4.02.2022, godz. 23.15, waga 2.740, wzrost 52, Siedlce

Anna Oleszczuk, ur. 5.02.2022, godz. 00.15, waga 3.760, wzrost 56, Sokołów Podlaski

Łucja Sawicka, ur. 5.02.2022, godz. 12.30, waga 4.260, wzrost 59, Błogoszcz

Henio Jasiński, ur. 3.02.2022, godz. 11.50, waga 3.520, wzrost 57, Zbuczyn

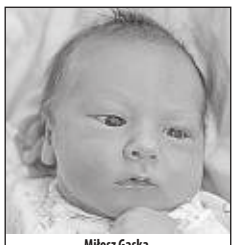
Miłosz Gąska, ur. 3.02.2022, godz. 9.12, waga 3.400, wzrost 56, Pruszyn Pieńki

Maksymilian Sawicki, ur. 3.02.2022, godz. 15.50, waga 4.110, wzrost 58, Siedlce

Natalia Bogucka, ur. 2.02.2022, godz. 17.25, waga 3.980, wzrost 58, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

CO W KINACH?

REPERTUAR 11-17.02.2022r.

CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SENIORA: GIEREK	141				12:00			

PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
POTWORNA RODZINKA 2 - PRZEDPREMIERA	103	11:00	11:00	11:00				
MIŁOŚĆ JEST BLISKO	103	14:15 16:30 18:45	14:15 16:30 18:45	14:15 16:30 18:45	14:15 16:30 18:45	16:30 18:45	16:30 18:45	16:30 18:45
KRIME STORY. LOVE STORY	116	19:10 21:20	19:10 21:20	19:10 21:20	19:10 21:20	19:10 21:20	19:10 21:20	19:10 21:20
WYJDŹ ZA MNIE- NAPISY	112	16:45 19:00	16:45 19:00	16:45 19:00	14:00 16:45 19:00	16:45 19:00	16:45 19:00	16:45 19:00
ŚMIERĆ NA NILU- NAPISY	127	16:00 18:30	16:00 18:30	16:00 18:30	16:00 18:30	16:00 18:30	16:00 18:30	16:00 18:30

POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BAJKOWE HITY NA BIS: PSI PATROL. FILM	86	10:15	10:15	10:15				
BAJKOWE HITY NA BIS: NASZE MAGICZNE ENCANTO	110	10:45	10:45	10:45				
SING 2 - DUBBING	110	12:00 14:00	12:00 14:00	12:00 14:00	12:00	14:15	14:15	14:15
WIKI I JEJ SEKRET	85	12:15	12:15	12:15	12:15	14:15	14:15	14:15
SKARB MIKOŁAJKA - DUBBING	104	10:15 13:00 15:00	10:15 13:00 15:00	10:15 13:00 15:00	13:00 15:00	13:00 15:00	13:00 15:00	13:00 15:00
MIŁOŚĆ, SEKS & PANDEMIA	115	17:00 20:55	17:00 20:55	17:00 20:55	17:00 20:55	17:00 20:55	17:00 20:55	17:00 20:55
MOONFALL - NAPISY	130	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50	20:50
KONIEC ŚWIATA CZYLI KOGEL MOGEL 4	95	12:45	12:45	12:45				
8 RZECZY KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH	95	14:45 21:10	14:45 21:10	14:45 21:10	14:45 21:10	14:45 21:10	14:45 21:10	14:45 21:10

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

Nasze nazwiska (434)

KOMOROWSKI - w 1393 roku w „Die ältesten grosspolnischen Grodbücher” został zapisany Voczech Komorofszky, w roku 1399 w „Księgach sądowych łęczyckich...” Gregorius Comorowski. Jak pisze J. M. Zawadzki w książce „1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce”, miano może pochodzić od słowa *komora* pomieszczenie, izba, komornik osoba mieszkająca w cudzej chacie w zamian za np. pracę w gospodarstwie, komar owad (do XIX wieku wymawiany jako komor). Powstawało jednak głównie od licznych nazw miejscowych z rdzeniem „komor-”, takich jak: *Komorowo, Komorów, Komorniki* itp. Nazwisko otrzymywały osoby, które z tych wsi pochodziły lub przybyły, w przypadku szlachty będące właścicielami tych miejscowości. Jako szlachta mieli Komorowscy majątki prawie w całej Rzeczypospolitej. Pieczętowali się herbami: Abdank (notowani także w pow. siedleckim), Boża Wola (na ziemi nurskiej), Ciołek (w woj. podlaskim), Doliwa, Gryf, Komar, Korczak, Kościesza, Kotwicz, Liw, Łabędź (w woj. podlaskim), Ostoja (m.in. w pow. liwskim noszący przydomek Markowicz), Pobóg, Poturgi, Rola, Sas, Skorowa, Ślepowron, Świnka, Rawicz i czterema własnymi Komorowski. Jak pisze A Boniecki, notowani w pow. liwskim Komorowscy herbu Ostoja „wyszli z Komorowa w ziemi ciechanowskiej”. Niektórzy członkowie tego rodu jeszcze w XVI w. nosili nazwisko Komor. Z tego rodu prawdopodobnie pochodził Piotr Komor, także herbu Ostoja, który w 1435 r. wraz z Maciejem Załuską otrzymał 10 włók ziemi i założył na niej wieś Komory (na północny wschód od Korytnicy). Na Litwie Komorowscy kilku herbów nosili nazwisko Komorovskis. Majątki mieli także na Ukrainie. W 2000 roku nazwisko Komorowski z liczbą 13 083 osób się nim posługujących było na 282. miejscu w Polsce. Blisko 60% osób o tym nazwisku mieszka w części doliny Wisły od południowego Mazowsza po Gdańsk. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 1939. W siedleckim - 305 osób.

TOKARZ - jako pierwszy w 1445 roku w aktach z tzw. Archiwum Bernardyńskiego został zapisany Jacub Thokarz „de Bukowisko”, w roku 1459 kmetho… Petrus Thokarsz (K. Tymieniecki „Wolność kmieca na Mazowszu w XV wieku”). Od XIV wieku nazywano *tokarzem*, tego, „kto wytacza okrągłe przedmioty z drzewa, zajmuje się toczeniem, specjalizuje się w obróbce drzewa.” Tak o pochodzeniu słowa tokarz w wydanej w 1949 r. książeczce „Nasze polskie nazwy rzemiosł” pisze nieznany autor: „Słowo urobione od czasownika „toczyć” (...). Polskie tokarz przeszło do rosyjskiego jako „tokar” oraz do litewskiego, gdzie brzmi „tekoris”. (...) Tokarz w drzewie miejscami nazywał się „dreznar” lub „drezner”, co pochodzi z niemieckiego Dressler”. Nazwisko może pochodzić także od miejscowości *Tokarzew, Tokarzówka, Tokary*. W 2000 roku z liczbą 7341 osób się nim posługujących było na 616. miejscu w Polsce. Blisko 80% osób o tym nazwisku mieszka na południu Polski. W 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. nowosądeckim - 645 i krakowskim - 477. W siedleckim - 21 osób. Nazwisko Tokar nosiło wówczas 378 osób, Drezner - 89, Dresler - 445, Dressler - 126, Drechsler - 190.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

Stoczek Łukowski

Turystyczna statystyka

Mieszkańcy Stoczka Łukowskiego i okolic, którzy prowadzą prywatne hoteliki, pensjonaty czy też oferują miejsca noclegowe w zakresie agroturystyki, biorą udział w ogólnopolskich badaniach w dziedzinie statystyki turystyki. Przekazane dane są zamieszczane w Internecie oraz w publikacjach „Turystyka w...”, wydawanych corocznie przez urząd statystyczny.

Badania prowadzi Urząd Statystyczny w Rzeszowie. Dzięki nim będzie można poznać, jaką bazą noclegową dla turystów dysponują miejscowości, gdzie władze lokalne liczą na rozwój turystyki oraz w jakim stopniu jest ona wykorzystana i jakie ma rezerwy. W Urzędzie Miasta Stoczek Łukowski informują, że osobno są prowadzone wywiady z prowadzącymi obiekty, mające do 10 miejsc noclegowych, a osobno z tymi, które oferują więcej niż 10 miejsc. Obowiązek wypełnienia ankiet mają wszyscy więksi właściciele obiektów noclegowych. Natomiast w przypadku mniejszych urząd statystyczny przyjął zasadę losowego wyboru obiektów do badań. Co ważne – udział w badaniach wybranych osób lub podmiotów gospodarczych jest obowiązkowy. Obowiązek ten wynika z przepisów ustawy o statystyce publicznej.

Pozyskiwane dane statystyczne są niezbędne przy różnorakich analizach rynku turystycznego, które mają służyć działaniom wspierającym rozwój sektora turystycznego. Chodzi także o projekty z wykorzystaniem funduszy unijnych. Rozwój turystyki jest też oczekiwany przez władze samorządowe i mieszkańców Stoczka Łukowskiego. (**PGL**)

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 31 stycznia do 4 lutego

Stanisław Przytulski, 69 lat
Dariusz Grzegorz Jaszczyk, 61 lat
Zenon Rulak, 71 lat
Tadeusz Lis, 74 lata
Hanna Maria Tomerska, 95 lat
Zdzisław Zuchniak, 78 lat
Elżbieta Grażyna Trojanowska, 61 lat
Stanisława Ostrowska, 83 lata
Józef Kazimierz Krześniak, 93 lata
Krzysztof Zygmunt Włodarczyk, 66 lat
Zofia Halina Jachowicz, 90 lat
Ryszard Józef Mikulski, 70 lat
Marina Cudnik, 78 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 31 stycznia do 4 lutego

Eugenia Wróbel, 90 lat
Stefan Chomiuk, 72 lata
Marianna Zielińska-Czapska, 62 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 27 stycznia do 2 lutego

Adam Olko, 68 lat
Michał Wysokiński, 85 lat
Henryka Rybka, 80 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 31 stycznia do 4 lutego

Bolesława Szakoła, 89 lat
Irena Kuć, 89 lat
Marian Czarnocki, 87 lat
Mirosława Uziębło, 89 lat
Tadeusz Karczewski, 91 lat
Barbara Wernio, 69 lat
Mariola Bartnik, 61 lat
Eugenia Daniluk, 95 lat
Mieczysław Treska, 75 lat
Stanisław Malesa, 61 lat
Teresa Zielińska, 84 lata
Jadwiga Korczewska, 96 lat
Antoni Zieniuk, 68 lat
Janusz Świętoński, 76 lat
Alicja Kot, 69 lat
Henryka Marciniak, 87 lat
Ewa Tomaszkiewicz, 67 lat
Władysław Borkowski, 67 lat
Ewa Elgas–Jurek, 69 lat
Dorota Rajewska, 72 lata
Zdzisław Kacprowski, 76 lat
Czesław Pycka, 77 lat
Helena Popławska, 85 lat
Karol Pogonowski, 52 lata
Emilia Oleszczuk, 82 lata
Waldemar Łakomy, 73 lata
Lucyna Kordecka, 80 lat
Maria Kosieradzka, 91 lat
Wiesław Urban, 65 lat
Henryk Kowal, 75 lat
Ewa Kowalczyk, 64 lata
Józef Hładuniuk, 83 lata
Edyta Wygonna, 50 lat
Stanisław Kaługa, 61 lat
Mirosław Cabaj, 51 lat
Wincenty Płudowski, 89 lat
Mieczysław Ksionek, 85 lat
Roman Kwiatek, 51 lat
Regina Skiba, 93 lata
Danuta Guzowska, 75 lat
Marek Ługowski, 55 lat
Teresa Krzak, 69 lat
Sabina Zarzycka, 92 lata
Franciszek Radzimirski, 82 lata
Sławomir Chmielak, 68 lat
Bożena Gosek, 61 lat
Lucjan Iwanowski, 83 lata

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 28 stycznia do 3 lutego

Anna Jagieła, 67 lat
Jan Sobieski, 60 lat
Zygmunt Składanowski, 83 lata
Bogusława Duszczyk, 58 lat
Adam Bednarczyk, 62 lata
Kazimiera Karcz, 97 lat
Zofia Siomek, 86 lat
Anna Cichocka, 83 lata
Zygmunt Kamiński, 90 lat
Janina Supeł, 81 lat
Andrzej Glinka, 83 lata

STYPY
• blisko cmentarza (300 m)
• duży parking
Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

Bez pomocy ludzi nie wrócą do domu

Samotna matka z czwórką dzieci wybiegła przed dom. Rodzina patrzyła bezradnie, stojąc na mrozie, jak pali się ich dom. Teraz potrzebuje pomocy.

fot. OSP Miętne

Był piątkowy poranek, 28 stycznia. W Miętnem (gm. Garwolin) w jednym z domów zaczęło się palić poddasze. Zanim przyjechała straż pożarna, matka z czwórką dzieci wybiegła przed dom.

– Uratowali życie, ale cały dorobek pochłonęły płomienie ognia. Straty są bardzo duże. Spaliło się poddasze, a część domu została zniszczona. Wnętrza trzeba całkowicie wyremontować, by nadawały się do zamieszkania. Nie ma podłóg, częściowo ścian i okien – wyliczają strażacy z OSP Miętne.

Czwórką dzieci opiekuje się samotna matka. Na razie mają gdzie mieszkać, nie jest to jednak miejsce do stałego zamieszkania. Rodziny nie stać na to, by pokryć koszty remontu i odbudowy domu. Druhowie z Miętnego postanowili uruchomić zbiórkę pieniędzy.

– Liczy się każda złotówka. A dobro zawsze powraca – apelują strażacy z OSP Miętne.

Na odbudowę potrzeba 50 tys. zł. To nie jest ogromna kwota, ale niezbędna.

– Zachęcamy do wspierania zbiórki, którą założyliśmy na stronie szczytnycel.pl. W niedzielę, podczas nabożeństw, zbierano pieniądze do puszek – mówią strażacy, podkreślając, że do akcji pomocy włączyła się niemalże cała miejscowość.

Jeśli nasi Czytelnicy zechcą pomóc, wystarczy na stronie szczytnycel.pl znaleźć zbiórkę zatytułowaną: „Zbiórka pieniędzy na pomoc w odbudowie domu po pożarze". Można też wziąć udział w licytacjach na fejsbukowej grupie „Licytacje charytatywne – Pomoc Pogorzelcom z Miętnego w odbudowie domu".

MILENA CELIŃSKA

Sobolew: Strzegł prawa i bramki

Krótko trwała ostatnia sesja rady gminy w Sobolewie. Do rangi głównego punktu obrad urosło oficjalne pożegnanie wieloletniego szefa posterunku policji, aspiranta sztabowego **Wiesława Majsterka**, który po 28 latach pracy postanowił przejść na zasłużoną emeryturę.

Służbę rozpoczął 1 listopada 1993 roku i praktycznie, mimo różnych zmian organizacyjnych, cały czas pełnił ją na terenie gminy Sobolew.

– Pierwsze kroki stawiałem w Sobolewie jako szeregowy policjant – wspominał na sesji Wiesław Majsterek. – Później awansowałem na asystenta dochodzeniowo-śledczego, prowadziłem postępowania przygotowawcze. Była to już bardziej wymagająca praca. Kosztowała mnie wiele trudu, trzeba było mieć dużo wytrwałości. Starsi mieszkańcy Sobolewa z pewnością pamiętają, że miejscowość ta, jak i zresztą cała gmina, nie należała wówczas do najbezpieczniejszych. Mieliśmy wyższy stopień zagrożenia.

fot. KPP Garwolin

Już na początku policyjnej kariery zawodowej Wiesławowi Majsterkowi przyszło bronić nie tylko ładu i porządku, ale też strzec bramki tamtejszego Zrywu.

– Gdy ówczesny sekretarz gminy, a zarazem prezes klubu (Jan Tywanek – przyp. MB) dowiedział się, że grałem w piłkę jako bramkarz, przez miesiąc niemalże codziennie przychodził na posterunek, często w towarzystwie innych działaczy i zawodników, by namówić mnie na grę. Zryw potrzebował bowiem bramkarza. Długo się opierałem ze względu na obowiązki służbowe. Nie byłem pewien, jak na to zareaguje Komenda Wojewódzka Policji w Siedlcach. W końcu na odczepnego powiedziałem, że jeśli komendant powiatowy wyrazi zgodę, to będę grał. Nie wiedziałem tylko, że ówczesny komendant **Tadeusz Poczek** to kolega prezesa. Nie było wyjścia, trzeba było grać.

W 2006 roku, po odejściu na emeryturę starszego kolegi, powierzono Wiesławowi Majsterkowi kierowanie sobolewską placówką. Później, w 2012 roku, wcielono ją do Komisariatu Policji w Łaskarzewie, który miał pod swoją opieką oprócz gmin łaskarzewskich (miejskiej i wiejskiej), także gminy: Maciejowice, Sobolew i Wilgę. Starania samorządu i petycje lokalnej społeczności sprawiły, że relatywnie szybko, bo już w 2016 roku, do Sobolewa, Maciejowic i Miastkowa Kościelnego powróciły samodzielne posterunki policji. Kierownictwo sobolewskiego ponownie przejął, jakżeby inaczej, aspirant Majsterek.

– Zawsze szkoda, gdy na emeryturę odchodzi policjant z tak dużym doświadczeniem – mówi szef garwolińskiej policji młodszy inspektor **Dariusz Król**. – W zasadzie całe życie zawodowe poświęcił gminie Sobolew. Nawet gdy pracował w komisariacie w Łaskarzewie, to zajmował się tym terenem. Od czasu gdy pracuję w Garwolinie, czyli niespełna rok, zawsze mogłem liczyć na pana kierownika. Jest to bardzo cenne w naszym zawodzie. W 2013 roku Wiesław Majsterek został odznaczony Brązową Odznaką Zasłużony Policjant, a w 2018 roku Srebrnym Medalem Za Długoletnią Służbę.

Zasłużonemu policjantowi za lata współpracy dziękowali też: wójt **Maciej Błachnio**, przewodniczący komisji spraw społecznych, samorządu terytorialnego i bezpieczeństwa **Marian Lipiec** oraz prezes Zarządu Gminnego OSP **Sławomir Sawicki.**

MIROSŁAW BUCZEK

W powiecie garwolińskim trzeba czekać w kolejkach na covidowy test.

Tylko dwa punkty pobrań

Mieszkańcy Garwolina czekają po kilka godzin w kolejkach na wykonanie testu na zakażenie koronawirusem. Czy to się zmieni po uruchomieniu drugiego punktu pobrań?

Punkt przy ul. Staszica 15 (róg ul. Sportowej) przeżywał prawdziwe oblężenie. W niektórych dniach tworzyły się wręcz kilometrowe kolejki. Ludzie stali na mrozie, czekając na wykonanie testu. O tym problemie rozmawiano na jednej z sesji powiatu garwolińskiego.

– W związku z uwagami mieszkańców, dotyczącymi wydajności mobilnego punktu pobrań, prowadzonego przez prywatny podmiot, oraz mając na uwadze znaczny wzrost liczby zakażeń koronawirusem, postanowiliśmy z garwolińskim SPZOZ uruchomić dodatkowy punkt – mówił pod koniec stycznia starosta garwoliński **Mirosław Walicki**.

Dodatkowy punkt pobrań, też przy ul. Staszica, ale w budynku w podwórku, od strony wjazdu karetek, ruszył 3 lutego. Są w nim obsługiwani wyłącznie pacjenci ze skierowaniem od lekarza rodzinnego. Jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 14.00 do 22.00, a w soboty i niedziele od 9.00 do 17.00. Na wymaz można umówić się telefonicznie, dzwoniąc pod numer 661 363 607.

Od 27 stycznia bezpłatne testy antygenowe na obecność koronawirusa można też wykonać w aptekach. Niestety, w powiecie garwolińskim nie ma ani jednej apteki, która takie testy wykonuje. Pacjenci muszą więc korzystać z punktów pobrań przy ul. Staszica 18 i ul. Staszica 15.

MILENA CELIŃSKA

Zjazd powiatowy OSP

Samorządowcy w strażackich mundurach

W Miętnem obradował V Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Garwolinie. Prezesem na kolejną kadencję ponownie został **Waldemar Sabak** (Górzno). Funkcje wiceprezesów powierzono **Jerzemu Jaroniowi** (Miastków Kościelny) i **Wiesławowi Gąsce** (Borowie), sekretarza **Albinie Łubian** (Pilawa), skarbnika **Marianowi Janisiewiczowi** (wiejska gmina Łaskarzew), a członka prezydium **Dariuszowi Gręzikowi** (Garwolin).

Ponadto członkami zarządu zostali: **Łukasz Bogusz** (Żelechów), **Tomasz Kwiatkowski** (Maciejowice), **Stanisłw Kostyra** (Trojanów), **Anna Laskowska** (miasto Łaskarzew), **Roman Maszkiewicz** (Garwolin), **Sławomir Sawicki** (Sobolew), **Kazimierz Sionek** (Parysów), **Krzysztof Tuszowski** (komendant powiatowy PSP), starosta **Mirosław Walicki, Zbigniew Witak** (Wilga) i poseł **Grzegorz Woźniak**. Komisję rewizyjną tworzą: **Janusz Krawczyk** (przewodniczący), **Henryk Rosłaniec** (wiceprzewodniczący), **Józef Rogala** (sekretarz) oraz członkowie **Ireneusz Błażejczyk** i **Piotr Korycki**. Na sześcioro członków prezydium aż pięcioro jest włodarzami gmin. W szerokim składzie zarządu spośród wójtów i burmistrzów z powiatu garwolińskiego nie ma tylko burmistrz Garwolina oraz wójtów: wiejskiej gminy Garwolin, Parysowa, Sobolewa i Wilgi.

Podczas zjazdu nie zabrakło odznaczeń. Złote Znaki Związku otrzymali **Andrzej Koszutski** i **Janusz Krawczyk**, a Brązowe Medale Za Zasługi dla Pożarnictwa **Mirosław Walicki** i **Stanisław Kostyra**. (**MB**)

KRONIKA POLICYJNA

NIETRZEŹWI ZA KIEROWNICĄ

5 lutego w **Parysowie** na **ul. Garwolińskiej** policjanci zatrzymali 21-latka kierującego audi. Mężczyzna miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

7 lutego w Trojanowie volkswagen wjechał do rowu, a jego 27-letni kierowca miał ponad 0,5 promila alkoholu. Mężczyzna trafił do szpitala.

OSZUSTWA INTERNETOWE

3 lutego nieznany sprawca przy wykorzystaniu komunikatora internetowego i przejętego konta na portalu społecznościowym wyłudził od mieszkanki pow. garwolińskiego kody BLIK. Kobieta straciła 1000 zł.

Z kolei 40-letni mężczyzna padł ofiarą oszusta przy internetowym zakupie motoroweru. Po wpłacie 400 zł zaliczki na wskazany nr konta bankowego kontakt ze sprzedającym urwał się, a ogłoszenie zostało usunięte.

ZATRZYMALI POSZUKIWANĄ

4 lutego w **Podebłociu** policjanci z Trojanowa zatrzymali 28-letnią mieszkankę powiatu ryckiego, poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Rykach do odbycia 171 dni zastępczej kary pozbawienia wolności za oszustwo. (**ak**)

W Trojanowie i Kochowie

Piękne jubileusze

Kolejne panie z powiatu garwolińskiego obchodziły piękne jubileusze. Sto lat życia mają za sobą **Janina Olek** z Trojanowa i **Joanna Hacz** z Kochowa w gminie Maciejowice.

Pierwsza z pań urodziła troje, a druga dwoje dzieci. Obie doczekały się wnuków, prawnuków i praprawnuków. Gratulacje i upominki przekazali jubilatkom: przedstawiciele: władz samorządowych, agend rządowych i KRUS. (**MB**)

BIURO OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

APTEKI

10 lutego – Dobra 1
11 lutego – Korczaka 35
12 lutego – Targowa 1
13 lutego – Kościelna 10
14 lutego – Nadwodna 15
15 lutego – Kościuszki 49 L
16 lutego- Kościuszki 19
17 lutego – Kościelna 2

O powiecie garwolińskim czytaj na str. 6, 10, 12

prasa.pl 034ba88a86

Dyrekcja łosickiego szpitala była zmuszona do twardych negocjacji w sprawie podwyżek dla lekarzy. Sytuacja stała się nerwowa, bo...

Interna nie odpuszczała

Lekarze z łosickiego szpitala zażądali podwyżek. Po negocjacjach niektórzy zgodzili się na stawki zaproponowane przez dyrekcję szpitala. Interna tak łatwo się nie poddała.

- Jeśli lekarze nie ustąpią, szpital będzie musiał zamknąć ten oddział – stwierdził w pewnym momencie starosta łosicki **Janusz Kobyliński**.

Przez dwa tygodnie w szpitalu było gorąco. Zresztą jak co roku. Bo kwestia wynagrodzeń medyków wraca niczym bumerang. Gdy lekarzom kończą się roczne kontrakty, przy podpisywaniu nowych chcą wynegocjować lepsze warunki umów. I zazwyczaj powtarza się ta sama strategia rozmów: Jeżeli nie dostaniemy podwyżki, rezygnujemy z pracy.

Z naszych informacji wynika, że lekarze ze wszystkich oddziałów, oprócz oddziału wewnętrznego, zgodzili się na podwyżkę zaproponowaną przez szpital. Interniści nie ustępowali. Do tej pory za godzinę dyżuru dostawali 100 zł. Mieli zażądać 150 zł za godzinę dyżuru w niedziele i święta i 130 zł za „zwykły" dyżur. Sytuacja była tak napięta, że dyrektor szpitala **Grażyna Podlipniak–Sobczyńska** podobno była skłonna podpisać z lekarzami z oddziału wewnętrznego kontrakt, który gwarantował medykom 130 zł za godzinę dyżuru zarówno w święta, jak i w dni powszednie.

- Wszystko jest owiane tajemnicą. Nikt nic nie wie o negocjacjach lekarzy z interny. Mówi się tylko, że każdy z nich sam negocjuje swoje kontrakty. My dostaliśmy 120 zł za godzinę każdego dyżuru – zaznacza jeden z lekarzy łosickiego szpitala.

Grażyna Podlipniak–Sobczyńska nie chce mówić o szczegółach negocjacji. Podkreśla, że nie chce zaogniać sytuacji.

- Gdyby była zgoda na wyższe stawki dla lekarzy z oddziału wewnętrznego, to pozostali lekarze mogliby poczuć się, że są nierówno traktowani. Nie mogliśmy przystać na ich żądania – mówi starosta Janusz Kobyliński i dodaje: - Jeśli mielibyśmy zgodzić się na podwyżki, których domagali się ci lekarze, musielibyśmy dodatkowo zadłużyć szpital. Dlatego nasze stanowisko brzmiało, że jeżeli lekarze nie zgodzą się na nasze propozycje, po prostu zamkniemy oddział wewnętrzny.

SPZOZ w Łosicach poinformował o takiej ewentualności Narodowy Fundusz Zdrowia. Zawiadomiono też okoliczne szpitale, bo na łosickim oddziale wewnętrznym przebywało ponad 30 pacjentów. Jeśli SPZOZ w Łosicach podjąłby decyzję o zamknięciu interny, chorzy musieliby trafić do innych placówek.

Sytuacja stała się poważna. Lekarze zaczęli więc nieco ustępować. Zgodzili się na 120 zł za godzinę dyżurów. W skali roku oznacza to o ok. 800 tys. zł większe wydatki dla szpitala.

- Myślę, że będzie dobrze. Udało nam się porozumieć – podsumowuje dyrektor placówki Grażyna Podlipniak-Sobczyńska.

Trzeba jednak dodać, że lekarze interny podpisali kontrakty tylko na pół roku. Zatem temat podwyżek niedługo wróci. Dyrektor Podlipniak-Sobczyńska zdaje sobie z tego sprawę. Zaznacza, że zrobi wszystko, by nie zamykać oddziału. Będzie musiała znaleźć lekarzy, którzy zgodzą się pracować za 120 zł za godzinę.

- Nie jesteśmy w stanie dać więcej – podkreśla.

■ ■ ■

W dwóch szpitalach w sąsiednich powiatach lekarze interny za godzinę dyżuru nie zarabiają nawet 100 zł. Natomiast w Siedlcach jest to 120 zł.

MILENA CELIŃSKA

Stara Kornica

Covid w kościele

Na mszy w kościele w Starej Kornicy była osoba zakażona koronawirusem. Sanepid w Łosicach zaapelował do uczestników nabożeństwa, by obserwowali swój stan zdrowia.

- Prosimy, by osoby, u których wystąpiły m.in. takie objawy, jak: gorączka, kaszel, katar, duszności, osłabienie o zgłoszenie się do lekarza pierwszego kontaktu – mówi **Grażyna Kasprowicz**, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Łosicach.

Lekarza należy też poinformować, że miało się kontakt z osobą chorą na koronawirusa.

Apel Sanepidu dotyczy osób, które uczestniczyły w nabożeństwach w kościele w Starej Kornicy między 24 a 26 stycznia i przyjmowały komunię świętą.

(mc)

ŁDK zaprasza

Do końca ferii zostało już tylko kilka dni. Tym bardziej warto skorzystać z oferty, przygotowanej przez Łosicki Dom Kultury.

W pierwszym tygodniu ferii odbywały się warsztaty: plastyczne, teatralne, taneczne, rytmiki i gry na gitarze.

- Na warsztatach gry na gitarze pojawili się młodzi pasjonaci muzyki. Wiedzą, co to blues. Będą z nich w przyszłości dobrzy muzycy – uśmiecha się dyrektor ŁDK **Dorota Kozłowska** i zaprasza na kolejne warsztaty w środę (**9 lutego**).

Z kolei we czwartek **10 lutego** odbędą się warsztaty artystyczne i rytmiki. Dzień później ŁDK zaprasza **na godz. 13.00** na spektakl „Elza w Krainie Lodu". Również na piątek **11 lutego** przewidziano turniej tenisa stołowego. **(mc)**

fot. arch. ŁDK

Konrad Górzyński poprowadził w ŁDK warsztaty gry na gitarze.

Nowy zastępca

Na swego zastępcę wójt Starej Kornicy Kazimierz Hawryluk powołał Łukasza Wiesnera, który do tej pory pracował m.in. w Urzędzie Gminy jako informatyk. Nowego wicewójta od razu czeka trudna decyzja: czy podpisać umowę z starostwem (od czego wykręcał się ponad rok wójt Hawryluk).

Pod koniec stycznia odbywała się sesja rady gminy. Radni już coś słyszeli, że wójt wydał rozporządzenie dotyczące powołania zastępcy wójta. Nie dowierzając plotkom **Piotr Kiryluk** zapytał wójta, jakie wydał ostatnio rozporządzenia.

- W związku z tym, że wójt idzie na zabieg ortopedyczny, to były zarządzenia podpisane i upoważnienia pracownika na czas nieobecności wójta. Poinformowałem dzisiaj pracowników, że zgłaszałem się w listopadzie do szpitala w Siedlcach na oddział ortopedyczny. Była kolejka, ale zadzwoniła pani, dwa trzy dni temu, że zwolniło się miejsce i zapraszają w celu usunięcia metali (z nogi - przyp. red.). To jest związane z urazem, który miałem podczas wypadku 2 lata temu. Moje zarządzenia będą opublikowane na stronie gminy.

Obecni na sesji dociekali, kto będzie zastępcą wójta. Na sesji nazwisko jednak nie padło. Obrady skończyły się późnym wieczorem w piątek 28 stycznia. Natomiast w poniedziałek rano, 31 stycznia, na stronie gminy pojawiły się zarządzenia wójta (podpisane w piątek) o powołaniu zastępcy Łukasza Wiesnera (Dodajmy, że był on informatykiem w gminie, prowadził działalność gospodarczą – naprawę i sprzedaż komputerów. Działalność zamknął 31 stycznia). Z zarządzenia wynika, że Łukasz Wiesner będzie pełnił nową funkcję co najmniej do czerwca.

Czy nowy zastępca wójta do tej pory był zatrudniony w gminie na etacie, czy też na umowę zlecenie? Jakie ma doświadczenie zawodowe, by na czas nieobecności wójta moc skutecznie zajmować się sprawami gminy? Jak się odnalazł w nowej roli? Te pytania zadaliśmy Łukaszowi Wiesnerowi, ale nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Wiadomo tylko, że nie mieszka na terenie Starej Kornicy i od 2013 roku prowadził działalność gospodarczą.

Być może odpowiedzi nie uzyskaliśmy, bo przed nowym zastępcą wójta ogrom zajęć. W chwilę po objęciu stanowiska miał wiele ważnych spotkań w sprawie porozumienia z powiatem w kwestii współfinansowania remontu dwóch dróg powiatowych, biegnących przez gminę Stara Kornica. Batalia o jedną z tych dróg toczy się od ponad roku, o drugą ponad pół roku. Większość radnych chce dołożyć Starostwu pieniądze, ale wójt robił wszystko, by nie podpisać porozumień. Tymczasem 28 stycznia radni podjęli uchwały, dzięki którym zarezerwowano pieniądze na ten cel. Ostatni krok to umowa, którą podpisuje wójt. Tymczasem Kazimierz Hawryluk poszedł na zwolnienie. Zanim to się stało, naniósł poprawki w porozumieniu ze starostwem. Powiat je zaakceptował. Czy Łukasz Wiesner podpisze zobowiązanie finansowe w imieniu wójta, który mówił nie raz, że gmina nie ma pieniędzy by dokładać powiatowi na drogi? Do sprawy wrócimy.

MILENA CELIŃSKA

BEZ PRAWKA, Z NARKOTYKAMI

31 stycznia w Łosicach policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca gminy **Łosice**, który jechał audi. Okazało się, że nie powinien kierować autem, bo sąd odebrał mu prawo jazdy. Na dodatek mężczyzna miał przy sobie ponad 7 gramów amfetaminy i prawie 4 gramy mefedronu. 26-latek został osadzony w policyjnym areszcie. Już usłyszał zarzuty.

OSZUSTWO

W dniach 31 stycznia – 1 lutego na jednym z portali internetowych osoba podająca się za mieszkańca województwa pomorskiego zamieściła ogłoszenie o sprzedaży mercedesa (za niespełna 15 tys. zł). 30-letni mieszkaniec Łosic wpłacił zaliczkę (1000 zł) na podane konto bankowe, a potem... kontakt ze sprzedającym się urwał. KPP w Łosicach prowadzi postępowanie.

WYBIŁ SZYBĘ W SAMOCHODZIE

3 lutego w **Huszlewie** nieznany sprawca wybił w volkswagenie przednią szybę oraz tylną szybę klapy bagażnika. Samochód był zaparkowany w niezamkniętym garażu przy domu. 61-letni pokrzywdzony oszacował straty na 900 zł.

PRAWIE DWA PROMILE

3 lutego w **Huszlewie** patrol policji zatrzymał 53-letniego mieszkańca gminy, który kierował oplem. Badanie wykazało, że mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

JECHAŁ PIJANY HONDĄ

6 lutego w Olszance policja zatrzymała hondę, którą jechał 46-letni mieszkaniec gminy Olszanka. Mężczyzna miał ponad 2,1 promila alkoholu w organizmie.

Kronika strażacka

30 stycznia tuż po północy w Rudce (gm. Stara Kornica) samochód osobowy dacia daster wypadł z drogi. Gdy na miejsce dojechały pierwsze zastępcy straży pożarnej, lekarz z karetki pogotowia udzielał pierwszej pomocy kobiecie prowadzącej auto (chwilę później została odwieziona do szpitala). Druhowie z OSP Rudka, OSP Nowa Kornica i JRG Łosice zabezpieczali miejsca zdarzenia i kierowali ruchem wahadłowym na drodze.

APTEKI

9 – 14 lutego
- ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38

15 lutego
- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2, 9

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

KRONIKA POLICYJNA

ZNISZCZYŁ OKNO

W niedzielę, 6 lutego, ktoś umyślnie uszkodził szyby i ramy w oknie mieszkania 40-letniej mieszkanki wsi **Burzec** (gm. **Wojcieszków**). Pokrzywdzona oszacowała straty na 600 zł. Policja na razie nie wskazała sprawcy tego aktu wandalizmu.

ŚMIERĆ NA MIEJSCU

W sobotę, 5 lutego, po godz. 16.00 przez **Poznań** (gm. **Serokomla**) jechał fiat ducato, za którego kierownicą siedział 38-letni mieszkaniec gminy. Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu wypadku policjantów wynika, że w pewnym momencie, na zakręcie, mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem. Fiat zjechał nagle z jezdni i po chwili uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku 38-letni kierowca doznał poważnych obrażeń i zmarł na miejscu wypadku.

ODPOWIEDZĄ ZA POSIADANIE

Tego samego dnia na **ul. Sienkiewicza** w **Łukowie** policjanci zatrzymali 41-latka. Mężczyzna może mówić o braku szczęścia, bo mundurowi znaleźli przy nim marihuanę i amfetaminę. Łukowianin odpowie za złamanie Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Z kolei w czwartek, 3 lutego, także w Łukowie, tyle że na **ul. Browarnej**, policjanci odwiedzili mieszkanie 20-latka. Młody mężczyzna odpowie za to, że miał tam mefedron i marihuanę. Wreszcie 1 lutego w Łukowie na **os. Klimeckiego** policjanci znaleźli marihuanę i mefedron w pokoju... 14-latki.

OKRADŁ STARSZEGO

W środę, 2 lutego, doszło do kradzieży na **ul. Międzyrzeckiej** w **Łukowie**. 51-letniemu łukowianinowi zabrano 1200 zł. Sprawcą był 45-letni mieszkaniec gminy Łuków.

DACHOWANIE I ŚMIERĆ

W poniedziałek, 31 stycznia ok. godz. 19.30, w pobliżu miejscowości **Otylin** (gm. **Wojcieszków**) audi zjechało z jezdni na przydrożne pole, gdzie kilkakrotnie się przewróciło. Ostatecznie dachowało i zatrzymało kilkadziesiąt metrów od drogi. W wyniku wypadku kierowca, 21-letni mieszkaniec gminy, wypadł z auta. Na miejscu policjanci z Adamowa stwierdzili, że doznał obrażeń i udzielali mu pierwszej pomocy do czasu przybycia służb medycznych. Mężczyzna został odwieziony karetką do szpitala. Niestety po kilku godzinach zmarł.

(BS)

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 10, 11

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf", ul. Zdanowskiego 4

„SYF w centrum" - ocenia bez ogródek łukowianin.

Miasto zafajdanych chodników?

Jeden z mieszkańców twierdzi, że w Łukowie są miejsca, gdzie przechodnie ślizgają się na wronich odchodach. - Te ptaki musiały gdzieś się podziać - odpowiada mu burmistrz. I wyjaśnia, kiedy miasto weźmie się za porządki.

Internauta **Andrzej** oznajmił niedawno na facebookowym profilu burmistrza, iż plagą Łukowa jest „SYF w centrum". Jako przykład podał okolice sądu na ul. Staropijarskiej. W tym miejscu: „idąc chodnikiem, można się poślizgać na.... odchodach wronich. Podobnie jest na ulicy Chopina, Spółdzielczej, Kwiatkowskiego (tam, gdzie są drzewa), a od zarania dziejów w miejskim parku". Łukowianin chciał wiedzieć, czy **Piotr Płudowski** zamierza to zmienić. „No chyba że chce pan podtrzymać taką charakterystyczną cechę dla poprzednich włodarzy, że z tym problemem nie da się nic zrobić" - dodał.

ZBYT MOCNO POWIEDZIANE

Zapytaliśmy włodarza Łukowa, czy jego zdaniem w mieście rzeczywiście panuje „syf". - Zdecydowanie zbyt mocno powiedziane - ocenia szybko. - Ale rzeczywiście czasem docierają do mnie informacje o bałaganie. Co mogę na nie odpowiedzieć? Przede wszystkim, że bałagan sam się nie robi. Służby komunalne mają obowiązek sprzątać, ale i mieszkańcy powinni pamiętać o zachowaniu porządku, choćby na chodnikach.

Piotr Płudowski zwraca też uwagę, że nie na wszystkie miejsca w mieście, które kiepsko wyglądają, burmistrz ma wpływ: - Nic nie poradzę na budynek o brudnej, wymazanej graffiti elewacji albo na zaniedbaną działkę, jeżeli należą do osoby prywatnej. Lub na to, że urząd miasta jest tylko 1 z 4 zarządców dróg w Łukowie, a ustawowy obowiązek utrzymania chodnika ma właściciel graniczącej z nim posesji.

fot. PXhere

SORRY, TAKI KLIMAT

Jeśli chodzi o zgłoszony przez internautę problem, burmistrz jest brutalnie szczery: to naturalne, że jeżeli są drzewa, są też odchody ptaków. - Chciałoby się zakrzyknąć: „Sorry, taki mamy klimat!"- komentuje z przekąsem. - Poza tym miejsca gromadzenia się ptaków zależą od pory roku. W centrum Łukowa gawrony czy kawki najczęściej pojawiają się, kiedy jest chłodniej. Może dlatego, że zimą ptakom trudniej o pokarm, a przy skupiskach ludzkich łatwiej go znaleźć na przykład na śmietnikach?

Piotr Płudowski odpowiadał na uwagi pana Andrzeja także podczas tradycyjnej copiątkowej transmisji na żywo na Facebooku. - Jakaś część ptaków, które gromadzą się w parku, „przeprowadziła się" z okolic pobliskiego szpitala, które zostały całkowicie pozbawione drzew. Gdzieś musiały się podziać - wyjaśniał.

Dodał też: - To problem stary jak świat. Najprostszym sposobem byłoby pewnie wycięcie drzew, ale oczywiście nie warto nawet rozważać takiej propozycji. A co innego można zrobić? Wynająć sokolnika? Rozmawiałem np. z burmistrzem Mińska Mazowieckiego. Jak mówił, sokolnik kosztował miasto dużo, a skutek był mizerny.

NIE PRZEZ PTAKI

Zdaniem burmistrza, Łuków problem z ptasimi odchodami ma głównie w parku miejskim i na pl. Narutowicza, gdzie rośnie duży dąb. - Ale na szczęście ptaki nie brudzą tam przez 12 miesięcy w roku. Wiem z własnych obserwacji, że na placu chmary krukowatych można zobaczyć w listopadzie i grudniu po godz. 16.00 - opowiada. Przyznaje, że podobnie bywa przy sądzie, gdzie rosną duże drzewa iglaste.

Podczas facebookowego „live'a" Piotr Płudowski zapowiedział, że spotka się w tej sprawie z szefem Zarządu Dróg Miejskich. - 31 stycznia rozmawiałem z Tomaszem Bednarczykiem, p.o. dyrektora ZDM - potwierdza dziś. - Powiedział mi, że przed sądem nie ma ptasich odchodów. W weekend padało i wiało, więc to, co zostało, to co najwyżej piasek, którym wcześniej posypywano chodnik. Mimo to poprosiłem, żeby wysłać w to miejsce małą zamiatarkę.

ZIMĄ NIE ZAMIATAMY

Internauta miał więc choć trochę racji - w Łukowie bywa brudno, co po części jest winą ptaków. A czy władze miasta, o co pytał pan Andrzej, zamierzają to zmienić? - Nie sprzątamy na sygnał - odpowiada burmistrz. - Częściej i regularniej robimy to wiosną. Przyczyna jest prosta: sprzęt, który posiadamy. Zamiataniu towarzyszy zraszanie nawierzchni, bo wtedy nie unosi się kurz, który byłby uciążliwy dla mieszkańców. Kiedy temperatura jest ujemna, trudno sprzątać przy użyciu wody, bo ta zamienia się w lód - dodaje.

I przypomina, że w ubiegłym roku ZDM wyjątkowo często sprzątał łukowskie chodniki. - To dlatego, że od wiosny ma kupiony za aż 1 mln zł samochód przeznaczony głównie do tego zadania. Mogę więc obiecać, że wiosną w naszym mieście na pewno odbędą się poważne porządki - kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

300 tysięcy jest do wydania

Do 18 lutego mieszkańcy mogą składać projekty do zrealizowania w ramach pierwszej edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Jak informuje magistrat, w Łukowie ruszyły konsultacje, podczas których mieszkańcy będą mogli zdecydować, na co wydać część miejskich pieniędzy z tzw. budżetu obywatelskiego. Dzięki temu władze lokalne chcą poznać oczekiwania łukowian, wzmocnić ich poczucie przywiązania do tego miejsca, a także zaangażować ich w sprawy lokalne. Co ważne, do złożenia projektu w ramach Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego, jest uprawniona każda osoba faktycznie mieszkająca na terenie miasta (nie jest konieczne zameldowanie).

Zdjęcie: UM Łuków

Pierwszy etap realizacji ŁBO to składanie wniosków z propozycjami projektów do realizacji. Zgodnie z regulaminem, może to zrobić każdy mieszkaniec miasta, który ukończył 16 lat (w przypadku niepełnoletnich konieczna jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego).

Niezbędne dokumenty można pobrać ze strony internetowej urzędu miasta. Formularze są też dostępne w formie papierowej w siedzibie magistratu (ul. Piłsudskiego 17, pok. nr 19). Wypełnione dokumenty będą przyjmowane do 18 lutego - po osobistym dostarczeniu do urzędu, drogą pocztową lub elektroniczną.

(BS)

R E K L A M A

Nowe kursy PKS

To dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Wola Mysłowska, którzy korzystają z autobusów PKS Łuków.

Najpierw były prośby mieszkańców, a potem interwencja pani wójt **Kingi Szerszeń** u przewoźnika. I to skuteczna interwencja, bo z początkiem lutego zostały uruchomione 2 linie PKS: Baczków-Łuków przez Stoczek Łukowski oraz Łuków-Baczków przez Wolę Mysłowską.

Pierwszy poranny kurs startuje o godz. 8.30 w Baczkowie, a potem trasa wiedzie przez Ciechomin i Stoczek Łukowski do Łukowa. Kurs powrotny, popołudniowy, to wyjazd z Łukowa o godz. 16.00 i przejazd przez: Stanin, Guzówkę, Świder i Wolę Mysłowską do Baczkowa.

Jak informuje urząd gminy, obie linie będą kursować w dni nauki szkolnej.

(BS)

Bieg z pamięcią

Rozpoczęły się zapisy do kolejnej edycji Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym".

To jedna z największych imprez sportowych, upamiętniająca partyzantów podziemia antykomunistycznego. Tegoroczna edycja biegu w Łukowie odbędzie się **w niedzielę, 6 marca o godz. 12.00** w miejskim parku. Centrum imprezy jak co roku ma działać przy amfiteatrze.

Bieg obejmie 2 trasy. Najpierw biegacze pokonają 1500 m - dystans honorowy przeznaczony dla wszystkich chętnych, bez względu na wiek i kondycję fizyczną (w tym dzieci, rodziców z wózkami czy zawodników nordic walking). Wzorem lat poprzednich odbędzie się też „Bieg Wilka" na dystansie 4500 m.

Chęć udziału w biegach można zgłosić pod nr. 511 045 076. Udział w zawodach jest jak zawsze bezpłatny, ale obowiązuje limit miejsc, a rejestracja będzie prowadzona do momentu ich wyczerpania. Pakiety startowe (numer startowy, koszulka pamiątkowa biegu, maseczka oraz gadżety od sponsorów) będą do odbioru w biurze zawodów, otwartym w dniu biegu **od godz. 10.00**. Organizatorzy - Stowarzyszenie Przyjazny Łuków, radny **Bartłomiej Bryk** i samorząd powiatu łukowskiego - zapewniają też ciepły posiłek dla każdego uczestnika. **(BS)**

Po zszyciu wszystkich kawałków okazało się, że szalik ma długość 18,7 km. To więcej niż w Księdze Rekordów Guinnessa.

Ustanowili rekord świata

Pomysł **Anny Endzelm** z mińskiego Sztabu WOŚP był prosty, a idea szczytna. „Jeśli umiesz robić na drutach, szydełku lub pleciesz rękoma, masz trochę włóczki i chęć pomagania, zapraszamy do wsparcia akcji!" – zachęcano w mediach społecznościowych.

Każdy mógł się przyłączyć do tworzenia szalika o rekordowej długości. Akcja zainicjowana w mińskim sztabie WOŚP błyskawicznie rozpłynęła się na całą Polskę. Zgłosili się entuzjaści z około 60 miejscowości, chętnych nie brakowało też za granicą. Powstały tysiące pięknych, kolorowych szalików. Przykładowo: 362,98 m wydziergali wolontariusze z Rudy Śląskiej, a 367 m mieszkańcy Pułtuska (swoje dzieło zaprezentowali wzdłuż tamtejszego rynku – mogło opleść cały pułtuski rynek dookoła).

Pomoc oferowali także artyści. Aktorka **Adrianna Biedrzyńska** dziergała szalik na żywo w programie „Dzień Dobry TVN". Jak przyznała, na drutach robi od 7. roku życia. – To jest jak medytacja – stwierdziła.

30 stycznia wszystkie szaliki trafiły do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Mińsku Mazowieckim, gdzie zszywano kawałki, aby stworzyły jedną całość. I wtedy okazało, że orkiestrowe rękodzieło liczy 18,7 km. To o wiele więcej niż szalik Helge Johansena, odnotowany w Księdze Rekordów Guinnessa. Tamten miał 4 565,46 m. Norweg swoje dzieło dziergał na drutach przez 30 lat. Teraz będzie musiał oddać palmę pierwszeństwa Polakom.

Rekordowej długości szalik zlicytowano w aukcji Allegro na rzecz 30. Finału WOŚP. Co ważne, jej przedmiotem było również zobowiązanie do recyklingu. Co to oznacza? Pomysłodawcy akcji chcieliby, aby szalik dostał kolejne życie i był przerobiony na przydatne rzeczy: pledy, narzuty, koce. Mało tego, 150-centymetrowe szaliki zostaną rozdane: bezdomnym, ubogim, seniorom, a nawet czworonożnym przyjaciołom. Przerobienie rekordowego szalika wymaga dużo pracy, dlatego pomysłodawcy akcji zadeklarowali pomoc.

TOMASZ MARKIEWICZ

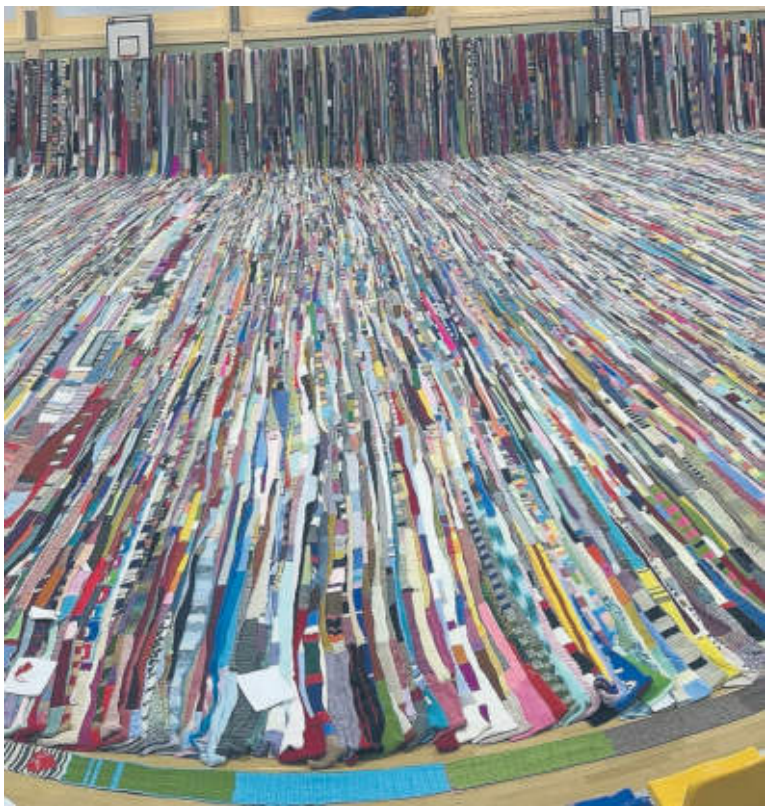

fot. arch.

Rekordowy szalik pokrył dwukrotnie salę gimnastyczną wraz z drabinkami.

Wspierają WOŚP, a fundacja się rewanżuje.

Burmistrz kierowcą

Burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk** wspiera WOŚP od początku jej istnienia. Często zaskakuje pomysłami. W tym roku zaoferował na licytację majówkę z burmistrzem zakończoną obiadem – będzie przewodnikiem i kierowcą, pokazując piękno gminy. A przejażdżka odbędzie się nie byle jakim pojazdem, bo historycznym motocyklem marki Ural.

Chętnych na przejażdżki z Dariuszem Jaszczukiem nie brakowało. Wycieczki wylicytowano za 5100 zł. Za taką kwotę można nawet wypocząć w ciepłych krajach, ale... przecież gmina Mrozy również skrywa w sobie wiele atrakcji i tajemnic. A kto zna je lepiej niż burmistrz?

Warto dodać, że mieszkańcy całego powiatu mińskiego zawsze hojnie wspierają WOŚP. A Fundacja odwzajemnia się sprzętem ratującym ludzkie życie. Na przykład do SPZOZ w Cegłowie dotarł w 2020 r. aparat do ultrasonografii.

– Ileż było wówczas pozytywnych komentarzy, podziękowań i gratulacji! – wspomina kierownik przychodni **Agnieszka Gałązka**. – Byłam pewna, że zrobiliśmy ogromny krok w kierunku sprawniejszego diagnozowania pacjentów.

I tak właśnie jest. Aparat USG wspaniale się sprawdza, badania wykonują specjaliści: lekarz radiolog **Adrian Boruc**, kardiolog **Mariusz Kłopotowski** i endokrynolog **Agnieszka Karczmarczyk-Żuk.** Wykonali dotychczas ponad 200 badań jamy brzusznej, węzłów chłonnych, tarczycy i ponad 30 badań echa serca. (**T.MARK**)

APTEKI

9 lutego – Kościuszki 14/U-2
10 lutego – 11 Listopada 5
11 lutego – Stary Rynek 1
12 lutego – Kościuszki 2
13 lutego – Konstytucji 3 Maja 7
14 lutego – Dąbrówki 30
15 lutego – 1 PLM Warszawa 5/4
16 lutego – Konstytucji 3 Maja 7

BIURA OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR",
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer",
ul. Armii Krajowej 6

Władze Halinowa ostrzegają przed oszustami

Halinowski magistrat zamieścił na swojej stronie internetowej komunikat: *W ciągu ostatnich dni otrzymaliśmy zgłoszenia, że osoby powołujące się na Urząd Miejski w Halinowie i ministerstwa wpraszają się do domów mieszkańców gminy Halinów lub organizują spotkania informacyjne dotyczące ochrony środowiska, odnawialnych źródeł energii (OZE) czy audytów*. Tymczasem ani urząd miasta, ani żadna firma z nim powiązana nie prowadzą obecnie żadnych inwentaryzacji, szkoleń, spotkań ani audytów.

Burmistrz **Adam Ciszkowski** apeluje o czujność w kontaktach z nieznajomymi.

– Najczęściej ofiarami oszustwa padają ludzie starsi, których wrażliwość i ufność wykorzystują przestępcy. Dlatego prosimy osoby młode i opiekujące się seniorami, aby cały czas informowały swoich podopiecznych o metodach działania oszustów. Przekazujcie usłyszane historie dalej, ostrzegajcie swoich znajomych, bliskich i samotnych sąsiadów. Gdy oszuści lub złodzieje zapukają do naszych drzwi, musimy wiedzieć, jak się zachować.

Burmistrz radzi też, co robić w takiej sytuacji: – Przed wpuszczeniem na działkę lub do domu należy się upewnić, że osoba, która tam stoi, jest nam znana, a jeśli nie, to zapytajmy o cel wizyty, poprośmy o okazanie dowodu tożsamości, legitymacji służbowej czy identyfikatora. Pracownicy urzędu miejskiego posiadają widoczny identyfikator, a także mogą okazać upoważnienie podpisane przez burmistrza wraz z pieczęcią urzędu. W razie wątpliwości należy zadzwonić do urzędu miejskiego i potwierdzić wiarygodność osoby pukającej do drzwi lub stojącej przy furtce pod nr. telefonu 22 783 60 20. W sytuacji, gdy osoba staje się natarczywa, natychmiast należy zaalarmować otoczenie lub zadzwonić na policję. **(T.MARK)**

Więcej kobiet niż mężczyzn

Co mówią statystyki o Mrozach?

Na koniec 2021 r. liczba stałych mieszkańców gminy Mrozy wyniosła 8511 osób. W gminie dominuje płeć piękna. Kobiet jest więcej, bo 4327, a mężczyzn jest o 143 mniej.

W 2021 r. liczba mieszkańców gminy zmalała w stosunku do poprzedniego roku o 48. Na spadek ten wpłynęła głównie różnica między liczbą urodzeń i zgonów. Więcej ludzi umiera, niż się rodzi. Społeczność gminy – podobnie jak w wielu krajach Europy – się starzeje.

W ubiegłym roku urodziło się 85 dzieci (49 chłopców i 36 dziewczynek), czyli o 12 mniej w porównaniu z rokiem 2020. Najczęściej nadawanymi imionami żeńskimi były: Lena, Wiktoria i Zofia, popularne były również Helena, Łucja, Marcelina i Natalia. Z kolei wśród chłopców najpopularniejszymi imionami były: Filip, Adam, Antoni, Michał i Wiktor, choć zaznaczyć należy, iż często nadawano imiona: Leon, Mikołaj, Wojciech, Kazimierz, Szymon, Stanisław, Nikodem i Marcel.

W minionym roku zmarło 125 mieszkańców gminy Mrozy (w 2020 r. – 119 osoby, a w 2019 r. – 104). Z pewnością duży wpływ na to miała panująca od 2 lat epidemia wirusa COVID-19. Sytuacja ta spowodowała ujemny przyrost naturalny – liczba urodzeń była mniejsza o 40 osób w porównaniu z liczbą zgonów.

Co ciekawe, zaobserwowano nieznaczny wzrost liczby mieszkańców w miejscowościach: Choszcze, Gójszcz, Kołacz, Natolin, Wola Paprotnia i Wola Rafałowska. (**T.MARK**)

KRONIKA POLICYJNA

ZATRZYMANY Z MARIHUANĄ

Policjanci mińskiej komendy zatrzymali w **Mińsku Mazowieckim** na **ul. Śniadeckich** 20-letniego mężczyznę, u którego w czasie kontroli znaleźli w spodniach torebkę z zielonym suszem. Substancję poddano narkotestowi, który wykazał, że jest to marihuana. 20-latek odpowie za nielegalne posiadanie narkotyku. Za taki czyn grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

NIETRZEŹWY JECHAŁ CIĄGNIKIEM

Policjanci mińskiej komendy zatrzymali w **Latowiczu** kierowcę ciągnika. Badanie alkomatem wykazało u kierowcy ponad 2,4 promila alkoholu we krwi. Mężczyzna odpowie teraz za jazdę po alkoholu, mogą mu grozić nawet do 2 lat pozbawienia wolności oraz wysoka kara grzywny.

KOLEJNE OSZUSTWO INTERNETOWE

Policjanci z komisariatu w Stanisławowie wyjaśniają okoliczności kolejnego oszustwa za pośrednictwem fałszywego linku do bankowości internetowej. Mieszkanka **gminy Stanisławów** zamieściła na popularnej stronie z ogłoszeniami ofertę sprzedaży odzieży. Skontaktował się z nią potencjalny kupiec. W wyniku prowadzonej korespondencji przez telefon kobieta zalogowała się do swojego banku. Po chwili otrzymała informację o nieautoryzowanych transakcjach na łączną kwotę ponad 14 tys. zł. Policjanci apelują o ostrożność w sieci i ostrzegają przed klikaniem w nieznane linki. (**T.MARK**)

Jeruzal gm. Mrozy

Czy będzie odwodnienie?

Mieszkańcy Jeruzala zwrócili się do burmistrza w sprawie skrzyżowania ul. Kościelnej z Polną.

– Gdy leje deszcz, to miejsce wygląda makabrycznie. Po ulewach ulica Polna jest zalana wodą, a przejechać nią jest ciężko. Problem stanowi również to, że ludzie idący chodnikiem też muszą omijać wodę. Po deszczu woda zalewa też odcinek przy ul. Kościelnej. Od ponad roku czekamy na odwodnienie na tym skrzyżowaniu. Czy w tym roku zostanie to zrobione? – pytają.

Problem jest znany urzędnikom. Zdaniem burmistrza, wynika z braku możliwości odpływu wody z zaniżonego skrzyżowania.

– W bieżącym roku wykonamy wspólnie z Zarządem Dróg Powiatowych przepust pod drogą powiatową i zamontujemy na skrzyżowaniu kratkę ściekową, która odprowadzi wodę z powstającego tam zastoiska – zapowiada **Dariusz Jaszczuk**. (**T.MARK**)

O powiecie mińskim czytaj na str. 2, 3, 4, 6

eprasa.pl 034ba88a86

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM

W gm. **Mordy** nieznani sprawcy ukradli z budynku gospodarczego i garażu elektronarzędzia: 2 szlifierki, kompresor, spawarkę, myjkę ciśnieniową. Straty to ok. 13 000 zł. Policjanci zatrzymali 29-letniego sprawcę kradzieży, mieszkańca Siedlec.

KRADZIEŻE

W **gm. Mokobody** 63-latek ukradł ze skupu złomu 12 worków z ekogroszkiem, o łącznej wadze ponad 300 kg, powodując straty na ponad 500 zł. Policjanci z KP Mokobody zatrzymali sprawcę. To mieszkaniec gm. Mokobody.

Z kolei w **gm. Siedlce** nieznany sprawca ukradł z zaparkowanego na posesji samochodu ciężarowego MAN dwa akumulatory i 20 litrów oleju napędowego, a z posesji kable miedziane i aluminiowe oraz uszkodził drzwi wjazdowe w budynku gospodarczym. Straty to ponad 2 000 zł.

NISZCZENIE MIENIA

W **gm. Zbuczyn** nieznany sprawca wyciął z pasa drogowego dwie wierzby, powodując straty o wartości 1200 zł na szkodę urzędu gminy.

OSZUSTWO

40-letnia mieszkanka **Siedlec** zawiadomiła, że nieznany sprawca podając się za pracownika banku doprowadził ją do straty 2400 zł. Sprawca uzyskał nieuprawniony dostęp do jej konta bankowego i przeprowadził operację finansową bez jej wiedzy i zgody.

NIETRZEŹWI KIERUJĄCY

W **Broszkowie** funkcjonariusze KP Mokobody zatrzymali 47-letniego kierowcę kia seed, który miał ponad 2 promile w wydychanym powietrzu.

Z kolei 47-letni mieszkaniec **Siedlec** kierował skodą, mając także ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Pojazd odholowano, a kierowcy zatrzymano prawo jazdy. **(ak)**

Firmy w gminie Siedlce

Bilans na plusie

Czy pandemia w znaczący sposób naruszyła sytuację gospodarczą gminy Siedlce? Z informacji przedstawionych przez wójta, **Henryka Brodowskiego** nie jawi się jakiś czarny obraz. Z zarejestrowanych 1403 firm, obecnie aktywną działalność prowadzi 1165 podmiotów gospodarczych.

- W minionym roku zostało wyrejestrowanych 227, przede wszystkim niewielkich, firm - poinformował wójt. - Z rejestru działalności gospodarczej wykreślono natomiast 87 podmiotów. Najważniejsze jednak, że w 2021 roku nową działalność zarejestrowało 106 firm. Jak więc widać, gmina się rozwija i funkcjonuje sprawnie, a pomimo pandemii więcej firm się u nas rejestruje, niż wyrejestrowuje działalność. **(ZJ)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 2, 4, 9, 10, 11

Żeby było sprawiedliwie

Starosta dostał już podwyżkę. Jako radni zadbaliśmy też o siebie. Pomyślmy też o pracownikach - apelował Dariusz Stopa.

Pytani o podwyżkę swych wynagrodzeń szefowie samorządów reagują nerwowo. Temat działa na nich jak płachta na byka. Niektórzy starają się unikać jasnej odpowiedzi, kamuflując konkretną kwotę procentami i wskaźnikami. Odnosi się wrażenie, że wójtowie czy burmistrzowie owszem, podwyżkę wzięli, ale zrobili to z wielkim obrzydzeniem... A zazwyczaj chodzi o wzrost płac w granicach 10 tysięcy zł brutto.

W tym kontekście pojawia się pytanie o pensje pracowników urzędów. Te bowiem, wbrew powszechnym opiniom, naprawdę nie należą do wysokich. Mowa szczególnie o urzędnikach „szeregowych", a to właśnie na nich spoczywa główny ciężar funkcjonowania urzędu i obsługi interesantów. A ich zarobki są zazwyczaj niższe od średniej krajowej.

O wynagrodzenia zatrudnionych w starostwie w Siedlcach upomniał się na sesji rady powiatu radny, szef klubu radnych PSL i poprzedni starosta, **Dariusz Stopa**. W imieniu swojego klubu złożył wniosek, aby zarząd powiatu rozważył podwyżki dla pracowników starostwa.

- W budżecie na 2022 roku jest ujęty wzrost wynagrodzeń o 13 procent – mówił. - Wiem jednak, że są w tym ujęte odprawy czy też wzrost wynagrodzeń do minimalnej krajowej. Starosta już ma podwyżkę. My jako radni też zadbaliśmy o swoje diety. Żeby było sprawiedliwie, nie powinniśmy zapominać o pracownikach.

Dariusz Stopa upomniał się o podwyżki dla urzędników.

Starosta Karol Tchórzewski nie powiedział nie...

Może uda się coś wygospodarować z budżetu?

Starosta **Karol Tchórzewski** wyjaśnił, że żaden z pracowników nie zarabiał w minionym roku kwoty minimalnej, więc od 1 stycznia 2022 roku nie było konieczności podnoszenia z tego tytułu poborów. A mówiąc o budżecie, zachował dużą powściągliwość, choć ocenił, że są pewne nadzieje na jego wzrost. Dodał też:

- Prognozy, szczególnie te ekonomiczne, mają to do siebie, że ich sprawdzalność jest minimalna - dodał starosta. - W związku z tym myślę, że jeśli w ekonomii światowej, a tym samym i naszej, będą następowały zmiany, będziemy się musieli do nich dostosować.

Jeśli starosta miał na myśli inflację, która ma skalę tak światową, jak i lokalną, to jak najbardziej trzeba do niej dostosować wynagrodzenia pracowników. Tym bardziej, że inflacja ma się jeszcze „rozkręcić". Karol Tchórzewski unikał jednak obietnic i wolał odnosić się do tego, co już w sprawie pensji pracowników zostało zrobione.

- Pracownicy starostwa od 2019 roku otrzymują podwyżki co roku – przypomniał. - W 2018 roku płaca minimalna wynosiła 2080 zł, a w tym jest to już 3010 zł, czyi o 44,5 procent więcej. Wiem, że to nie jest wiele i każdy z pracowników starostwa chciałby zarabiać więcej, ale przecież podwyżki były.

Starosta powiedział, że w latach 2019-2021 każdy zatrudniony z 20-letnim stażem pracy otrzymał 800 zł podwyżki. Zaznaczył, że nie wlicza się do tego „13" i nagród rocznych, które każdy pracownik starostwa otrzymuje. Dodał jednak coś, co może budzić wśród pracowników pewne nadzieje.

- Oczywiście deklaruję, że jeśli będą takie możliwość budżetowe, to w drugim półroczu jakieś podwyżki dla pracowników będą – powiedział. - Nie jestem jednak w stanie mówić o konkretach. Jak będzie sprawozdanie z półrocza, zobaczymy, jakie są trendy rozchodów i dochodów.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wójt gminy Zbuczyn, Hubert Pasiak podsumował rok, w którym gminą rządziło trzech wójtów. Radni głosowali w sprawie budżetu na 2022 rok.

Tyle jest na początek

Na ostatniej sesji Rady Gminy w Zbuczynie, 27 stycznia, Hubert Pasiak omówił założenia tegorocznego budżetu. Radni wysłuchali wójta i... jednogłośnie przyjęli uchwałę budżetową.

Pierwsza sesja w 2022 roku była dla zbuczyńskich radnych dobrym momentem, aby podsumować rok 2021. Zresztą bardzo specyficzny, bo w związku z przyspieszonymi wyborami w gminie na czele samorządu w Zbuczynie stało aż trzech wójtów. Pomimo kłopotów związanych z pandemią był to dobry rok pod względem inwestycji. Zdaniem wójta, obecny rok, mimo rosnących kosztów utrzymania gminnej infrastruktury i rosnących lawinowo cen usług, również nie zapowiada się źle. Optymizmu dodają duże dotacje, pozyskane przez gminę z Polskiego Ładu oraz perspektywy pozyskania kolejnych milionów.

- Przy wszystkich zaplanowanych w budżecie wydatkach, w wysokości blisko 60 mln zł, na inwestycje przeznaczamy blisko 16,5 miliona - mówi Hubert Pasiak. To dużo, szczególnie na początek roku. Bo jestem przekonany, że kwoty na inwestycje wzrosną jeszcze w trakcie roku. Oczywiście tak znaczne wydatki nie byłyby możliwe bez środków zewnętrznych, które udało się nam pozyskać. To blisko 10 mln złotych.

Jakich inwestycji mogą się spodziewać mieszkańcy w bieżącym roku? W uchwalonym budżecie gminy Zbuczyn znalazło się kilka dużych zadań. W pierwszej kolejności trzeba będzie dokończyć stare sprawy: modernizację energetyczną budynków oświatowych w gminie czy kolejny etap kanalizacji sanitarnej w Krzesku -Królowa Niwa i Krzesku Majątku.

- Przy wsparciu pieniędzy rządowych rozpocznie się rozbudowa oczyszczalni ścieków w Zbuczynie wraz z budową sieci kanalizacyjnej w miejscowościach Jasionka i Borki - Kosy - mówi wójt. - Ale chyba najbardziej oczekiwaną od wielu lat inwestycją jest budowa gminnego przedszkola. Pomimo galopujących cen w budowlance, w tym roku chcemy wykonać stan surowy przedszkola. Mamy na to zarezerwowane pieniądze w budżecie, około 3 milionów zł. W budżecie gminy są też rekordowe kwoty, przeznaczone na inwestycje i remonty drogowe, realizowane w gminie z powiatem siedleckim. Chodzi przede wszystkim o remonty dróg, które wesprzemy kwotą ponad 600 tysięcy złotych. Tyle zapisaliśmy w budżecie, ale były to raczej ostrożne szacunki. Zapowiada się, że może to być blisko milion złotych - ocenia Hubert Pasiak. Dodaje też:

Hubert Pasiak fot. ZJ

- Niewielu mieszkańców potrafi rozróżnić, które inwestycje na terenie gminy sa powiatowe, a które gminne, ale wszyscy oczekują dobrej jakości dróg czy nowych chodników. Jako szefa gminnego samorządu cieszy mnie dobra współpraca z siedleckim starostą i zrozumienie radnych dla naszych wspólnych inwestycji. **(ZJ)**

Gmina Korczew

Kolejne wnioski na drogi i budynki

Gmina Korczew składa kolejne wnioski do programu Polski Ład. Trzy z nich będą dotyczyły inwestycji drogowych. Szczególnie istotne znaczenie ma przebudowa drogi Nowy Bartków-Czaple Górne aż do granicy z gminą Repki. Zostaną też wyremontowane drogi w Rudzie oraz Korczew -Szczeglacin.

- Remont tego ostatniego odcinka pozwoli na ominięcie centrum Korczewa, czyli całego wzniesienia, które bywa zakorkowane, szczególnie zimą, kiedy ciężkie samochody mają problemy z podjazdem na wzniesienie - zaznacza wójt **Sławomir Wasilczuk**.

Gmina składa też wniosek na dofinansowanie remontu budynków Szkoły Podstawowej i urzędu gminy, a także budowy świetlicy wiejskiej w Laskowicach.

- Złożyliśmy też wniosek do LGD „Tygiel Doliny Bugu" o dofinansowanie prac, związanych z zagospodarowaniem otoczenia budynku UG w Korczewie - mówi wójt. - Będą tu zbudowane alejki z ławkami. Posadzimy też krzewy i kwiaty, tak, żeby to miejsce było wizytówką naszej gminy. **(Z.J.)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

Między starostwem a urzędem

Kilka miesięcy temu starosta Elżbieta Sadowska ubolewała, że gmina Sokołów Podlaski nie współfinansuje budowy dróg powiatowych, a wójt Janusz Kur nie reaguje na zaproszenia na spotkanie.

Teraz wójt skarży się mieszkańcom, że nie może spotkać się ze starostą, a bardzo zależy mu na budowie drogi. Deklaruje też, że dołoży do inwestycji.

Chodzi o drogę Sokołów Podlaski - Przywózki - Węże - Paczuski. Na październikowej sesji rady powiatu upomniał się o nią radny Grzegorz Kobyliński. Jak przekonywał, nawierzchnia jest tam „po prostu straszna", a to jedna z głównych dróg, a dla mieszkańców najkrótsza trasa w kierunku Warszawy.

Starosta **Elżbieta Sadowska** przyznała, że droga jest miejscami w kiepskim stanie, a zarząd zna sytuację. Kłopotem miał być fakt, iż gmina Sokołów Podlaski, przez którą przebiega droga, niechętnie współpracuje z powiatem przy inwestycjach drogowych. A to nie wszystko. - Nie ma porozumienia i kontaktu z panem wójtem nawet odnośnie do już realizowanych i kończonych inwestycji - mówiła starosta. Przypomniała o innej drodze przebiegającej przez tę gminę: z Sokołowa do Włodek. - Pan wójt nie podpisał porozumienia i nie chce dołożyć, a pozostałe samorządy dokładają - ubolewała Elżbieta Sadowska.

Podobnie było z inwestycjami w miejscowościach Skibniew-Podawce i Skibniew-Kurcze. - Pan wójt nie chce podejmować współpracy, nie reaguje na zaproszenia do naszego urzędu. Propozycje, że my przyjdziemy do niego, również odbijają się od ściany. Na telefony uzyskujemy odpowiedź, że pana wójta nie ma, jest ciągle w terenie. Wiem, że jest bardzo zapracowany... - relacjonowała pod koniec października starosta.

Swoje stanowisko podtrzymała w rozmowie z „TS", mówiąc o drodze Sokołów Podlaski-Włodki: - „Moim zdaniem to nie jest w porządku wobec innych samorządów, że gmina Sokołów nie wspiera wspólnych przedsięwzięć. Powinna dołożyć ponad pół miliona. Zamiast tego dodatkowo pan wójt utrudniał nam pracę, nie dając pozwolenia na wycinkę drzew w pasie drogowym. Zależy nam na współpracy z innymi samorządami, bo wspólnie możemy zrobić więcej".

Minęły trzy miesiące i gmina Sokołów Podlaski... ma pieniądze na drogę powiatową, przebiegającą przez Przywózki i Węże. Co więcej, domaga się od władz sokołowskiego starostwa pilnego spotkania w tej sprawie.

Jak czytamy w informacji na stronie internetowej gminy Sokołów Podlaski, pod koniec grudnia wójt przekazał do starostwa kosztorys oraz zakres prac z prośbą o złożenie wniosku o rozbudowę drogi do programu Polski Ład, co miało być potwierdzeniem deklaracji złożonych wobec mieszkańców gminy Sokołów Podlaski...

Janusz Kur

Elżbieta Sadowska

Władze gminy zaniepokoiła odpowiedź, która nadeszła ze starostwa: „Zarządca Dróg Powiatowych w Sokołowie Podlaskim zawiadamia, że nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji, w stosunku do których dróg będzie ubiegał się o dofinansowanie z funduszu Polski Ład. Obecnie Zarząd Powiatu analizuje stan techniczny i dokonuje przeglądu wszystkich dróg powiatowych".

Ponieważ jest obawa, że powiat wybierze inną drogę, „2 lutego 2022 r. wójt gminy Sokołów Podlaski wraz z przedstawicielami sołectw Przywózki oraz Węże udał się do Starostwa Powiatowego w celu spotkania się ze Starostą Sokołowskim (...) Niestety, do spotkania nie doszło. Sekretariat Starosty poinformował nas e-mailowo, że z uwagi na sytuację epidemiczną oraz wprowadzone w związku z nią obostrzenia Starostwo Powiatowe nie organizuje żadnych spotkań do końca lutego 2022 r.".

W informacji znalazło się także publiczne zapewnienie: „Gmina Sokołów Podlaski podtrzymuje swoje deklaracje, dotyczące pokrycia z budżetu gminy kosztów wykonania dokumentacji projektowej drogi oraz przekazania Powiatowi Sokołowskiemu pozyskanej dokumentacji. Jeśli Powiat Sokołowski uzyska dofinansowanie w ramach Polskiego Ładu, gmina Sokołów Podlaski zapewni ze swojej strony środki finansowe w formie dotacji dla powiatu w wysokości 50% wkładu własnego do kosztów realizacji zadania". **(DK)**

Według nowych stawek

Mandaty droższe, ale ich mniej

Zaczęło się od 121 km/h i rekordowego mandatu w wysokości 2 500 zł. Tyle na początku stycznia zapłaciła mieszkanka powiatu, pędząca ulicą Górskiego w Sokołowie Podlaskim. Za przekroczenie prędkość o 71 km/h w terenie zabudowanym została ukarana według nowych, znacznie wyższych stawek. Szczęśliwie był to jedyny tak wysoki mandat za przekroczenie prędkości, nałożony w styczniu przez sokołowskich policjantów. Widmo wysokich kar chyba nieco uspokoiło śpieszących się kierowców. Na drogach zrobiło się, przynajmniej na razie, spokojniej.

Odnotowują to również powiatowe statystyki. Jak poinformowała nas sierż. **Aleksandra Borowska** z Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim, w styczniu funkcjonariusze wypisali 148 mandatów za przekroczenie prędkości. To znacznie mniej niż w styczniu ubiegłego roku, gdy takich mandatów było aż 366. Liczba mandatów spadła więc aż o ponad połowę, dokładnie o prawie 60 procent.

- Należy jednak podkreślić, że warunki atmosferyczne, opady śniegu, gołoledź na drogach czy burze śnieżne w znacznym stopniu uniemożliwiają kierowcom osiągnięcie dużej prędkości, są oni bardziej uważni i ostrożni – zauważa sierż. Aleksandra Borowska.

fot. arch. KPP Sokołów Podl.

No tak, ale w ubiegłym roku o tej porze również mieliśmy zimę. Drogowe statystyki warto będzie obserwować także w kolejnych miesiącach. Na razie odnotujmy, że, oprócz jednego mandatu za 2,5 tys, zł w styczniu na terenie powiatu sokołowskiego: 4 kierujących zapłaciło po 1500 zł, 5 kierowców ukarano mandatami w wysokości 1300 zł, 6 zapłaciło po 1100 zł i 6 po 1000 zł. Na 7 kierujących nałożono mandaty w wysokości 800 zł. **(DK)**

Ceranów już z budżetem

W grudniu było burzliwie, w styczniu – wręcz nudno, bo sesja rady gminy w Ceranowie trwała tylko około pół godziny. A mówiąc precyzyjnie: tyle trwała transmisja, którą można obejrzeć. Bo, niestety, relacja nie została dokończona.

Pod koniec grudnia radni nie przyjęli projektu budżetu na 2022 r., zaproponowanego przez wójt **Ewę Częścik**. Powodem była negatywna opinia RIO. Kilkanaście dni później budżet przyjęto. Choć niejednomyślnie, to bez dyskusji na sesji. Jeśli były wątpliwości, polemiki lub pytania, to zapewne odbyły się wcześniej na posiedzeniach komisji. W głosowaniu za uchwałą budżetowa opowiedziało się 7 radnych, 2 było przeciw, a 4 wstrzymało się od głosu.

Za budżetem głosowali radni: Paweł Godlewski, Anna Michałowska, Wojciech Sieńczewski, Jerzy Lipka, Grzegorz Rytel, Tadeusz Waszczuk, Paweł Sarna. Przeciw byli Tomasz Żołnicki i Andrzej Fabisiak. Wstrzymali się: Hubert Bereza, Józef Dziwulski, Wanda Golatowska i Grzegorz Zyśk.

Pozostałe punkty porządku obrad również przebiegły bardzo sprawnie. Jedyna wątpliwość dotyczyła przyjęcia protokołu z poprzedniej sesji. - Nie czytałem, więc jak mam głosować? Czy nie można było tego dać kilka dni wcześniej na komisjach? - pytał jeden z radnych.

- Dostałem protokół, sprawdziłem. Przed komisjami przyniosłem. Trzeba było nanieść kilka poprawek. Dlatego protokołu na komisjach nie było – wyjaśnił przewodniczący Grzegorz Zyśk. Po chwili przeszedł do kolejnego punktu: Zapytania i wolne wnioski. - Proszę o pytania... – zaczął.

W tym momencie relacja wideo z obrad została przerwana, a na ekranie pojawił się komunikat: „Podczas transmisji na żywo wystąpiły problemy techniczne", wkrótce zastąpiony przez informację: „Przerwa w obradach". Taki obraz pozostał przez kilka minut. W ostatniej minucie transmisji słychać było tylko fragment wystąpienia radnego Józefa Dziwulskiego, mówiącego o budowie sali gimnastycznej przy szkole w Ceranowie. - Pani wójt dołączyła propozycję lokalizacji sali. Wydaje mi się, że pani wyskoczyła z tym za szybko i niepotrzebnie. Dlatego że z góry było wiadomo, że taka lokalizacja, z bezpośrednim połączeniem z budynkiem szkoły, nie ma szans – mówił radny Józef. - Wobec tego, szanowni państwo, zaistniała taka inicjatywa oddolna...

W tym momencie transmisja została definitywnie zakończona. **(DK)**

Kino Sokół

Wieczór walentynkowy

Kino Sokół zaprasza w sobotę, 12 lutego, o godz. 19 na Walentynkowy Maraton Filmowy.

Kino proponuje dwie komedie polskie - „8 rzeczy, których nie wiecie o facetach" oraz „Miłość jest blisko". Dodatkowe atrakcje to konkursy z nagrodami oraz niespodzianka dla każdego widza. Bilet kosztuje 35 zł, a liczba miejsc, ze względu na pandemię, jest ograniczona do 30 procent. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

DKF „Zbyszek"

„Pociąg" do przeszłości

Dyskusyjny Klub Filmowy Zbyszek zaprasza **9 lutego o godz. 19** na spotkanie z klasyką polskiego kina. „Pociąg" Jerzego Kawalerowicza z 1959 r. to jeden z najbardziej zaskakujących dzieł polskiej szkoły filmowej. Na ekranie zobaczymy m.in.: Zbigniewa Cybulskiego, Leona Niemczyka, Lucynę Winnicką oraz wielu innych znakomitych aktorów. W pociągu jadącym z Warszawy na Hel w ciągu kilkunastu godzin jest miejsce na kryminalną akcję, melodramatyczną miłość i obyczajowe obserwacje przy nostalgicznej muzyce Andrzeja Trzaskowskiego. Kto nie widział - pozycja obowiązkowa. **(DK)**

KRONIKA POLICYJNA

SPRINTEREM DO ROWU

2 lutego w **Wasilewie Skrzeszewskim** doszło do zdarzenia drogowego. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący mercedesem sprinterem nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu. Kierujący nie doznał obrażeń, ale został ukarany mandatem.

BYŁO ŚLISKO

Tego samego dnia w **Kosowie Lackim** doszło do kolizji drogowej. W tym zdarzeniu wzięły udział seat oraz audi. Jak ustalili policjanci, kierujący seatem wpadł w poślizg, a następnie uderzył w audi, którego kierujący oczekiwał na włączenie się do ruchu. Obaj kierujący byli trzeźwi. Na sprawcę kolizji nałożono mandat - 1100 zł.

UCIECZKA ZE SZPITALA

2 lutego około godz. 18 dyżurny z sokołowskiej komendy otrzymał zgłoszenie w sprawie ucieczki mężczyzny ze szpitala w **Sokołowie Podlaskim**. Mężczyzna miał oddalić się z SOR-u. O pomoc poprosił policjantów personel placówki. Funkcjonariusze zaczęli wypatrywać uciekiniera na ulicach miasta. Każda minuta była cenna, gdyż mężczyzna był ubrany nieadekwatnie do panującej na zewnątrz zimowej aury. W niespełna pół godziny od zgłoszenia policjanci odnaleźli mężczyznę kilka kilometrów od szpitala. Mężczyzna został przekazany zespołowi karetki pogotowia. Jego życiu nie zagrażało już niebezpieczeństwo.

PONAD PROMIL

3 lutego w **Sterdyni** policjanci z miejscowego posterunku zatrzymali do kontroli opla. Okazało się, że kierowca miał ponad promil alkoholu w organizmie. Grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. **(DK)**

SOK: Jerzy Duduś Matuszkiewicz

Jazz z Wami

Jerzy „Duduś" Matuszkiewicz to jeden z najważniejszych muzyków polskiego jazzu. Twórca muzyki do wielu kultowych filmów i seriali, m.in.: „Jak rozpętałem drugą wojnę światową", „Czterdziestolatek", „Poszukiwany poszukiwana", „Kapitan Sowa na tropie", „Wojna domowa", „Stawka większa niż życie", „Alternatywy 4", „Janosik", „Stawiam na Tolka Banana", „Podróż za jeden uśmiech" czy „Kolumbowie".

Przeboje napisane przez Matuszkiewicza nuciła cała Polska... Przypomną je sobie widzowie koncertu „Directions in Music: Jerzy Duduś Matuszkiewicz" w wykonaniu czołowych jazzowych muzyków młodego pokolenia – **Dawida Tokłowicza, Pawła Kaczmarczyka, Alana Wykpisza** i **Grzegorza Pałki**. Koncert w ramach cyklu Jazz z Wami odbędzie się w Sokołowskim Ośrodku Kultury w środę, **16 lutego o godz. 18**.

Bilet - 30 zł. Podczas wydarzenia obowiązują przeciwpandemiczne przepisy sanitarne. Dezynfekcja rąk i maseczki obowiązkowe! - przypomina SOK. **(DK)**

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 13

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

4 lutego w **Łochowie** kierujący fiatem doblo 74-letni mieszkaniec powiatu węgrowskiego, włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącej toyotą yaris 45-letniej kobiecie. Pojazdy zderzyły się. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 1300 zł.

PÓJDZIE SIEDZIEĆ

3 lutego w **Łochowie** 49-letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego ukradł ze sklepu sieci Topaz różne artykuły, m.in. alkohol i sprzęt elektroniczny, o łącznej wartości 502,86 zł. Nietrzeźwego sprawcę kradzieży (miał 1,2 promila alkoholu w organizmie) zatrzymano i osadzono w areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut, za który grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Kradzież rzeczy o wartości powyżej 500 zł jest przestępstwem. Kradzież poniżej tej kwoty jest kwalifikowana jako wykroczenie i grozi za to o wiele niższa sankcja.

Kronika Strażacka

KARETKA UGRZĘZŁA W BŁOCIE

4 lutego w **Międzylesiu** (gm. **Miedzna**) na błotnistej drodze, kilometr od celu, ugrzęzła karetka pogotowia ratunkowego, jadąca do pacjentki. Na pomoc skierowano dwa zastępy OSP z Międzylesia i ze Stoczka. Działania zastępów polegały na wyciągnięciu karetki na twardy grunt. Zastęp z OSP Stoczek zakończył działania i wrócił do bazy, natomiast OSP Międzyleś zabezpieczał dalszy przejazd karetki do domu pacjentki i jej powrót na utwardzoną drogę.

POŻARY SADZY

Nieczyszczone kominy w domach jednorodzinnych często są przyczyną pożarów. W okresie zimowym strażacy są często wzywani do gaszenia sadzy w przewodach kominowych. W minionym tygodniu do takich akcji wyjeżdżali dwa razy. 4 lutego gasili płonące sadze w kominie w miejscowości **Czerwonka Folwark** (gm. Wierzbno), a 6 lutego w **Sekłaku** (gm. **Korytnica**). (**sej**)

APTEKI

7-13 lutego – ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47
14-20 lutego– ul. Rynek Mariacki 23/24 tel. 25 792 02 58

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim czytaj na str. 4, 6, 7, 9, 10, 13

Na sesji rady miejskiej w Węgrowie

Poparcie, ale tylko dla służb mundurowych

Rada miejska w Węgrowie jest kolejnym samorządem, który przyjął stanowisko popierające służby mundurowe, strzegące polsko-białoruskiej granicy.

Do stanowiska nie udało się wpisać (podobnie jak w powiecie węgrowskim) zdania o uznaniu dla samorządów i organizacji pomagającym uchodźcom.

Pomysł, by uchwalić stanowisko w sprawie poparcia dla wojska polskiego i służb chroniących granicy polsko-białoruskiej, pojawił się przed styczniową sesją rady miejskiej. Przewodniczący komisji rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki terenami **Andrzej Grabek** wnioskował, żeby głosowanie umieścić na początku obrad. – Wiemy, jaka jest sytuacja. Wiemy, jakie konsekwencje mogą spotkać kraj, kiedy zaprzestaniemy obrony granicy – stwierdził.

Przewodnicząca rady **Beata Gashi** poinformowała, że oprócz wniosku komisji rolnictwa jest jeszcze wniosek złożony przez klub radnych „Niezależni", którzy zaproponowali z kolei, by w odpowiednim stanowisku wyrazić uznanie dla osób, instytucji (samorządów lokalnych) oraz organizacji pozarządowych, niosących pomoc humanitarną uchodźcom. Pomoc ta przyczyniła się do uratowania zdrowia, a często i życia uchodźców.

Radni zagłosowali nad wprowadzeniem obu wniosków do porządku. Wniosek komisji rolnictwa przeszedł (11 głosów „za", 2 wstrzymujące się), a klubu radnych „Niezależni" upadł (6 głosów „za", 77 wstrzymujących się). W tej sytuacji pozostało tylko jedno stanowisko. Dokument komisji rolnictwa był przed sesją omawiany na komisji rozwoju gospodarczego i budżetu. Jej przewodniczący **Tomasz Staręga** poinformował, że komisja nie zaopiniowała stanowiska w sprawie poparcia dla służb mundurowych, gdyż 5 członków komisji było „za" i 5 było „przeciw". Za to komisja przyjęła wniosek radnego **Jerzego Szczęśniaka**, żeby do tekstu dopisać zdanie: „Równocześnie wyrażamy uznanie dla samorządów i organizacji pozarządowych, które pomagają oszukanym i wprowadzonym w błąd uchodźcom z Bliskiego Wschodu" (ostatecznie wniosek ten nie był na sesji poddany pod głosowanie).

– Chyba nie ulega wątpliwości, że rada miejska powinna poprzeć działania wojska, straży granicznej i policji w obronie naszych granic – stwierdził **Tomasz Staręga**. – Stanowisko rady powinno być podziękowaniem dla tych służb.

Przewodniczący klubu radnych „Niezależni" **Radosław Łuszczyński** przyznał, że praca i zaangażowanie wojska, straży granicznej i policji nie podlegają dyskusji, ale uznanie dla służb mundurowych nie koliduje z wyrażeniem uznania dla instytucji i organizacji pozarządowych, które niosą pomoc ludziom będącym w potrzebie. – Ubolewam, że nie wypracowaliśmy wspólnego stanowiska – stwierdził Radosław Łuszczyński.

Za przyjęciem stanowiska w wersji zaproponowanej przez komisję rolnictwa opowiedziało się 9 radnych, a 4 wstrzymało się od głosu. W dokumencie tym rada miejska Węgrowa nie tylko wyraża poparcie dla służb mundurowych, strzegących granicy polsko-białoruskiej, ale też potępia „wykorzystywanie do politycznej gry migrantów (...) sprowadzanych z państw trzecich i oszukanych przez wrogi demokracjom zachodnim białoruski reżim".

– Wobec powyższych wyzwań, nie bacząc na różnice światopoglądowe i polityczne, radni Rady Miejskiej Węgrowa solidaryzują się z polskimi żołnierzami i funkcjonariuszami, stojącymi na straży nie tylko granicy, stanowiącej odcinek zewnętrznych granic Unii Europejskiej, ale także bezpieczeństwa naszej Ojczyzny i Wspólnoty Europy – czytamy w stanowisku, przyjętym przez radnych.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Nowy komendant PSP w Węgrowie

St. kap. **Mateusz Bieniak** jest nowym komendantem Powiatowej Straży Pożarnej w Węgrowie. Nominację otrzymał 31 stycznia w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Warszawie, podczas oficjalnego pożegnania dotychczasowego węgrowskiego komendanta, odchodzącego na emeryturę, st. bryg. **Jarosława Soszyńskiego**.

W uroczystości uczestniczyli zastępca mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. **Artur Gonera** oraz naczelnik wydziału kadr Komendy Wojewódzkiej PSP bryg. **Marcin Konecki**. Zastępca komendanta podziękował Jarosławowi Soszyńskiemu za 36 lat służby.

Nowy komendant powiatowy st. kpt. Mateusz Bieniak jest całe życie zawodowe związany z węgrowską jednostką. Ukończył Wydział Inżynierii Bezpieczeństwa Pożarowego w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie, gdzie uzyskał tytuł inżyniera pożarnictwa. Po ukończeniu studiów rozpoczął służbę w węgrowskiej jednostce. W kolejnych latach podnosił kwalifikacje, kończąc studia podyplomowe w zakresie Bezpieczeństwa i higieny pracy w Wyższej Inżynierskiej Szkole Bezpieczeństwa i Organizacji Pracy" w Radomiu, a także studia podyplomowe w zakresie „Zapobieganie pożarom i awariom" w SGSP w Warszawie.

Od stycznia 2013 roku do sierpnia 2015 roku pełnił służbę na samodzielnym stanowisku ds. kontrolno-rozpoznawczych w węgrowskiej komendzie, a od września 2015 roku do stycznia 2022 roku kierował wydziałem operacyjno-kontrolno-rozpoznawczym. Od 1 lutego 2022 roku jest komendantem węgrowskiej PSP.

Za pracę na rzecz bezpieczeństwa st. kap. Mateusz Bieniak był wyróżniany, m.in.: Brązową Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej, Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa (odznaczenie otrzymał w ubiegłym roku podczas otwarcia nowej strażnicy PSP w Węgrowie) oraz Odznaką Honorowego Dawcy Krwi „Zasłużony dla Zdrowia Narodu".

fot. Sej

Nowy komendant PSP w Węgrowie st. kap. Mateusz Bieniak

Panu komendantowi gratulujemy objęcia tak prestiżowego stanowiska i życzymy dobrej służby na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu węgrowskiego. (**sej**)

Szaradziarskie mistrzostwa w Łochowie

38 szaradzistów z całej Polski zjechało do Łochowa na IX Ogólnopolskie Szaradziarskie Mistrzostwa Łochowa.

Turniej odbył się w sali dworca PKP, składał się z dwóch rund po 75 minut każda, w których można było zdobyć w sumie 165 punktów. Zadania dla uczestników mistrzostw przygotowali **Tomasz Cerk** i **Marian Chylewski** z Klubu Szaradzistów „Enigma" z Grudziądza. Większość zadań nawiązywała do łosia, który jest głównym elementem herbu Łochowa. Należało choćby odkryć Łochów ukryty w jolce, zastanowić się nad „łosiowymi" przysłowiami, rozszyfrować mazowieckie tradycje i zwyczaje oraz odkryć regionalne smakołyki.

W turnieju zwyciężył **Krzysztof Lofek** z Jaworzna (zdobył 156 punktów). Na drugim miejscu uplasował się **Jerzy Dymek** z Olsztyna (156 p.), a na trzecim – **Paweł Kostroń** z Krakowa (154 p.). Najlepszym szaradzistą z Łochowa okazał się **Adam Bieniek**, który – podobnie jak czołowa trójka – otrzymał puchar. (**sej**)

fot. arch. MiGOK w Łochowie

Węgrów

Czytelnicza gala z Robertem Górskim i Disneyem

Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie przyzna tytuł Najlepszego Czytelnika Roku 2021 wśród dorosłych i wśród dzieci.

Który z dorosłych czytelników najczęściej odwiedzał bibliotekę i wypożyczył najwięcej książek, dowiemy się **16 lutego**. Tego dnia **o godz. 17** w Węgrowskim Ośrodku Kultury zostanie wręczony tytuł Najlepszego Czytelnika 2021 Roku. Specjalnym gościem będzie **Robert Górski**, znany twórca kabaretowy, lider Kabaretu Moralnego Niepokoju, scenarzysta i odtwórca głównej roli w internetowego serialu „Ucho Prezesa". W rozmowie z **Marcinem Michrowskim** opowie o książce „Jak zostałem Prezesem". Liczba miejsc jest ograniczona, wejściówki będzie można odebrać w Domu Gdańskim (Rynek Mariacki 11) **od 14 lutego**.

Kilka dni po pierwszej gali, **20 lutego o godz. 13** w WOK, poznamy Najlepszego Czytelnika 2021 Roku wśród dzieci i młodzieży. Niespodzianką, którą biblioteka przygotowała z myślą o najmłodszych, jest koncert „Rozśpiewany Disney" w wykonaniu aktorów warszawskich scen muzycznych (Teatr Rampa, Roma, Teatr Syrena). Wejściówki na galę można odebrać w Domu Gdańskim (Rynek Mariacki 11) **od 17 lutego**. (**sej**)

prasa.pl 034ba88a86

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

9-15 lutego 2022 r. NR 6

NAJTANIEJ W REGIONIE
OKNA PCV
Z MONTAŻEM 599 zł
ZESTAW Z MONTAŻEM 800 zł
2095 1435 865 865 1435 1465
Siedlce, ul. Sokołowska 157, tel. 25 632 00 12,
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601
DOM-STYL

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Iganie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
ZIMOWE RABATY:
do 28 lutego
26% na okna avante® okna
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6-00-21-00
www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS"?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS", ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej" Margus – Marzena Gustołek tel. 512 212 441, e-mail: m.gustolek@gazeta.pl dojazd do klienta
- **Zbuczyn,** ul. Terespolska 64, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych ul. Kościuszki 2, (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2, tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumph", ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR", ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
- **Mrozy,** Kiosk „Mrozer", ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. [illegible]
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO, tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6, [illegible]-ostrow.pl

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12,
tel. 502 637 869
biuro@czarnocki.pl
- ODŚNIEŻANIE
- PIACH Z SOLĄ, SÓL DROGOWA
- WĘGIEL

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

NE - OPAŁ
E, ul. Poniatowskiego 81, tel. (025) 644 08 63

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec
Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową
Masz starą wełnę na poddaszu? My ją zastąpimy pianą
Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale
podnoszenie podłogi

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl 034ba88a86

P.H.U. węgl bud

MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa

YTONG silka

SOLBET CEMEX

Transport z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

U NAS TYLKO **POLSKI WĘGIEL**

W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech

Obniżka cen na

PROMOCJA **Ekogroszek** *workowany i luz*

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

STIMB

Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57

tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

STIHL

PROMOCJA ZIMOWA

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania.
Oferta ważna od 08.01. do 28.02.2022 r.

WIĘCEJ INFORMACJI U AUTORYZOWANYCH DEALERÓW STIHL ORAZ WWW.STIHL.PL

Automatyka do bram

Bramy garażowe

MONTAŻ SERWIS

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

Tygodnik SIEDLECKI
www.tygodniksiedlecki.com

ZAPRASZAMY
pon.-pt.: godz. 8.00-16.00
tel. 25 633 05 05
mail: reklama@siedlecki.pl

Czytaj! Doświadczaj! Żyj!

Gabriele-Wydawnictwo Słowo Stowarzyszenie

GRATIS *fragmenty książek i katalog*

Tel. 517 19 36 75 www.gabriele-wydawnictwo.com

KREDYT GOTÓWKOWY

Warto wybrać wygodę!

Oprocentowanie 7,99%, Prowizja 0 zł, RRS0 8,3%

Placówki Partnerskie
GARWOLIN, ul. Kościuszki 19
25 786 32 27
Koszt połączenia zgodny ze stawką operatora.

Placówki Partnerskie
SIEDLCE, ul. Piłsudskiego 12a
25 631 08 66
Koszt połączenia zgodny ze stawką operatora.

GET IN BANK

NAJLEPSZA JAKOŚĆ OBSŁUGI W POLSCE

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 8,3%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 41 700 zł, całkowita kwota do zapłaty 54 742,55 zł, oprocentowanie zmienne 7,99%, całkowity koszt kredytu 13 042,55 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 13 042,55 zł), 85 miesięcznych rat równych w wysokości po 644,03 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 4.12.2021 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Oferta skierowana do osób, które w ciągu ostatnich sześciu miesięcy nie posiadały relacji kredytowej z Getin Noble Bankiem S.A. (zwany dalej „Bank") oraz mają wyrażone lub wyrażą dla Banku zgody marketingowe (w tym na sms, e-mail i telefon). Dla dochodu z tytułu umowy o pracę, dzieło, zlecenia, emerytury, zasiłku przedemerytalnego i wolnego zawodu możesz wnioskować o kredyt w wysokości do 200 tys zł. W przypadku pozostałych dochodów do kwoty 50 tys. zł. Szczegółowe warunki oferty, w tym opłaty i prowizje, dostępne są w placówkach Banku i na getinbank.pl. Udzielenie, wysokość kredytu i okres kredytowania uzależnione są od wyniku badania i oceny zdolności kredytowej.

Pośrednik kredytowy jest umocowany przez Getin Noble Bank S.A. do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o kredyt konsumencki i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych ze wskazanymi umowami. Szczegóły dotyczące rankingów jakości obsługi dostępne są na stronie getinbank.pl/nagrody. Getin Bank jest częścią Getin Noble Bank S.A.

WIERZEJKI

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/setbud-1/

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Sosny, dęby, 607 412 702. /słowo-6-6/

Sprzedam łuparkę do drewna, 25 ton nacisku, 608 323 807. /2544-2/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Sprzedam ziemniaki Irga, Owacja, większe ilości, 505 345 043. /26-2/

Drewno opałowe, 695 088 179. /2545-2/

Sprzedam akordeon - TRAVIATA, 120 basów, cena - 950 zł, więcej inf. pod nr. tel. 510 615 816. /20220203161148-1/

Lejek „ABRA", stan b. dobry, 604 317 488. /56-1/

ROLNICZE

Kupię zboże, 501 716 304. /2523-12/

Skup zbóż, odbiór, pompa samozaładowcza, 505 550 755. /2524-12/

Ziemniaki jadalne - sadzeniaki, 694 910 615. /3530-6/

Sprzedam siano, 502 366 631. /2-6/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
696 753 588 / 25 740 42 02 www.Robstal.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedam siano, słomę, 697 525 600. /3585-4/

Kupię jęczmień, pszenżyto, żyto, płatność gotówką, 510 469 474. /20220117081811-3/

Siano w belach 100 szt, piękne, 664 756 138. /26-7/

Kupię siano ładne pogodne, 605 238 057. /4088-6/

Irys sadzeniak, po centrali, 25 641 24 87. /26-2/

Sprzedam sadzeniaki ziemniaka w odmianach Jurek, Bellarosa, Oberon, Vineta, Lord, Denar, Irga, Irys, Ricarda w klasie A i B z paszportami, Wojnów, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20220201122423-6/

Sprzedam żyto i owies paszowy oraz słomę żytnią i siano, 794 292 299. /20220202090949-2/

Sprzedam siano, 518 598 945. /43-1/

Sprzedam krowy, schładzalnik mleka, pszenżyto, tel. 516 312 053. /45-1/

Sprzedam siano, 692 629 502. /50-2/

Sprzedam groch siewny, 698 570 076. /2546-3/

Sprzedam kulę siana, obręb Grębkowa, 512 424 668. /2545-2/

Kupię ziemniaki jadalne kaliber 4+, pakowane w big-bagi lub luzem, proszę o kontakt tel. 506 891 470. /20220204092408-2/

WYWROTKA JEDNOOSIOWA + KABINA DO C-360. 504 714 745. /7/LOCH/2022-1/

Kupię sosnę, olchę, dąb lub las. 600 627 699. /8/LOCH/2022-10/

Sprzedam mieszankę zboża 25 ton, 600-627-699. /9/LOCH/2022-3/

Sprzedam ziemniak opasowy, 505 564 326. /27-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Skup ciągników, ładowarek, ciężarówek i maszyn rolniczych, 693 888 308, gotówka. /20211027193528-14/

Zakupię T25 w każdym stanie, 695 459 767. /140-10/

Kupię glebogryzarkę, 602 828 279. /03546-6/

MF, C360, C330, MTZ, T25, Jumz, Pronar, 609 866 309. /3568-6/

Szukam prasy belującej, Troll, rozrzutnik, beczkowozy, 503 742 562. /3568-6/

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich"
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

Kupię każdy ciągnik, nawet do remontu, 503 742 562. /3568-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 882 337 407. /pp-10-10/

Rozsiewacz wapna części, 606 550 489. /5-6/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię T25, 507 105 719. /8-6/

Zakupię prasy kostkujące, rolujące, ciągniki małe i 4x4 przyczepy, kombajny trole, 503 643 162. /słowo-6-6/

Zakupię glebogryzarkę, kosiarkę, ciągniki, przyczepy, ładowarki, prasy kostkujące i rolujące, 574 651 542. /słowo-6-6/

Kupię kombajn ziemniaczany, sortownik Fergusona, 667 769 708. /7-6/

Zakupię ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy w każdym stanie, 695 459 767. /12-10/

Kupię oś, 798 053 304. /4091-1/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Rozrzutnik, krajzega, 518 368 240. /4-6/

Sprzedam pługi 4-skibowe zagonowe, tel. 662 032 827. /3578-6/

Podajnik ślimakowy ϕ 200 mm, brona talerzowa 3,15 m, prasa Metal Fach, 793 477 107. /słowo-6-6/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Fendt przyczepa objętościowa, tur, pług obrotowy, 502 860 145. /12-3/

Kombajn John Deere 1075, Ciągnik 360 3p, 500 559 957. /4081-3/

Prasa Z-224/1, śrutownik Bąk, waga do żywca, obsypnik 5, 515 644 977. /31-2/

Kultywator 25 zębów + wał strunowy, brona aktywna, 517 086 540. /MROZY.188-2/

Sprzedam belarkę Sokółkę, kosiarkę Krone Easy Cut 320, kosiarkę Samasz 210, 798 375 982. /20220128224501-2/

Sprzedam kombajn porzeczkowy, prasę New Holland BR 6090, kopaczkę ciągnikową, 509 847 323. /słowo-1-1/

Sprzedam Sipma 569/1 oraz agregat z hydropakiem 3 m, 514 726 663. /20220203231653-1/

Podwozie wywrotki, 660 227 990. /4093-1/

Przyczepa 1-osiowa, 513 517 400. /30-2/

Ferguson 255, 504 647 931. /31-2/

Wywrotka D55, 504 647 931. /32-2/

Krone, siatka, sznurek, szeroki podbierak, 604 317 488. /56-1/

Kosiarka dyskowa 2,5 m, „Samasz" 11-2004r., 604 317 488. /56-1/

Belarka Sipma z siatką 279/1 na zamki. 660 913 597. /4095-3/

Sprzedam prasę belującą, I właściciel, stan BDB, cena do uzgodnienia na miejscu, 510 724 104. /32-4/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Notowania z jarmarków

31.01-4.02.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	140-150	130	130-140	140	150	120-130	140-150
żyto	zł/dt	-	-	95-100	-	-	80-90	-
jęczmień	zł/dt	130-140	-	120-130	130-140	130-140	90-100	100
miesz. zbóż	zł/dt	100	-	75-80	110	-	80-90	90-100
owies	zł/dt	-	80	95-100	90	-	70-80	90-100
pszenżyto	zł/dt	120	120	95-100	110	120	90-100	100
kukurydza	zł/dt	130-140	130	120-130	140	130-140	120-130	-
ziemniaki	zł/kg	1,2	1,2	1,2	1,4-1,6	1,0-1,2	1,0-1,4	1,2-1,4
jaja	szt.	0,75-1,1	0,90-1,0	0,6-0,9	0,35-1,2	0,5-1,2	0,4-1	0,7-1,0

Sprzedam ciągnik Ursus C-360, stan techniczny bardzo dobry, tel. 508 582 476. /20220206222959-3/

Sprzedam chłodnię do mleka 800 litrów, 511 494 627. /15-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Jałówki roczne 3 szt. HF, 510 526 625. /3591-4/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220117185334-6/

Kupię konie w każdej kondycji, 519 136 146, 506 385 510. /10-6/

Sprzedam cielęta mięsne, 506 385 510, 519 136 146. /11-6/

Skup bydła, 506 385 510, 519 136 146. /12-6/

Tanio sprzedam maciorki, 730 736 115. /29-2/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /21-6/

Sprzedam pawie, 606 362 059. /4086-2/

Sprzedam prosięta, 660 032 771. /27-2/

Sprzedam 4 jałówki hodowlane - wycielenie marzec, kwiecień, 504 912 790. /4092-2/

Byczki 10-dniowe, 603 604 449. /30-2/

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, 787 787 279. /31-1/

Sprzedam krowę z cielakiem 7 lat, 606 181 570. /20220205141929-1/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Zamienię działkę budowlaną 600 m² w Siedlcach, uzbrojoną, na kawalerkę w bloku w Siedlcach, nr tel. 668 836 239. /53-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie w Siedlcach. Pilne, 690 638 670. /03645-8/

Odkupię zadłużone mieszkanie spółdzielcze, 506 194 064. /34-2/

Kupię działkę budowlaną, Siedlce i okolice do 10 km, 507 576 932. /20220206205955-1/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokale 14-200 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /1-6p-6/

Do wynajęcia lokale 200 m² - 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /1-6p-6/

Do wynajęcia lokale 35, 49, 60 m², Świrskiego, II piętro z windą, 507 114 804. /1-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenie do adaptacji dla pracowników w Sokołowie Podlaskim, 1000 zł/ za 80 m², 507 114 804. /1-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenie 1000 m², II piętro, Siedlce, ul. Świrskiego, cena 14 zł/ m², 507 114 804. /1-6p-6/

Do wynajęcia lokal 18 i 115 m², Świrskiego, parter, 507 114 804. /1-6p-6/

Do wynajęcia lokal 60 m², Bohaterów Getta, I piętro, 507 114 804. /1-6p-6/

Wynajmę kawalerkę centrum, 503 131 101. /3493-12/

Gotowy lokal 589 m², piętro, po parku rozrywki iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /3-6/

Supermieszkanie 52 m², Warszawa Bemowo, 2 pokoje w pełni wyposażone, 602 470 210. /20220125080126-2/

Wynajmę dom w Siedlcach dla agencji pracowniczej, może zamieszkać ok. 15 pracowników jednocześnie, 606 603 905. /20220125104400-2/

3 maja, 80 m² mieszkanie bezczynszowe, 507 004 904.

Wynajmę lokal usługowy 23 m² na rogu ulic Świrskiego i Orzeszkowej w Siedlcach, tel. 608 687 228. /3-3p-3/

Rozliczenie roczne najmu nieruchomości PIT 28, tel. 513 443 886. /0231-3/

Podnajmę lokal na działalność kosmetyczną, masaż, stylizacja rzęs, paznokci, tel. 698 663 002. /20220204124844-3/

Wynajmę mieszkanie, 25 644 58 48. /57-1/

Do wynajęcia mieszkanie, Pułaskiego, 2 pok., 501 242 005. /58-2/

Dwupokojowe, Siedlce, 783 116 371. /16-2/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

56 m², 662 941 128. /3555-6/

Sprzedam domek letniskowy holenderski, wyposażony, tel. 662 448 277. /24-2/

Sosenki-Jaki pod Mordami. Dom drewniany z działką 1.2 ha + 2 budynki gospodarcze - drewniany i murowany oraz piwnica murowana. Możliwość wydzielenia po ok. 3.700 m² i drogi, tel. 608 585 266. /20220126063929-2/

Posiadłość w gminie Domanice, tel. 604 608 486. /33-6/

Dom 110 m², działka 1756 m², ul. Prosta 35. Sokołów Podl., tel. 509 324 800. /20220131222431-3/

Sprzedam mieszkanie 60 m² po generalnym remoncie, 502 486 073. /52-1/

Szczeglacin, siedlisko 3900 m², dom 70 m², tel. 508 074 019. /5-1p-1/

Garaż w Siedlcach, ul. Kleeberga, tel. 535 245 455. /5-1p-1/

Sprzedam działkę nad Bugiem, Maćkowicze, 663 414 849. /pp-1-1/

Sprzedam działki 8 km od Siedlec, jedna z domem, uzbrojone, 504 738 338. /61-3/

Mieszkanie 60 m², Sokołów Podlaski, ul. Spółdzielcza, sprzedam, 789 073 135. /62-6/

Mieszkanie 2 pokoje, centrum Siedlec, 501 766 012. /20220205150626-2/

Działka leśna, media, tanio, Węgrów. 604 620 173. /4090-2/

Las, 662 940 918. /44-2/

MATRYMONIALNE

Poznam Panią do 35 lat, 513 653 876. /32-6/

Kawaler 50 pozna miłą, wartościową Panią, stały związek, tel. 501 024 705. /panoramix-1/

TOWARZYSKIE

Sympatyczna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /145-6/

Witam... szukam Pani 18-45 lat do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ - wszystko do ustalenia. Podstawa to higiena i dyskrecja, tel. 782 232 400. /2540-10/

Naturalna Basia 45 lat, biust 9 zaprasza prywatnie na full relaks w godz. 11-22, tel. 505 808 874, Siedlce. /40-2/

Fajna dupcia pryw. Siedlce, 690 828 625. /3414-1/

Poznam dziewczynę, kobietę na dłużej, do dyskretnego seksukładu, sms 512 308 235, dyskretnie. /panoramix-1/

RÓŻNE

Kupię sanie, bryczkę, 602 828 279. /03546-6/

Kupię stare radia, wzmacniacze, kolumny, kasety, płyty, tel. 501 668 977. /63-6/

epraca.pl/034ba88a86

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Tanie pożyczki, uczciwe warunki, bez BIK, BIG i zaświadczeń, 664 403 571. /20220118175918-4/

Pożyczki do 2000 zł! Szybko i bez zbędnych formalności! Dzwoń 792 307 229. /20220204154717-3/

KSIĄŻKI DLA TWOJEGO ŻYCIA
WOLNY DUCH - TO NIE RELIGIA
Bóg w nas i my w Bogu
www.gabriele-wydawnictwo.com
tel. 517 193 675
zamów bezpłatnie publikacje i katalog

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2448-52/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-124/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Sprzedam wózek inwalidzki o napędzie elektrycznym, 502 486 073. /52-1/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra
Siedlce „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A tel. 733 422 822
Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849
Wizyty domowe, tel. 606 815 849

NAUKA

Angielski, 517 122 933. /3592-6/

Matematyka, 797 597 197. /30-3/

Chemia, 513 513 187. /47-3/

Angielski, 570 912 374. /0269-6/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /0071-28/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Usługi elektryczne, tanio, solidnie, 507 876 687. /18-12/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa sygnału, 507 577 441. /3538-12/

Napędy do bram, domofony, wideo domofony, alarmy, monitoring, szlabany, 600 270 665. /0226-10/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /54-1/

USŁUGI Budowlane

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Malowanie, szpachlowanie, glazura, terakota, panele, 515 518 272. /3445-13/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /3484-17/

Wykonam tynki tradycyjne cementowo-wapienne, 504 358 049. /3496-10/

Malowanie, szpachlowanie, panele, 720 756 522. /3507-16/

Cyklinowanie, 660 919 568. /682-M-8-8/

Docieplenia, podbitki, 609 812 184. /3541-17/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /3547-12/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-110/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Tapicerskie, 503 870 138. /3555-7/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-96/

Przycinanie młodnika, ścinanie drzew wysokich działkowych, 518 368 240. /5-6/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /7-6/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Docieplenia, malowanie, elewacje, podbitki, 664 265 473. /3558-6/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

Ocieplanie elewacji, 502 910 471. /1-M-6-6/

Remonty budynków, malowanie, gładzie, glazura, 502 910 471. /2-M-6-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe ART REMO, 502 116 770. /20220110194151-4/

Remonty, wykończenia wnętrz, malowanie elewacji, tel. 503 681 002. /3597-6/

Hydrauliczne, 694 199 231. /3599-6/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

Sprzedam samojezdny podnośnik budowlany 502 860 145. /11-3/

Malowanie, szpachlowanie, panele, g-k, glazura, 572 048 404. /21-4/

Docieplenia, 664 192 454. /słowo-6-6/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane • remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Przyjmę prace wykończeniowe typu szpachlowanie, malowanie, sztablatura + płyta g-k, stawianie ścianek gipsowych pustak + tynk, 729 111 426. /25-2/

Elewacje, malowanie, docieplenia, podbitki, 600 705 498. /28-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-21/

Docieplenia budynków, struktura, malowanie elewacji, poddasza, 579 840 219. /39-6/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Kompleksowe remonty, szybko, tanio, 886 300 814. /46-2/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /46-2/

Cyklinowanie bezpyłowe, montaż podłóg, 604 093 614. /49-6/

Cyklinowanie, 502 091 605. /59-6/

Malowanie, sufity podwieszane, gipsowanie, 513 684 610. /60-6/

Rozbiórki, wyburzenia, 502 056 532. /33-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe ART REMO, 502 116 770. /20220205143521-4/

PRACA

Pieczarkarnia w Krześlinku zatrudni Panie do zbioru pieczarek. Zapewniamy dojazd. Praca jednozmianowa, 501 266 754. /20210203101346-20/

ZATRUDNIĘ DO PRAC REMONTOWYCH I DOCIEPLEŃ, PRACA NA TERENIE SIEDLEC, 518 476 215. /20220106123254-8/

Zatrudnię kucharza, kucharkę, 797 209 119. /9-6/

Panią lub pana, pracownik fizyczny. Praca w Hotelu Okuniew koło Sulejówka, z zakwaterowaniem, 660 795 386. /2539-10/

Kierowca C+E ciągnik siodłowy z firanką, na trasy Polska - Finlandia - Południe Europy, wyjazdy tygodniowe bez systemu, paxmar@vp.pl, Maciej, tel. +48 604 900 672. /20220110170935-4/

Zatrudnię mgr farm. na cały etat. Apteka należąca do farmaceuty. Atrakcyjne warunki zatrudnienia, tel. 501 278 360, mail: aptekasiedlce273@gmail.com. /20220111172641-4/

Praca w Szwecji, budowa, wykończenia domów dla murarzy, glazurników, stolarzy, od 50 h, 724 438 327. /20220113144026-4/

Podejmę pracę jako opiekunka osoby starszej, dojazd, 577 883 291. /3608-6/

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Grala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec
poszukuje pracowników na linię produkcyjną
CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt **tel. 512 552 553**

Grupa Producentów Grzybowy Raj Sp. z o.o.
Grala Dąbrowizna 120, 08-114 Skórzec
poszukuje na stanowisko
MAGAZYNIER
CV prosimy przesyłać na adres mailowy:
jburgs@grzybowyraj.pl
Kontakt **tel. 512 552 553**

CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O. O. w Siedlcach

Firma medyczna z 20-letnią tradycją o ugruntowanej pozycji lidera w swojej branży, posiadająca sieć przychodni zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny.

W związku z dynamicznym rozwojem działalności poszukujemy kandydatów zainteresowanych podjęciem współpracy na stanowiskach:

LEKARZ POZ
Miejsce pracy: **Przychodnia w Przesmykach, powiat siedlecki**

PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ POZ I AOS
Miejsce pracy: **Mińsk Mazowiecki (Poradnia Pediatryczna)**

PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ
Miejsce pracy: **Mińsk Mazowiecki (Pracownia Endoskopii)**

OFERUJEMY:
- pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży,
- atrakcyjne warunki zatrudnienia oraz wynagrodzenia, w tym system motywacyjny, pakiet socjalny,
- pełny program szkoleń oraz możliwość rozwoju zawodowego poprzez udział w interesujących projektach medycznych

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: rekrutacje@centrum.med.pl
Kontakt telefoniczny: 25 785 60 36, kom. 797 549 337.
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl

Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.
Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.*

PWiK Sp. z o.o. w Siedlcach
ul. Leśna 8
08-110 Siedlce

Poszukuje kandydatów do zatrudnienia na stanowisko:

OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

Wymagania minimalne:
- wykształcenie średnie zawodowe w kierunkach: mechanika, hydraulika, pneumatyka,
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- znajomość podstaw elektrotechniki i automatyki,
- gotowość do pracy zmianowej,
- odpowiedzialność, systematyczność,
- umiejętność pracy w zespole.

Dodatkowym atutem będzie doświadczenie zawodowe w zakresie napraw urządzeń mechanicznych, pomp i dmuchaw.

Mile widziane: uprawnienia operatorskie oraz wyższe kategorie prawa jazdy. CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do 18 lutego 2022 r.** Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie **tel. 25 640 75 91** oraz na stronie **www.bip.pwik.siedlce.pl**

Przyjmę do pracy Stacja Paliw ORLEN Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /06-6/

Zatrudnię do prac remontowych oraz dociepleń budynków, 600 203 007. /20220117085810-4/

Podejmę pracę jako sprzątaczka 2x w tygodniu, 501 102 026. /3610-3/

Murarzy, wykończeniowców, g/k, glazurników, stolarzy i innych. Praca w UE. Wysokie zarobki, 503 603 320. /pp-6-6/

Zatrudnię glazurników szpachlarzy, 572 048 404. /21-4/

Przyjmę Panie do zbioru pieczarek. Atrakcyjne wynagrodzenie, dojazd do pracy, 669 210 730. /słowo-6-6/

Zatrudnimy pracowników budowlanych - prace ziemne, 25 631 60 61. /0162-6/

Zatrudnię pracowników do chlewni, możliwość zakwaterowania, dobre wynagrodzenia, tel. 503 034 634. /20220125135910-4/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/1/2022-9/

PKS w Łosicach Sp. z o.o. zatrudni osobę na stanowisko Głównego Księgowego. Szczegółowe informacje na stronie pkslosice.home.pl w zakładce ogłoszenia-oferta pracy i pod nr. tel. 83 357 32 47. /20220126135000-2/

Zatrudnię kierowców, transport międzynarodowy: Polska-Czechy, Czechy-Polska, Polska-Czechy-Rosja, 502 406 345. /11-12/

Zatrudnię kierowcę kat. D, 535 515 835. /13-6/

Przyjmę kierowcę C+E firanka, Siedlce, 603 135 822. /0237-4/

Zatrudnię dekarza i pomocnika, 602 310 587. /51-6/

Zatrudnię kierowcę C+E w ruchu krajowym, tel. 512 209 205. /0267-1/

Zatrudnię szwaczki, 604 335 665. /64-2/

Zatrudnię pracownika do gospodarstwa, możliwość zamieszkania, tel. 696 300 135. /20220206172336-2/

Szukam niani dla 10-miesięcznej dziewczynki, 2-3 razy w tygodniu, tel. 602 425 640. /20220206195410-1/

Zatrudnimy na umowę o pracę osobę na stanowisku:

tokarz obrabiarek konwencjonalnych

praca w systemie jednozmianowym.
Doświadczenie: praca na podobnym stanowisku.
Kontakt: 509 158 349

Zatrudnimy na umowę o pracę:

operator tokarek numerycznych

praca w systemie jednozmianowym.
Wymagania: znajomość programowania i obsługi tokarek CNC
Kontakt: 509 158 349

Zatrudnimy na umowę o pracę osobę chętną do przyuczenia na stanowisku:

operator tokarek numerycznych

Wymagania: preferowane wykształcenie w kierunku technicznym
Kontakt: 509 158 349

BIURO OGŁOSZEŃ
SIEDLCE, ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

Wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Maciejowice, przeznaczonej do sprzedaży

Wójt Gminy Maciejowice uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Maciejowicach przy ul. Rynek 7, 08-480 Maciejowice został wywieszony na okres 21 dni, od 3 lutego 2022 r. do 24 lutego 2022 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Maciejowice przeznaczonej do sprzedaży.

– nieruchomość niezabudowana, położona w Maciejowicach, gmina Maciejowice, oznaczona jako działka nr 951/2 o pow. 9998 m², posiadająca urządzoną księgę wieczystą nr SI1G/00023670/3.

/-/ Wójt Gminy Maciejowice
Tomasz Kwiatkowski

77-1p

WÓJT GMINY GÓRZNO

Informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Górznie i na stronie internetowej www.gorzno.ugm.pl został wywieszony na okres 21 dni (licząc od 7.02.2022 r.) wykaz nieruchomości lokalowej oddanej w najem - przedłużenie umowy z dotychczasowym najemcą.

Nieruchomość zabudowana, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 47/4 o powierzchni 0,1654 ha położona we wsi Górzno, gm. Górzno, księgą wieczysta Nr SI1G/00038207/5.

Według planu zagospodarowania przestrzennego gminy Górzno, ww. nieruchomość to tereny usług publicznych, ponadto działka znajduje się w strefie obserwacji archeologicznej OW.

Najem dotyczy lokalu użytkowego o powierzchni 41,9 m², położonego na piętrze budynku usytuowanego na przedmiotowej nieruchomości.

Bliższe informacje dotyczące warunków najmu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Górznie w pokoju nr 8 lub telefonicznie pod nr. 25 681 22 54 w. 39.

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce zostały wywieszone wykazy: na okres **od 7 lutego 2022 r. do 28 lutego 2022 r**.

- części nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Gustawa Morcinka, przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym,
- lokalu mieszkalnego Nr 24 przy ulicy Jana III Sobieskiego 1, przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemców. na okres **od 9 lutego 2022 r. do 2 marca 2022 r**.
- niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Mineralnej (w rejonie ulicy Piaski Zamiejskie), przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego (licytacji),
- lokalu mieszkalnego Nr 39 przy ulicy Sokołowskiej 71, przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemców,
- części nieruchomości zajętej pod pawilonem usługowo-handlowym, położonej w Siedlcach od strony ulicy Henryka Sienkiewicza (dz. Nr 49-31/95), przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej, na czas nieoznaczony,
- części nieruchomości zajętej pod baner reklamowy, położonej w Siedlcach przy ulicy Ignacego Daszyńskiego (dz. Nr 54-3/5), przeznaczonej do wydzierżawienia do 31.12.2024 r.

Wykazy te zostały także zamieszczone na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

Wójt Gminy Huszlew

Podaje do publicznej wiadomości, że na stronie www.e-bip.pl jest umieszczone ogłoszenie o I Publicznym Przetargu Ustnym Nieograniczonym na sprzedaż działek położonych w miejscowości Huszlew o nr 1441 i 1464 oraz w miejscowości Krasna dz. 376.

74-1p

Halinów, 4 lutego 2022 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA HALINOWA

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 47 oraz części działek nr 37 i nr 54 w miejscowości Długa Kościelna, gmina Halinów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.) w związku z uchwałą Nr XXXI.308.2021 z 27 maja 2021r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 47 oraz części działek nr 37 i nr 54 w miejscowości Długa Kościelna, gmina Halinów

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 47 oraz części działek nr 37 i nr 54 w miejscowości Długa Kościelna, gmina Halinów od 17 lutego do 11 marca 2022 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Halinowie w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Halinowie w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne pod adresem:
https://bip.halinow.pl/strona-489-wylozenie_do_publicznego_wgladu.html

Z uwagi na obostrzenia sanitarne i obowiązek zachowania standardów sanitarnych **bezpośredni kontakt** i obsługa obywateli w związku z wyłożeniem planu odbywać się będzie **wyłącznie po uprzednim umówieniu terminu spotkania** – telefonicznie pod numerem 22 783 60 80 wew. 134, 114.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **28 lutego 2022 r. o godz. 14.00 za pomocą środków porozumiewania się na odległość (on-line) na platformie ZOOM.**

Zgłoszenia należy dokonać najpóźniej do 25 lutego 2022 r. do godz. 15.00 na adres e-mail: anna.zdanowicz@halinow.pl.

Link do spotkania oraz instrukcja zostaną wysłane w e-mailu zwrotnym **do 28 lutego 2022 r. do godziny 12.00.**

Szczegółowe informacje dotyczące zasad udziału w dyskusji publicznej zostaną ogłoszone na BIP-ie Urzędu Miejskiego w Halinowie **do 25 lutego 2022 r.** w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu jest udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Halinowie tj. www.bip.halinow.pl oraz na stronie internetowej Gminy Halinów tj. www.halinow.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do ww. projektu planu miejscowego należy składać do Burmistrza Halinowa z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy, adresu zamieszkania albo siedziby oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 25 marca 2022 r.**

– w formie papierowej w Urzędzie Miejskim w Halinowie, ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów lub na adres urzędu,
– w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej – poczty elektronicznej na adres: halinow@halinow.pl,
– w formie elektronicznej za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) **w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko,** w miejscu i czasie wyłożenia projektu planu miejscowego do publicznego wglądu można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania ww. projektu planu miejscowego na środowisko mogą składać do ww. dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Burmistrza Halinowa na adres ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres e-mailowy prognoza@halinow.pl w nieprzekraczalnym terminie **do 25 marca 2022 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Uwagi do projektu planu miejscowego oraz wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko są rozpatrywane przez Burmistrza Halinowa.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza /-/ **Adam Sekmistrz**

Klauzula informacyjna:

Administratorem Państwa danych osobowych jest Burmistrz Halinowa – reprezentujący Gminę Halinów z siedzibą: ul. Spółdzielcza 1, 05-074 Halinów. Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w szczególności art. 8c i art. 17 pkt 11-12 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt. 3 art. 40, art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w związku z procedurą opracowania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 47 oraz części działek nr 37 i nr 54 w miejscowości Długa Kościelna, gmina Halinów. Jednocześnie informujemy o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych (art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia nr 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. RODO), jeżeli wpłynie to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano, zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Pełną klauzulę informacyjną można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Halinowie, tel. 22 783 60 20, e-mail: halinow@halinow.pl oraz na stronie www.bip.halinow.pl i www.halinow.pl.

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁUKOWSKIEGO

Na podstawie art. 61 § 1, w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity DzU z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2022 r. poz. 176) Starosta Łukowski zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego w związku z wnioskiem Zarządu Powiatu Łukowskiego, ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków dotyczącym wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, polegającej na *„rozbudowie i przebudowie drogi powiatowej nr 1375L obwodnicy miasta Łuków"* na **działkach przewidzianych do podziału** zlokalizowanych w obrębie geodezyjnym 0003 Łuków: 7991/1, 7766, 7767/5, 7767/10, 7767/11, 7767/9, 7767/8, 7767/7, 7767/6, 7625/7, 7713, 7686/3, 7716/6, 7715, 7708/3, 7712/12, 7770/2, 7785, 7645/6, 8925/3, 7710/4, 7781, 7782, 7632/7, 7632/6, 10943/13, 4336/21, 4336/19, 4334/5, 7378/3, 7376/2, 7375/3, 7374/2, 4175, 4174, 4173, 7374/4, 4176, 4172/5, 4171/5, 4171/4, 10972/2, 10952, **przewidzianych do przejęcia w całości** zlokalizowanych w obrębie geodezyjnym 0003 Łuków: 9079, 9080, 7636/2, 8925/1, 8925/2, 7716/1, 7843/8, 7633/4, 7632/8, 7631/5, 7630/2, 7643/7, 7377/2, 7375/5, 7375/7, **pozostających we władaniu dotychczasowego właściciela** w obrębie 0003 Łuków: 7954/3, 7767/4, 7769/12, 7993/1, 7637/2, 7625/1, 7625/6, 7824/1, 7825/1, 10816/6, 7627/2, 7634/2, 7873/2, 7701, 7873/11, 7873/10, 7873/9, 7641/6, 7644/7, 7645/5, 7843/8, 7842/3, 3918/1, 10943/12, 4336/20, 4336/18, 7378/4, 7377/1, 7376/1, 7375/4, 7375/6, 7374/3, 7373/4 oraz na **działkach, z których korzystanie będzie ograniczone** w ramach budowy sieci uzbrojenia terenu zlokalizowanych w obrębie geodezyjnym 0003 Łuków: 4338/12, 4334/8, 7373/5.

Ewentualne wnioski i uwagi dotyczące ww. inwestycji należy złożyć do Wydziału Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Łukowie ul. Piłsudskiego 14, pokój nr 5 lub przesłać na adres: Starostwo Powiatowe w Łukowie Wydział B. i A.,21-400 Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w terminie 7 dni, licząc od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia.

STAROSTA ŁUKOWSKI
Dariusz Szustek

73-1p

tygodnik SIEDLECKI
MOTO 9-15.02.2022 NR 6

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE Usługi

Osobówki starawe, koła, 606 530 153. /4094-1/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /3169-24/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2542-6/

Auto osobowe do 80 000, 798 926 251. /14-1/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Sprzedam Audi A6 C4, 1996 r., 1.8 benzyna, 125 km, niewielki przebieg 250 tys. km, bez rdzy, zadbana, jak nowa, posiada elektryczne szyby, szyberdach, podgrzewane fotele, oryginalne radio itp., tel. 512 269 783. /20220206102937-2/

MERCEDES

412, 16.500 zł, 513 517 400. /29-2/

OPEL

Astra H, 2011, 603 808 077. /0223-4/

WYPRZEDAŻ 2021
OFERTA PROMOCYJNA
DLA MODELI Z ROCZNIKA 2021
AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 poz. 1129 ze zm.) pn.

„Przebudowa dróg gminnych – nr 360810W (ul. Majowa) oraz 360826W (ul. Wiosenna i ul. Baśniowa) w miejscowości Stok Lacki – Folwark i Ujrzanów".

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie **do 22.02.2022 r. do godziny 10.00**.

Otwarcie ofert nastąpi **22.02.2022 r. o godzinie 11.00**.
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

78-1p

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

Corsa D, 2008, 512 111 735. /55-2/

POLONEZ

KUPIĘ POLONEZA, SILNIK 1.4 ROVER W DOBRYM STANIE, TEL. 695 363 114. /20220129225102-6/

PEUGEOT

Części Peugeot Boxer, 2012, 512 269 783. /fv-2-1/

Peugeot 407, 2008, 512 111 735. /55-2/

MOTOCYKLE, SKUTERY

WSK, 513 517 400. /28-2/

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
www.laser-autoszyby.pl
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

Obwieszczenie o publicznej licytacji ruchomości

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Łukowie ogłasza pierwszą licytację samochodu będącego własnością Skarbu Państwa: **SEAT IBIZA, rok prod. 2015, nr rej. WM1502M, nr VIN VSSZZ6JZGR0088993, wartość szacunkowa 22 000 zł.** - Kraj pochodzenia – Polska, poj. silnika 999 cm³ (benzyna); przebieg 89702 km; czterodrzwiowy; kolor niebieski.
Pierwsza licytacja odbędzie się 15 lutego o 10.00 na parkingu Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, ul. Międzyrzecka 9. Cena wywoławcza wynosi **16 500 zł.**
Pojazd można oglądać na godzinę przed rozpoczęciem licytacji w miejscu jej przeprowadzenia.
Wymagane jest wadium w wysokości 2 200 zł złożone na rachunek organu egzekucyjnego: 62 1010 1339 0001 4313 9120 0000 najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację (za datę złożenia wadium uznaje się dzień uznania rachunku bankowego) lub złożone gotówką pracownikowi organu egzekucyjnego nie później niż godzinę przed rozpoczęciem licytacji w siedzibie organu egzekucyjnego: Łuków, ul. Międzyrzecka 72a.
Dokumentem przenoszącym prawo własności pojazdu jest postanowienie organu egzekucyjnego o stwierdzeniu nabycia pojazdu w postępowaniu egzekucyjnym.
Organ egzekucyjny nie odpowiada za uszkodzenia i wady ukryte pojazdu.
Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA DPF FAP/KAT

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

Jako nastolatka „liznęła” ekstraklasy. Teraz marzy jej się gra w zagranicznej lidze.

Siedlczanka na pierwszoligowych parkietach

W ostatnich latach siedlecka koszykówka mocno podupadła. Grający niegdyś w ekstraklasie MKK zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży, SKK przestał istnieć, a UKS Basket ciężko się wybić ponad III ligę. Tym bardziej cieszą sukcesy Dominiki Paczóskiej, 22-letniej siedlczanki, czołowej zawodniczki pierwszoligowego MON-POL Płock.

Dominika zaczęła grać w koszykówkę wcześnie, bo na początku podstawówki. Była uczennicą SP nr 4.

- Moi rodzice pracowali do późna, więc dużo czasu spędzałam na świetlicy. Pani **Marta Kamiejsa** wpadła na pomysł, żeby dzieciaki trochę się poruszały i w ten sposób trafiliśmy na zajęcia z koszykówki. Spodobało mi się, więc zaczęłam uczęszczać na nie regularnie. Później próbowałam też trochę swoich sił w tenisie ziemnym, ale to nie dla mnie. Zdecydowanie bardziej pasowała mi gra zespołowa. Tym bardziej, że pojawiły się pierwsze wygrane turnieje i medale, stanowiące zachętę, żeby dalej się w to bawić – wspomina zawodniczka.

EKSTRAKLASOWE POCZĄTKI

Rozwijała się na tyle dobrze, że w bardzo młodym wieku stała się częścią ekstraklasowego MKK Siedlce. Nie była to ekipa z czołówki, ale w jej składzie nie brakowało prezentujących wysoki poziom zawodniczek, jak: **Oksana Mollov**, **Katarzyna Trzeciak** czy **Kristina Alikina**. Było więc się od kogo uczyć.

- Wspominam ten czas bardzo dobrze. Trener **Teodor Mollov** poświęcał mi dużo uwagi, wskazówki dawał też jego syn, **Teohar**. Wiadomo, że byłam tylko uzupełnieniem składu i wykazać mogłam się jedynie na treningach, ale uważam, że dużo z nich wyniosłam. Dziewczyny z zespołu były wspaniałe! Nigdy nie dały mi odczuć, że jestem gorsza, traktowały mnie jak równą sobie. Do dziś z niektórymi utrzymuję kontakt, składamy sobie życzenia na urodziny - opowiada Dominika.

Dzięki przygodzie w MKK trafiła do swojego obecnego klubu.

- Siedlce miały podpisaną umowę szkoleniową z Płockiem. Na zasadzie wypożyczenia reprezentowałam ten klub na młodzieżowych mistrzostwach Polski do lat 23. Tak zapoznałam się z trenerem, któremu widocznie spodobał się mój styl gry i postanowił ściągnąć mnie na stałe.

Młodej zawodniczce nie było łatwo wejść na pierwszoligowy szczebel i przebić się do pierwszego składu.

- Byłam najmłodsza w zespole. Wszystkie dziewczyny miały więcej doświadczenia, były bardziej ograne. Ja po samych treningach, nawet w zespole z ekstraklasy, tak naprawdę nie wiedziałam, co znaczy ligowa rywalizacja na tym poziomie – opowiada Dominika. - Pierwszy rok w Płocku był czasem nauki, przystosowania się do zmian, które zaszły w moim życiu. Opuściłam dom rodzinny, musiałam dojeżdżać do Warszawy na uczelnię. Wszystko to było trzeba pogodzić z treningami. Tak naprawdę nie miałam czasu na nic więcej poza sportem i nauką. Było to obciążające, jednak się nie poddałam, nawet gdy pojawiały się kontuzje, przez które traciłam minuty na parkiecie. Dalej wierzyłam w siebie i że stać mnie, by coś w tym sporcie osiągnąć.

MASZYNA SIĘ ROZPĘDZA

Z sezonu na sezon zaczęła odgrywać coraz ważniejszą rolę w zespole. W bieżących rozgrywkach na parkiecie przebywa już średnio 27 minut na mecz i zdobywa ponad 11 punktów. Notuje także blisko 8 zbiórek i 2 przechwyty. Stała się jedną z liderek ekipy z Płocka.

- Zdecydowanie czuję większą pewność siebie na boisku. Nie jestem już zawodniczką, która jak najszybciej odrzuca piłkę, byle tylko nie popełnić błędu. Staram się realizować założenia taktyczne trenera i brać na siebie coraz większą odpowiedzialność za grę drużyny. Wskoczyłam na dobre tory, ale potrzebowałam na to czasu – mówi 22-latka.

Dominika Paczóska fot. Paweł Jakubowski

Zespół siedlczanki plasuje się w środku ligowej tabeli. Jego celem jest awans do fazy play-off.

- Pierwsza runda nie poszła po naszej myśli, ale teraz już jesteśmy na fali wznoszącej. Wygrywamy mecz za meczem, więc maszyna się rozpędza! Jeszcze uda nam się w tym sezonie zamieszać! - zapewnia Dominika.

Koszykarka studiuje na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie na kierunku sport trenerski.

- Przyszłość wiążę z pracą szkoleniową, kto wie, może nawet w Siedlcach. Koszykówka mocno tutaj podupadła, nad czym bardzo ubolewam. Dobrze, że są ludzie, którzy starają się, żeby całkiem nie umarła.

Czy wierzy, że w Siedlcach doczekamy się jeszcze basketu na najwyższym poziomie?

- Ciężko powiedzieć. Są osoby z odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, żeby podjąć takie wyzwanie, ale problem stanowią finanse. Jeśli znalazłyby się odpowiednie pieniądze, wszystko jest możliwe.

Duże aspiracje pod tym względem ma Sokołów Podlaski, z którym Dominika Paczóska rywalizuje na poziomie pierwszej ligi.

- Zawsze określam nasze spotkania „meczami przyjaźni”. Dobrze znam ten klub i zawodniczki. Sama spędziłam w nim też trochę czasu na zasadzie wypożyczenia. Zawsze będę miała do niego sentyment i życzę MPKK samych sukcesów!

Czy siedlczance marzy się powrót do ekstraklasy?

- W każdym sportowcu jest chęć pójścia wyżej. Jednak przebić się do polskiej ekstraklasy byłoby niezwykle trudno. Bardziej nastawiam się na wyjazd zagraniczny, spróbowanie swoich sił w którejś z zachodnich lig. Myślę, że bez tego czułabym się bardzo niespełniona.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Lider za mocny

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski podejmował w niedzielę, 6 lutego lidera rozgrywek I ligi koszykówki kobiet - TopMarket Pruszków.

Podopieczne trenera **Rafała Haponika** uległy 67:84. W ligowej tabeli ekipa z Sokołowa zajmuje aktualnie szóste miejsce. Następne spotkanie rozegra na własnym parkiecie, **20 lutego o godz. 17** z AZS Politechnika Gdańska. (**PŚ**)

m	drużyna	pkt	mecze	bilans	małe punkty
1	Iodica TopMarket MKS Pruszków	33	17	16 - 1	1333 - 852
2	AZS Uniwersytet Gdański	31	17	14 - 3	1185 - 944
3	Grot F&F Automatyka Pabianice	29	17	12 - 5	1137 - 1007
4	KKS Agapit Olsztyn	29	18	11 - 7	1375 - 1266
5	Mon-Pol Płock	27	18	9 - 9	1196 - 1207
6	MPKK Sokołów S.A. Sokołów Podl.	26	17	9 - 8	1099 - 1056
7	AZS Uniwersytet Warszawski	26	17	9 - 8	1123 - 1156
8	AZS Politechnika Gdańsk	25	17	8 - 9	1123 - 1200
9	AZS UMCS II Lublin	23	17	6 - 11	983 - 1013
10	UKS Huragan Wołomin	23	18	5 - 13	1079 - 1263
11	UKS Basket SMS Aleksandrów Ł.	22	16	6 - 10	999 - 1154
12	GTK II Gdynia	22	17	5 - 12	950 - 1159
13	SMS PZKosz Łomianki	17	16	1 - 15	824 - 1129

Memoriał Strzałkowskiego

Sabnie najlepsze

Imprezy sportowe dla dzieci i młodzieży nie są już tak masowe, jak przed pandemią. Zdalna nauka, kwarantanny i inne obostrzenia osłabiły normalną aktywność młodych sportowców, a zapewne także ich opiekunów. Uwidoczniło to się także przy **67. Mazowieckim Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego**. Niektórzy opiekunowie zgłosili do tych zawodów tylko tych pingpongistów, którzy mają największe szanse na sukces. Niektórzy, ale nie wszyscy. Bezkonkurencyjny pod względem liczby zgłoszeń okazał się powiat sokołowski ze szkołami w: Sabniach, Wyrozębach, Niecieczy, Bielanach i Skrzeszewie. Sabnie okazały się zresztą najlepsze w całym regionie, wyprzedzając Pogoń Siedlce i szkołę w Olszance. O terminach rozgrywek eliminacyjnych będziemy sukcesywnie informować na łamach „TS”. **(MB)**

Skórzec Biega dla Lenki

W niedzielę, **13 lutego** Grupa Biegaczy Skórzec Biega zorganizuje Noworoczno-Walentynkowy Charytatywny Marszobieg i Rajd rowerowy w Nowej Dąbrówce.

W ramach sportowej rywalizacji zaplanowano o godz. 12 marszobieg na dystansie 8 km oraz wyścig rowerowy na 20 km, który rozpocznie się o godz. 10.

Biuro zawodów będzie zlokalizowane w świetlicy wiejskiej w Nowej Dąbrówce. Można je odwiedzić w dniu zawodów od godz 9. Zapisy są prowadzone za pośrednictwem maila: grupabiegaczyskorzecbiega@gmail.com lub telefonicznie, 602 505 560. Opłata, minimum 30 zł będzie przyjmowana wyłącznie do oznaczonych puszek w dniu wydarzenia. Cały dochód zostanie przeznaczony na leczenie i rehabilitację **Lenki Marciniak**. (**PŚ**)

Pogoń wygrała z Pilicą

MKP Pogoń Siedlce, przygotowując się do rundy wiosennej drugiej ligi piłkarskiej, rozegrała kolejny sparing.

Rywalem podopiecznych trenera **Damiana Guzka** była Pilica Białobrzegi. Pogoń wygrała 3:1.

Bramki dla siedleckiej ekipy zdobyli: **Miłosz Przybecki**, **Marcinho** i **Cezary Demianiuk**. Kolejny sparing Pogoń rozegra w środę, **9 lutego o godz. 12:00** w Łodzi z IV-ligowymi rezerwami Widzewa. (**PŚ**)

Najlepsza para Adamiak - Zakrzewski

W sobotę, **5 lutego** w hali ARMS przy ul. Prusa 6 odbyły się Deblowe Mistrzostwa Siedlec Amatorów w tenisie stołowym.

Organizatorem wydarzenia był Zarząd Miejski TKKF Siedlce, przy współpracy z Miastem Siedlce i ARMS.

Do zmagań przystąpiło 11 par, które najpierw rywalizowały w grupach, grając systemem „każdy z każdym”, następnie najlepsze deble awansowały do fazy pucharowej.

Zwyciężyła para **Maciej Adamiak** i **Kamil Zakrzewski**. Na drugim miejscu uplasował się debel **Tomasz Plichta** i **Mariusz Trochim**. Trzecie miejsce przypadło **Karolowi Chmielakowi** i **Łukaszowi Murawskiemu**, a czwarte - **Leszkowi Gilowi** oraz **Ryszardowi Głuszczakowi**. (**PŚ**)

Armata wystrzeli, ale ...

Program trochę okrojony

Pandemia zweryfikowała plany organizatorów Ogólnopolskiego Biegu „Grzmią pod Stoczkiem armaty”, który odbędzie się **12 lutego w Stoczku Łukowskim**. Zrezygnowano z rywalizacji dzieci i młodzieży, a oficjalne otwarcie zawodów przełożono na godz. 11.30. Tuż po nim zaplanowano spacer nordic walking na 400 m kobiet i mężczyzn powyżej 50 lat, a o godz. 12.00 nastąpi start kobiet i mężczyzn do biegu głównego na 10 km. O godz. 12.10 na trasę długości 5 km wyruszą chodziarze z kijkami. Pełny, szczegółowy regulamin zawodów znajduje się na stronie internetowej stoczkowskiego urzędu miasta. Sygnałem do rozpoczęcia biegu głównego będzie wystrzał armatni. **(MB)**

Zmiany kadrowe w Pogoni

Brazylijczyk **Marcinho** i 18-letni **Maciej Kiełkucki** są najnowszymi nabytkami drugoligowego MKP Pogoń Siedlce.

Marcinho ma 25 lat. Jest zawodnikiem ofensywnym, może grać na skrzydłach, środku pomocy i w ataku. Ostatnio reprezentował Polonię Warszawa. Z siedleckim drugoligowcem związał się 1,5-rocznym kontraktem. Natomiast Kiełkucki przechodzi do Pogoni z hiszpańskiego Silla CF. Zostanie w Siedlcach do końca rundy wiosennej.

Pogoń poinformowała również o rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron z **Julienem Tadrowskim**, który w biało-niebieskich barwach rozegrał 27 spotkań. (**PŚ**)

KPS Siedlce ograł jednego z głównych kandydatów do awansu!

Utarli nosa faworytowi

KPS Siedlce w miniony weekend stanął naprzeciw MKS Będzin - spadkowicza z PlusLigi, niepokonanego od sześciu meczów wicelidera rozgrywek.

Drużyna ze Śląska jest uznawana za jednego z głównych kandydatów do awansu i w rywalizacji z podopiecznymi trenera **Mateusza Grabdy** była zdecydowanym faworytem. Za MKS przemawiał też wynik konfrontacji z pierwszej rundy. W październiku ubiegłego roku KPS przegrał w Będzinie 1:3.

Siedlczanie jednak nie zamierzali sprzedać tanio skóry rywalowi. Bardzo pewnie weszli w spotkanie, obejmując prowadzenie 4:1. Zespół z Będzina wziął przerwę na żądanie, która przyniosła efekt. Goście najpierw doprowadzili do remisu 6:6, a następnie objęli prowadzenie 10:7. KPS nie złożył broni. Trzy kolejne akcje padły łupem gospodarzy. Chwilę później KPS uzyskał przewagę 12:11, której nie oddał już do końca tej partii. Siedlczanie znakomicie spisywali się w polu zagrywki i w ataku. Wszystko to przełożyło się na pewne zwycięstwo w premierowym secie 25:19.

Druga partia miała bardzo wyrównany przebieg. Gra toczyła się punkt za punkt. W połowie seta na dwupunktową przewagę wyszli będzinianie. Ta sytuacja jednak nie zdeprymowała gospodarzy, którzy po blokach **Adama Lorenca**, doprowadzili do remisu 15:15, a chwilę później uzyskali przewagę 16:15. Ważne punkty zdobywał doświadczony **Damian Dobosz**. Wtórowali mu w tym Lorenc i **Filip Frankowski**. Przy stanie 24:24 było wiadomo, że losy partii rozstrzygną się na przewagi. Wojnę nerwów lepiej wytrzymali siedlczanie. Decydujący 26 punkt uzyskali po błędzie w ataku swojego byłego kolegi z zespołu - **Mateusza Kańczoka**.

Kolejny set okazał się ostatnim. Od początku przeważali w nim podopieczni trenera Grabdy. KPS grał koncertowo w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Ekipa z Będzina nie miała nic do powiedzenia. Siedlecki rozgrywający - **Mariusz Magnuszewski** miał pełne pole do popisu. Rozrzucane przez niego piłki do skrzydłowych, jak i te grane na środek były finalizowane skutecznymi atakami. Wszystko to przełożyło się na pewne zwycięstwo KPS 25:19 i w całym meczu 3:0.

Najlepszym zawodnikiem spotkania uznano Adama Lorenca.

- Nasza liga jest nieobliczalna, każdy z każdym może wygrać. I z takim właśnie nastawieniem przystępowaliśmy do spotkania z Będzinem. Dla nas nie liczy się, kto jest po drugiej stronie siatki, ważne są tylko trzy punkty za zwycięstwo - mówił na gorąco po spotkaniu jego MVP. - To są najpiękniejsze chwile w sporcie, gdy drużyna niżej notowana potrafi utrzeć nosa faworytowi. Nam to się udało, z czego się bardzo cieszymy.

Kluczem do sukcesu, zdaniem siedleckiego atakującego, był dobry serwis.

- Od początku spotkania mocno na nich siedliśmy na zagrywce. Było dużo ryzyka, które na szczęście się opłaciło. Dobrze funkcjonowała też gra blok - obrona, dzięki czemu nie daliśmy zrobić sobie dużej krzywdy. Atak również był naszym atutem.

Radości nie krył także trener Mateusz Grabda.

- Do spotkania z Będzinem podchodziliśmy z dużą dozą pokory i szacunku do przeciwnika. Wiedzieliśmy, że rywal jest bardzo silny, ale można z nim powalczyć. Zagraliśmy świetne zawody. Każdy na boisku dołożył swoją cegiełkę do tego zwycięstwa. Dołożyli ją także kibice, którzy byli dla nas ogromnym wsparciem z trybun - mówił siedlecki szkoleniowiec. - Teraz jedziemy do Bielska-Białej, zmierzyć się z jeszcze silniejszą ekipą, liderem ligi. Jeśli zagramy swoją siatkówkę, jesteśmy w stanie rywalizować z nim, jak równy z równym. Naszym celem są kolejne punkty. Wierzę w swoich chłopaków.

Spotkanie BBTS Bielsko-Biała - KPS Siedlce zostanie rozegrane w czwartek, **10 lutego o godz. 17**. Transmisję przeprowadzi telewizja Polsat Sport.

Tauron I liga: KPS Siedlce – MKS Będzin 3:0 (25:19, 26:24, 25:19).

W pozostałych meczach: AGH Kraków – Olimpia Sulęcin 3:0, Avia Świdnik – BBTS Bielsko-Biała 3:2, Chrobry Głogów – Legia Warszawa 2:3, Gwardia Wrocław – Visła Bydgoszcz 3:2, Lechia Tomaszów Mazowiecki – Krispol Września 0:3, Norwid Częstochowa – SMS PZPS Spała 3:1, ZAKSA Strzelce Opolskie – Mickiewicz Kluczbork 2:3. **PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI**

Zdjęcia AGA KRÓL

	Drużyna	Pkt.	Mecze			Sety	
			Roz.	Wygr.	Przegr.	Wygr.	Przegr.
1	BBTS Bielsko-Biała	48	21	15	6	54	25
2	MKS Będzin	41	19	14	5	48	25
3	KPS Siedlce	40	21	14	7	51	35
4	BKS Visła Bydg.	40	21	13	8	51	33
5	Avia Świdnik	37	21	13	8	47	38
6	Lechia Tomaszów Maz.	36	20	12	8	44	34
7	Gwardia Wrocław	35	19	11	8	45	32
8	Legia Warszawa	33	21	11	10	44	43
9	KRISPOL Września	33	21	10	11	43	38
10	AZS AGH Kraków	32	21	12	9	42	41
11	Norwid Częstochowa	27	21	9	12	39	47
12	Mickiewicz Kluczbork	23	21	8	13	32	49
13	Olimpia Sulęcin	22	19	7	12	32	46
14	SPS Chrobry Głogów	19	20	7	13	27	47
15	ZAKSA Strzelce Op.	14	20	5	15	21	51
16	SMS PZPS Spała	9	20	2	18	19	55

Siedlczanie brylowali zarówno w ataku...

MVP meczu Adam Lorenc

... jak i w bloku.

KPS ma wsparcie pięknych kibicek.

Nasi w Legii

Dwaj młodzi zawodnicy z naszego regionu - Mateusz Grudziński i Igor Strzałek zostali włączeni do pierwszego zespołu Legii Warszawa.

Mateusz Grudziński (rocznik 2000) pochodzi z Mińska Mazowieckiego. Natomiast **Igor Strzałek** (rocznik 2004) to wychowanek Naprzodu Skórzec. **PŚ**

Bezkonkurencyjna Emilia

W Mszczonowie rozegrano IX Bieg z „Termami". Na dystansie 5000 m rywalizowało prawie 500 biegaczek i biegaczy, a wśród nich **Emilia Mazek** z Wilgi Garwolin. Nie dała ona szans swoim rywalkom, pokonując trasę w czasie 17 minut 43 sekund i wyprzedzając drugą na mecie biegaczkę o ponad 5 minut. Warto podkreślić, że podczas tego biegu lepszy od niej był tylko jeden mężczyzna – **Radosław Gronek** z AZS AWF Warszawa. **(MB)**

Spadek Ósemki, przegrana Nike

UKS Ósemka Siedlce jest już pewna spadku z II ligi siatkówki kobiet.

Swój los przypieczętowała wyjazdową przegraną z rezerwami ŁKS Łódź **2:3 (25:12, 19:25, 22:25, 25:21, 13:15)**. Do rozegrania ma jeszcze jedno spotkanie – **26 lutego** na wyjeździe z Krótką Mysiadło, ale nie będzie ono mieć wpływu na układ tabeli.

W miniony weekend grała też węgrowska Nike. W Gdańsku zmierzyła się z miejscowym AZS UG, przegrywając **0:3 (23:25, 15:25, 19:25)**.

Nike i AZS UG mają teraz po tyle samo punktów i zajmują odpowiednio 2. i 3. miejsce w tabeli. Czwarty jest AZS UMCS Lublin ze stratą jednego oczka. Stawka rywalizacji jest wysoka, gdyż tylko dwie pierwsze ekipy z ligi awansują dla fazy play-off. Pierwsze miejsce ma już zapewnione Legionovia Legionowo. Kto zajmie drugie, wciąż jest sprawą otwartą. **PŚ**

1	Legionovia	16	39	43:17
2	Nike Węgrów	16	32	38:22
3	AZS UG	16	32	35:23
4	AZS UMCS Lublin	16	31	36:24
5	AZS Warszawa	16	27	36:29
6	Sparta Warszawa	16	21	30:33
7	Krótka Mysiadło	16	21	28:35
8	ŁKS II Łódź	17	20	25:38
9	Chemik Olsztyn	16	12	23:40
10	Ósemka Siedlce	17	8	15:48

Nike najbliższe spotkanie zagra na wyjeździe, **12 lutego** z Chemikiem Olsztyn.

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Najprostsza szarlotka

Ciasto, które robi się dosłownie kilka minut, a smakuje świetnie. W dodatku dość nietypowe, bo jabłek się nie kroi, ani nie ściera, lecz kładzie się je pokrojone na połówki wprost na blachę.

Składniki: 3 szklanki mąki, 200 gramów serka homogenizowanego waniliowego, 200 g masła, ¾ szklanki cukru pudru, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1 opakowanie cukru waniliowego, 6-7 jabłek, cynamon.

Przygotowanie: jabłka obrać, pokroić na połówki, wyciąć gniazda nasienne.

Wszystkie składniki ciasta zagnieść, podzielić na 2 części, jedną rozwałkować i wyłożyć nią blachę. Na tej warstwie ciasta ułożyć jabłka (okrągłą stroną do góry). Jabłka posypać cynamonem, przykryć drugą warstwą ciasta. Wstawić do piekarnika rozgrzanego do 180 stopni Celsjusza, piec 30-40 minut. Wyjąć i posypać cukrem pudrem. ***Smacznego!***

Rozwiąż krzyżówkę. Odczytaj hasło i je zilustruj. Rysunek wyślij lub przynieś do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

Zwierzęce przysłowia

1) Pierwsze ..... za płoty
2) Chytry jak .....
3) Człowiek człowiekowi.....
4) Baba z wozu, ... lżej
5) Zapomniał ..... jak cielęciem był

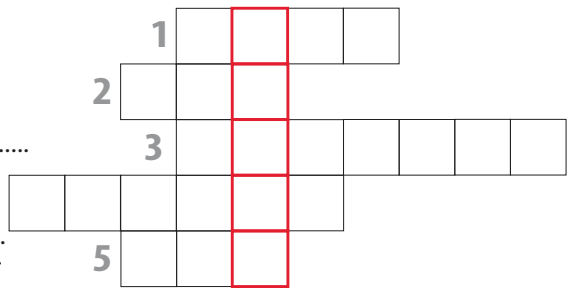

Uśmiechnij się

Dowcip opowiada Aleksander Pawluczuk, hodowca kóz ze wsi Jakubiki (gm. Kosów Lacki).

Rozmowa telefoniczna. Odbiera kobieta.

- Kancelaria Sejmu, słucham.
- Dzień dobry. Chciałbym zostać posłem - oświadcza męski głos.
- Porąbało pana?
- A są jakieś inne wymagania?

(BS)

Rebusy

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu. Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych polach. Zilustruj rozwiązanie, rysunek wyślij lub przynieś do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

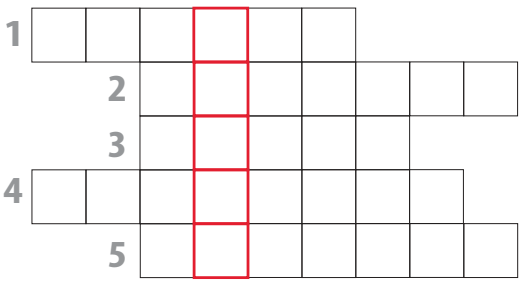

Morski klimat

Wpisz w diagram nazwy przedstawionych na zdjęciach zwierząt morskich. Odczytaj hasło, a następnie je zilustruj. Rysunek przynieś do redakcji lub wyślij pocztą (nasz adres: 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Wybrane prace zostaną nagrodzone.

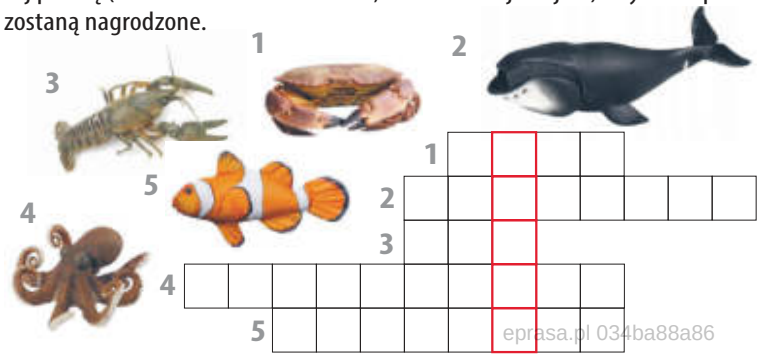

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684234 06

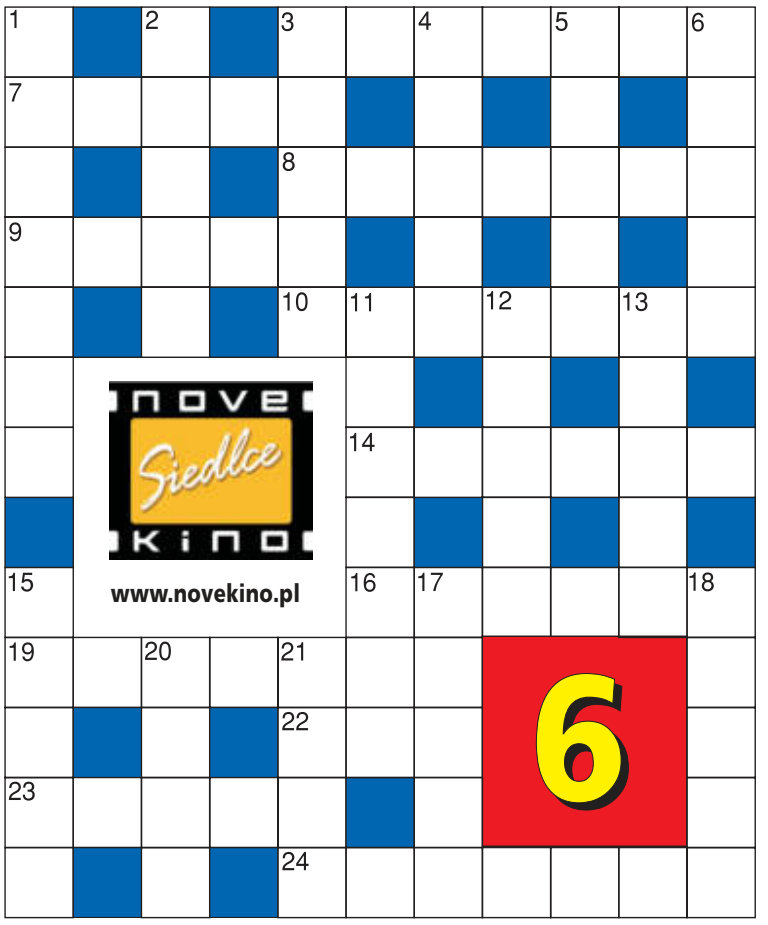

POZIOMO: 3- obca... nam wzięła (ale szablą odbierzemy), 7- prawie na pewno zobaczysz ją pod mostem, 8- część składowa schodów, 9 - Lubelski - powinien być pisany przez "ch", 10- tworzona przez nadmiarowe kilogramy, 14- łono przyrody + koc + wałówka =..., 16- jeśli go naoliwisz, nie będzie skrzypiał, 19- właśnie wpisujesz weń literki, 22- spód (butelki, ale i morza), 23- lista, spis, 24- gdy serce nierówno pika.

PIONOWO: 1- chrząszcz w niej brzmi (w Szczebrzeszynie), 2- jeśli chcesz się bawić w tę grę - palec pod cukierka, 3- górskie albo włosów, 4- 100 groszy, 5- kasa się nie zgadza, 6- dzień dobry, ... i czołem, 11- w wierszu leń na nim siedzi, 12- miasto z misiem (nad Krzną), 13- nie zawsze wskazane gadać, co ona na język przyniesie, 15- miała męża, 17- zaloty, 18- ptak, wpatrzony w gnat, 20- Przymierza albo Noego, 21- starej miłości nie zżera.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 1

POZIOMO: 2- ulepek, 6- ostrze, 7- kaktus, 8- działo, 12- gust, 13- obiekt, 14- korona, 17- kartka, 20- smycz, 23- łopatka, 24- wstęp, 25- klinika.

PIONOWO: 1- sąsiad, 3- laska, 4- pirat, 5- kleks, 7- kostka, 9- zebra, 10- agent, 11- łuk, 15- rum, 16- noc, 17- kołek, 18- Repki, 19- kotki, 20- Sawa, 21- Yeti, 22- zupa.

Zwycięzcą zostaje **Henryk Olszewski z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowan y przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" - to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Uczuciowa rozsypanka

Wykreśl z poziomych pól wyrazy określające uczucia i cechy.
Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj.

Pracę plastyczną dostarcz do redakcji osobiście lub pocztą (ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce). Wybrane prace zostaną nagrodzone.

C	I	E	R	P	L	I	W	O	Ś	Ć
N	A	C	Z	U	Ł	O	Ś	Ć	J	L
E	P	S	Z	D	O	B	R	O	Ć	Y
Ż	Y	C	Z	L	I	W	O	Ś	Ć	P
R	R	A	D	O	Ś	Ć	R	Z	Y	J
A	C	I	E	M	I	Ł	O	Ś	Ć	L

Nagrodę otrzymuje Tomasz Wasążnik z Węgrowa.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

eprasa.pl 034ba88a86